Dzisiaj 20 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 594

Poznań, sobota dnia 27 grudnia 1930

Rok XXV

27 grudnia

Dzisiejsze sztandary w mieście naszem świadczą, że jego ludność jak najżywiej podtrzymuje tradycję 27 grudnia roku 1918, i to nie — jakby z pewnych stron chciano — jako dnia tylko „rozruchów ulicznych", jako „daty symbolicznej", lecz jako dnia wybuchu powstania wielkopolskiego

Niema siły, któraby ludność poznańską tej świadomości, tradycji w tem pełnem i szczytnem zrozumieniu zdołała pozbawić. W dniu 27 grudnia i w następnych brakło wyraźnego naczelnego kierownictwa, wojskowego zarówno, jak politycznego, był wówczas raczej, przez zgórą tydzień, zarówno w Poznaniu, jak na prowincji odruch zbrojny, było jakgdyby odruchowe pospolite ruszenie, ale było, — była świadoma walka o zrzucenie jarzma pruskiego. Zaświadczy to każdy, kto przeżywał ówczesne chwile.

Dzisiaj, w 12 rocznicę wybuchu powstania uważamy sobie za obowiązek podkreślić raz jeszcze, i uzupełnić to, cośmy krótko zaznaczyli już przed kilku dniami w artykułach o powstaniu wielkopolskiem, a mianowicie:

Społeczeństwo zaboru pruskiego od pierwszego dnia wojny światowej stało — z wyjątkiem znikomego odsetka ugodowców — na gruncie programu wyrwania się z niewoli pruskiej i zjednoczenia się z resztą ziem polskich. W pierwszych miesiącach oddawano się złudzeniu co do zamiarów Rosji i zadawalano się postulatem autonomji, obejmującej pod berłem rosyjskiem wszystkie ziemie polskie. Złudzenie co do Rosji wnet prysło, i odtąd szło społeczeństwo politycznie w kierunku zjednoczenia i niepodległości.

To jest prawda historyczna, której nic wymazać nie zdoła, jak nie mniej to, że właśnie prosta i mocna linja polityczna społeczeństwa zaboru pruskiego była przez kilka ciężkich lat wojny dla innych dzielnic podnietą i ostoją. Dziś chocianoby wmówić w opinję, że te czynniki, które społeczeństwo zaboru pruskiego w ciągu wojny wiodły po tej dobrej i zbawiennej drodze, że one w rezultacie — ugrzęzły w „ugodzie" z Niemcami, że sytuację uratowała dopiero gorętsza część młodzieży.

To nie odpowiada prawdzie dziejowej. Do niepodległości zmierzał ogół. Program zjednoczenia i niepodległości, konsekwentnie wyznawany, został urzędowo i formalnie, w sposób ostateczny z trybuny parlamentarnej w Berlinie przez Koło Polskie proklamowany już w pierwszych dniach października roku 1918. Gdy pod koniec pierwszej dekady listopada nastąpił przewrót, Polacy w Radach Robotniczych i Żołnierskich zgóry zajęli stanowisko, że ziemie zaboru pruskiego należą się Polsce, że uchwali to niewątpliwie konferencja pokojowa, że dlatego Polacy uważają przelew krwi za zbędny. Jednakowoż Niemcy, włącznie socjalistów niemieckich z Rad, pracowali nad zgromadzeniem w Poznańskiem sił wojskowych, najpierw Heimatschutzu, potem Grenzschutzu. Wobec tego Polacy zagrozili Niemcom wszystkiemi konsekwencjami, czego się socjaliści niemieccy wystraszyli. Polacy wyzyskali to i poczęli się wbijać klinem w społeczeństwo niemieckie, by je osłabić i ubezwładnić; taktyka ta w niczem nie zmieniała ich zasadniczego stanowiska niepodległościowego. Równocześnie Polacy przyspieszyli organizowanie własnych sił wojskowych: straży ludowych, kompanij bezpieczeństwa itp. Grunt był już uprzednio przygotowany przez „Sokoła", „Skautа" i Pol. Organizację Wojsk. Zab. Pruskiego, która przez niektóre tylko jednostki miała kontakt z P. O. W. Królestwa. Gdy Naczelna Rada Ludowa zerwała konferencję z przedstawicielami rządu berlińskiego z powodu tego, że kilku z nich było notorycznych wrogów polskości, naprężenie polityczne doszło do szczytu. Łuk pękł, gdy z okazji przyjazdu 26 grudnia Paderewskiego, reprezentanta Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu, do Poznania ludność jego zamanifestowała bezwzględnie i triumfalnie swoje prawo do niepodległości.

W okresie, poprzedzającym wybuch powstania wielkopolskiego, jak w jego toku ujawniły się pewne różnice temperamentów i taktyki, pozatem jednakowoż wszyscy równo niepodległości pragnęli i równo do niej dążyli.

W dzisiejszą 12 rocznicę wybuchu powstania nastąpiło w grodzie naszym odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki. Dowodem to, że Wielkopolska kultywuje tradycję, że umie czcić tych, co ojczyźnie naszej nieśli w przeszłości orężem chwałę, co ratowali honor ówczesnej Polski upadającej i widzieli jej zbawienie i wyzwolenie w uświadomieniu mas ludowych i powołaniu ich do czynnej roli w życiu państwowem, do walki o niepodległość, a następnie do stania na straży tej niepodległości.

Pomnik Kościuszki będzie sercu Poznania i Wielkopolski drogi, jak drogiem jest mu wspomnienie 27 grudnia roku 1918.

Poznań a powstanie wielkopolskie

W sprawie artykułu pod powyższym nagłówkiem piszę nam p. dr. Celestyn Rydlewski:

Szan. Redakcja zaznaczyła w swym artykule, że „polskie samoloty nad Berlinem i innemi miastami niemieckiemi rozrzucały odezwy" do „kamratów, robotników i towarzyszy partyjnych". „Polskich" samolotów nie mieliśmy jeszcze w listopadzie i grudniu 1918 r. Lotnisko w Ławicy zostało zdobyte po krwawej walce dopiero 6. 1. 1919. Aż do tego dnia lotnictwo znajdowało się w rękach niemieckich, i — jeżeli Niemcy ograniczyli się tylko do małych szkód i zabicia nielicznych Polaków (jak np. właściciela Strzeszynka, ś. p. Zocha wraz z synem), to zawdzięczamy to energicznej postawie Wojciecha Korfantego, który w mojej obecności telefonicznie zagrosił ministrom w Berlinie, że wyjmie natychmiast zpod opieki prawnej wszystkich Niemców i Żydów, jeżeli lotnicy niemieccy zaryzykują atak na Poznań, jak grozili. I to poskutkowało.

Skąd zatem wzięły się owe odezwy? Otóż trzeba wiedzieć, że Niemcy i ich wojska reprezentowały po wybuchu rewolucji w Poznaniu bardzo poważną siłę, która stale wzrastała napływem formacyj frontowych, zgoła nie zrewolucjonizowanych. Kilkakrotnie sam byłem jako jeden z trzech prezesów Rady Robotników i Żołnierzy świadkiem przyjazdu takich formacyj do Poznania, formacyj czysto niemieckich, nie tutejszych. Podejrzywaliśmy silnie Augusta Twachtmanna (prezesa Rady) i towarzyszy o to, że nie dzieje się to bez ich woli i wiedzy, jednakże nie mieliśmy na to ścisłych dowodów. Z formacyj tych usiłowano u nas organizować „Heimatschutz", później „Grenzschutz".

Dopiero po dłuższym czasie, w każdym razie po upływie 2 — 3 tygodni, dwaj dzielni żołnierze, a mianowicie ś. p. Zdzisław Bilażewski oraz Jóźwiak, przychwycili na cytadeli depeszę iskrową Twachtmanna, skierowaną do Berlina, z prośbą o przysłanie dalszych oddziałów frontowych, niezrewoltowanych, do Poznania, i przynieśli mi ją tejże samej nocy do mieszkania.

Mając ten niezbity dowód w ręku, zaatakowałem następnego dnia na zebraniu Rady Robotników i Żołnierzy ostro Twachtmanna jako zdrajcę. Pamiętam, że na zebraniu tem byli także obecni przedstawiciele Rady Ludowej polskiej, pomiędzy nimi p. Witold Hedinger, ś. p. Zenon Lewandowski i inni. Zagroziłem Twachtmannowi, że jeżeli chce doprowadzić do rozlewu krwi, to będzie go miał, ale w takim razie może się zdarzyć, że ani jeden Niemiec żywy nie wyjdzie z Poznania. My Polacy — mówiłem — nie dążymy do krwawej rozprawy i oczekujemy spokojnie orzeczenia konferencji pokojowej, lecz w razie prowokacji chwycimy za broń i wymierzymy sobie sami sprawiedliwość.

Twachtmann siny i blady z przerażenia, lękając się przedewszystkiem o własną skórę, bełkotał coś o nieporozumieniu. Ażeby zaś zrehabilitować się w oczach polskiego społeczeństwa, skoncypował sam ową, przez Szan. Redakcję przytoczoną odezwę i kazał ją rozrzucić przez lotników tutejszych nad Berlinem i Frankfurtem. O treści odezwy i o rozrzuceniu jej w Niemczech zakomunikował nam Twachtmann dopiero po dokonanym fakcie. W każdym razie stwierdzam, że odezwa była dziełem Twachtmanna; on też umieścił pod nią podpisy, jeżeli imienne podpisy były. My Polacy w Radzie Robotników i Żołnierzy przyjęliśmy oświadczenie Twachtmanna zimno i już odtąd traktowaliśmy go jako zakapturzonego wroga.

(Od redakcji: Jest to ważne wyjaśnienie źródła wspomnianej odezwy i okoliczności, w jakich powstała. Niemniej faktem jest, że treść jaskrawej odezwy nie została zdementowana przez Polaków, członków Rady Robotników i Żołnierzy, mimo że nazwiska ich pod nią umieszczono (zob. broszurę Hulewicza). Nas to jednakowoż nie „gorszy", jak nie „gorszą" nas inne ówczesne, nieraz dość egzotyczne odezwy i enuncjacje polskie tutejsze, bo wiemy, jakie wtedy było położenie, i rozumiemy taktykę Polaków w Radach Robotników i Żołnierzy, która zmierzała do wbicia się klinem w społeczeństwo niemieckie, rozsadzenia go i sparaliżowania w chwili decydującej.)

Jeżeli p. Wieliczka twierdzi, że Warszawa chciała współpracować z Poznaniem, a Naczelna Rada Ludowa nie chciała tego, to zaznaczyć należy, co następuje:

W czasie rewolucji niemieckiej zgłaszały się istotnie do naszych formacyj powstańczych na pograniczu Poznańskiego jednostki w charakterze oficerów. Ale ludność tamtejsza nie zawsze odnosiła się do nich z zaufaniem, wiedząc o niejednych kochniczkach z Niemcami, o postępowaniu podczas okupacji Kongresówki. Rada Ludowa nie pertraktowała z jednostkami, ale zwróciła się wprost do ówczesnego naczelnika sił zbrojnych w Warszawie. Jaką otrzymali tam odpowiedź Trąmpczyński i ks. prałat Stychel, to powszechnie wiadomo. Rozniosło się to już wówczas pomiędzy powstańcami. Wiadomość ta zrobiła piorunujące wrażenie nawet wśród notorycznych piłsudczyków. Zapewniano mnie, że dr. Hedinger wyjechał samochodem do Warszawy, aby sprawdzić, czy istotnie taką odpowiedź otrzymali Trąmpczyński i ks. Stychel. Wyjaśnienia jednak piłsudczycy nasi nigdy nie otrzymali, gdyż dr. Hedinger uległ po drodze katastrofie samochodowej.

W dodatku zjawił się naonczas w Poznaniu niejaki p. Dobrodzicki w tym celu, aby zohydzić polskie władze miejscowe w oczach powstańców. Na zebraniu w Domu Królowej Jadwigi, na którem i niżej podpisany był obecny, p. Dobrodzicki prawił długo i mętnie, aż wreszcie zdemaskował się sam, gdy zaczął łzy ronić nad frontem, który spotkał w Warszawie „biednego Kesslera". Nasi peowiacy (których zresztą były dwie kategorje) i nasi piłsudczycy byli w każdym razie z innej gliny, aniżeli ci zpoza kordonu dawniejszego, i lament nad Kesslerem nie przypadł im wcale do gustu, a, chociaż stanowili większość na owem zebraniu, odwrócili się z niechęcią od p. Dobrodzickiego.

Kto miał uwierzyć w szczerość zamiarów ówczesnej Warszawy oficjalnej wobec Poznania? Dziś przecież wiemy pozytywnie, iż sam Piłsudski drwił z Żeromskiego, iż zachorował „na morską chorobę" (morze). Dokumentarnie, sądownie stwierdzono, że tenże sam Piłsudski uważał Śląsk za „starą kolonję niemiecką", wiemy, że odmówił pomocy Poznaniowi, że ludzie z tych sfer, jak dr. Dłuski i prof. Nitsch, na gruncie paryskim perswadowali politykom polskim, aby nie żądali za wiele, by zachodnia granica Polski nie była za bardzo przesunięta na zachód.

Umiemy pamiętać. Przypomina nam się to wszystko, gdy mowa o współpracy ówczesnej oficjalnej Warszawy z Poznaniem.

Dr. Celestyn Rydlewski.

Odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki

W dwunastą rocznicę Powstania Wielkopolskiego

W dniu dzisiejszym odbyła się uroczystość z okazji 12 rocznicy Powstania Wielkopolskiego. Rano po nabożeństwie w Katedrze z udziałem przedstawicieli władz odprawionem przez ks. inf. Kłosa składały poszczególne organizacje wieńce na grobach poległych powstańców.

W południe odbyło się przy ul. Bukowskiej przy hali reprezentacyjnej P. W. K. uroczyste odsłonięcie pomnika Tadeusza Kościuszki. Na przybranych flagami o barwach narodowych ulicach ustawiły się kompanje honorowe 57 p. p. i 15 p. ul. oraz liczne rzesze publiczności. Pod pomnikiem zebrali się przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, organizacyj, prasy i t. d. Orkiestra wojskowa odegrała „Krakowiaka Kościuszki" poczem

przewodniczący komitetu budowy pomnika p. prezydent Ratajski wygłosił następujące przemówienie:

Szczęśliwy przeżywamy dzień, dzień radosnych, rzewnych wspomnień z przed laty dwunastu, kiedy to obywatele miasta Poznania w karnych kadrach powstańczych porwali za broń, aby usunąć rządy najeźdźcy i objąć w prawe posiadanie odwieczne ojców dziedzictwo. Błogosławione to chwile, gorące zapałem, wielkie duchem jedności, pełne poświęcenia dla sprawy. Miłość Ojczyzny, czysta, bezwzględna, była jedyną pobudką działania w owych pamiętnych dniach powstania wielkopolskiego.

Święcąc pamięć wyzwolenia narodowego w Poznaniu, wybraliśmy dla uczczenia owych górnych chwil dzień dzisiejszy, aby odsłonić spiżową postać Tadeusza Kościuszki. Tadeusz Kościuszko jest dla każdego Polaka bohaterem narodowym, uosobieniem cnót obywatelskich, rycerzem bez skazy, obrońcą godności imienia polskiego. Jest wyrazicielem ducha wolności, protestującego przeciwko obcej przemocy, jest jednem ze źródeł żywotności polskiej, która dała narodowi siły do przetrwania długich lat niewoli. Powstaniec wielkopolski z przed laty dwunastu jest dzidzicem z krwi i kości drużyn ludowych, walczących przed laty stutrzydziestu i sześciu pod znakami Kościuszkowskiemi. Na polach racławickich wzeszło nasienie, które przyniosło Polsce plon niepodległości we wojnie światowej.

Świetlana postać Tadusza Kościuszki i jego idea błogosławiła zastępom powstańców wielkopolskich, którzy stanęli w obronie Ojczyzny, niosąc jej w ofierze krew i mienie. Dzisiaj stoją rzesze organizacyj powstańczych przed tym pomnikiem, aby w obliczu spiżowej postaci Naczelnika ponowić śluby wierności i miłości dla Matki Ojczyzny. Przyjmij Naczelniku te śluby jako wierny wyraz duszy obywatelstwa wielkopolskiego, gotowego zawsze do największych ofiar, gdy chodzi o obronę ziemi przodków i honoru polskiego.

Jesteś symbolem prawego żołnierza polskiego, bojownika za wolność na obu półkulach świata. Reprezentujesz z dawna ideę łączności pomiędzy narodem polskim a wielką emigracją Polaków w Stanach Zjednoczonych Północnej Ameryki. Wdzięczna ludność amerykańska postawiła Ci pomniki w Waszyngtonie, West-Point, Chicago, Milwaukee, Cleveland. Na ziemi polskiej usypał Ci lud polski mogiłę pamiątkową pod Krakowem i wniósł pomniki na Wawelu i w Łodzi. Do tych zewnętrznych aktów hołdu przyłącza się i miasto Poznań, stawiając Ci, Naczelniku, pomnik, może skromniejszy rozmiarami niż inne, ale z równie szczerem i głębokiem uczuciem miłości i czci dla wielkiej Twojej postaci żołnierza-obywatela.

Unoszą się nad nami wspomnienia w dziejach Polski i Poznania najświętsze. Myślą przebiegamy te czasy, kiedy wróciwszy okryty sławą z wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, wniosłeś zbrojny protest przeciwko rozbiorom Polski, stając na czele powstania narodowego, powołując w jego szeregi lud siermiężny i budząc w nim świadomość narodową. Łączą się z temi ostatniemi akordami ginącej Rzeczypospolitej wspomnienia wielkopolskie najrzewniejsze ze zarania Polski odrodzonej. Przed laty dwunastu po zorganizowaniu armji polskiej w Ameryce, przybywa do Poznania z za morza Ignacy Paderewski, jako zwiastun zwycięstwa narodów, walczących o prawo i sprawiedliwość, jako chorąży powstania wielkopolskiego iszczącego marzenia kilku pokoleń o wolnej polskiej ziemi i polskiem morzu. Jednoczą się zwaśnione w narodzie obozy; Polska występuje w traktacie pokojowym zgodnie i zwarcie.

Wielkim wysiłkiem narodowym uzyskaliśmy zjednoczenie i niepodległość, które nam pozwalają godnie czcić naszych bohaterów. Pierwszeństwo w hołdzie oddajemy Tadeuszowi Kościuszce jako temu, z którego myśli i czynów wyrosło dzisiejsze wolne pokolenie Polaków. Pod Twoim Naczelniku znakiem, jako symbolem wolnej, niepodległej Polski, pragniemy żyć i umierać.

Po przemówieniu p. prezydenta nastąpiło odsłonięcie pomnika, a złączone chóry miasta Poznania wykonały 2 pieśni, poczem wygłosił przemówienie radca miejski inż. p. Ruciński. Mówca podkreślił wielki patrjotyzm bohatera narodowego, który w historji polskiej jest jedną z najbardziej świetlanych postaci. Zkolei chóry odśpiewały pieśń „Patrz Kościuszko na nas z nieba" powtórzoną przez orkiestrę.

U stóp pomnika udekorowanego zielenią złożono dwa wieńce: jeden z napisem „Tadeuszowi Kościuszce stołeczne miasto Poznań 27. 12. 30", oraz drugi ze słowami — „Swemu Patronowi Tadeuszowi Kościuszce — Sokolstwo Wielkopolskie".

Dokąd „sanacja" prowadzi młodzież

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Warszawa, w grudniu.

Niepostrzeżenie zupełnie przeszły uchwały „pierwszego kongresu legjonu młodych", który zakończył swe obrady dn. 15 grudnia. Nie zwróciła nań szczególniejszej uwagi i prasa „sanacyjna", jakkolwiek uchwały tego zjazdu są wysoce znamienne i godne uwagi.

Ostatniemi czasy „sanacja" przypuściła szturm do młodzieży. Podjęła bardzo intensywną walkę z innemi organizacjami, zwłaszcza zaś z młodzieżą, związaną z obozem narodowym. Publicyści „sanacyjni" skarżyli się w swych wystąpieniach na rozrzutność organizacyjną i rozproszenie sił także i na terenie młodzieży. O nią bowiem zabiegali i t. zw. demokraci, związani z Zjednoczeniem pracy wsi i miast (grupą „Przełomu"), i t. zw. legjon młodych, t. j. filjacja pułkownikowska, i sukcesorzy dawnych organizacyj młodzieży, jak Zarzewie, Filarecja lub Młodzież narodowa.

Benjaminkiem organizacyjnym był legjon młodych (jest to niewolnicze kopjowanie nazwy Młodych O. W. P.). Na inauguracyjnym jego kongresie był i p. Sławek i p. Świtalski i wszystkie tuzy pułkownikowskie. Ta organizacja najaktywniej występowała podczas wyborów. Jej przeto deklaracje wyrażają refleksy poglądów kół dzisiaj w „sanacji" najwpływowszych.

Deklaracje zjazdu, bombastycznie nazwanego „kongresem", ogłosiła w swym biuletynie dn. 16 grudnia agencja „Iskra" i tylko ten komunikat można brać za autentyczny, inny bowiem, jak np. doniesienie „Gazety Polskiej" z dn. 17 bm., uległo już korekturze.

Owóż „kongres" deklaruje m. in.:

„Kongres wita z radością" zreorganizowanie BBWR. przez powołanie do życia grup regjonalnych, a tem samem zlikwidowanie rozmaitych ugrupowań wewnętrznych. Kongres wyraża nadzieję, iż wywoła to powstrzymanie rozbudowy oraz ewentualne zlikwidowanie tych ugrupowań na terenie młodzieżowym."

Mamy tu jasne zdeklarowanie się kół kierowniczych, dążących do zlikwidowania wszystkich grup ideowych w łonie B. B. Przedewszystkiem chodziłoby tu o zlikwidowanie grupy „Przełomu", która okazała się najbardziej rewolucyjna w myśleniu, lubo uległa w działaniu. Jak w tem towarzystwie wyglądają konserwatyści, to już ich rzecz. Tak ulegli stali się i BBS-owcy i lewica N. P. R.

Teraz legjon, a więc adepci pułkownikowscy chcą przenieść ten stan rzeczy na teren młodzieży. (O przymiotniku „młodzieżowym" dowiedzieliśmy się dopiero z uchwał „kongresu"). Zatem pragną zlikwidować i „demokratów" i wszelkie efemerydy. Najciężej będzie chyba z t. zw. młodzieżą „mocarstwową", boć tymi konserwatystami przewodzi — „komendant" Rowmund Piłsudski.

Ale to już ich kłopot. Widać w każdym razie, że pragną oni opanować młodzież, gdzie spotykają się z wpływami O. W. P. Dlatego uchwały zapowiadają:

„W związku z opanowaniem przez Obóz Wielkiej Polski swemi wpływami znacznego odłamu młodzieży akademickiej, kongres stwierdza konieczność zdecydowanego przeciwstawienia się wpływom tego ugrupowania, tkwiącego korzeniami swej ideologji w tradycjach walki z ruchem niepodległościowym i dążącego do wychowania młodego pokolenia w duchu fałszu historycznego."

A zaraz dalej, jako poniekąd uzupełnienie poprzedniego:

„W szkolnictwie średniem i powszechnem nauka o państwie nie jest postawiona na dostatecznie wysokim poziomie. Kongres stwierdza konieczność jak najbardziej szczegółowego zapoznania młodzieży szkolnej z zasadami nauki o państwie i obowiązkach obywatela względem państwa. Nauka ta powinna uwzględniać specjalnie dorobek lat ostatnich."

Już teraz wiemy, do czego taka nauka ma zmierzać. To będzie ta „walka z fałszem historycznym". A naprawdę, rzadko kiedy można się spotkać z takiem bagatelizowaniem historji, z takiem jej przekręcaniem, z taką bezceremonjalnością w oświetlaniu faktów i zjawisk, ich przemianami, jak teraz. Lata trzeba będzie pracować, żeby właśnie „dorobkowi lat ostatnich nadać „właściwe tło historyczne. A teraz „clou" uchwał. Oto uchwała piąta:

„Wychodząc z założenia, że mocarstwowa ekspansja państwa polskiego winna się rozwijać wyraźnie w kierunku wschodnim, witamy z radością niepodległościowe dążenia młodzieży narodów, pozostających jeszcze pod jarzmem rosyjskiego imperjalizmu."

Tu przychodzą słowa, w komunikacie „Iskry" przekreślone ołówkiem:

— ...oraz stwierdzamy konieczność najściślejszej współpracy z niemi na terenie gospodarczym i politycznym.

W szeregu rezolucyj, dotyczących spraw zagranicznych jest także ustosunkowanie się legjonu do... Ligi Narodów (!). Wobec tej rezolucji możnaby przejść z uśmiechem pobłażania, gdyby to nie było przypadkowe wynurzenie najszczerszych tendencyj tych właśnie kół, które „legjon" reprezentują. Jeżeli kiedy, to obecnie, w momencie rozgrywającego się starcia polsko - niemieckiego, enuncjacje takie są karygodnem wystąpieniem. Wyrażają one klasycznie zamiary swych przewódców, zamiary, których się oni zaczynają wstydzić i z któremi nie chcą występować publicznie.

Wprawdzie dalszy ustęp mówi o stosunkach z państwami nadbałtyckiemi, jednak że istota rzeczy leży gdzieindziej: w uznaniu frontu antyrosyjskiego jako głównego. Zresztą rezolucja mówi jasno o „narodach, pozostających jeszcze pod jarzmem rosyjskiego imperjalizmu". Więc przedewszystkiem chodzi o narody nam najbliższe. Zatem o Ukraińców i Białorusinów Federalizm odrodzony w najjaskrawszej formie. Ponieważ zaś młodzież bierze rzeczy prostolinijnie, przeto wychodzi z takiemi konceptami, jak np. żądanie, skreślone w komunikacie: o „konieczności najściślejszej współpracy na terenie gospodarczym i politycznym".

Tu już mamy absurd polityczny, tak widoczny, że nawet zorjentowano się w kołach „sanacyjnych", iż takich rezolucyj ogłaszać nie można. Współdziałanie gospodarcze, to znaczy osłabienie żywiołu polskiego, współżyjącego na terenach narodowościowo mieszanych. A współdziałanie polityczne w konsekwencji doprowadziłoby do... akceptowania taktyki i polityki Unda i Ukraińskiej Organizacji Wojskowej.

Że taka deklaracja jest politycznym błędem, odczuła nawet „Gazeta Polska", która, informując o zjeździe w numerze z dnia 17 b. m., zupełnie zmieniła porządek rezolucyj.

Cytujemy je, by nie przeszły bez wrażenia w społeczeństwie. Niechajże ono wie, dokąd „sanacja" chce prowadzić naszą młodzież. Najznamienniejszą cechą tego ruchu jest: zaślepiona niepoczytalność polityczna.

H. W.

Grypę, kaszel i bronchit uleczysz piciem **Szczawnickiej** wody Kruszcowej **„Józefiny"**. Do nabycia w aptekach i składach aptecznych. aw tam

Reichswehra manewruje nad granicą polską

Nowy typ czołgów

Berlin, 27. 12. (PAT). Wychodzący w Turyngji organ socjaldemokr. „Volksztg." ogłosił 20 bm. artykuł p. t. „Reichswehra manewruje na granicy polskiej" który spotkał się z ostremi protestami na łamach berlińskiej prasy prawicowej. Nacjonalistyczna „Börsen Ztg." cytuje obszerne fragmenty wspomnianego artykułu, zawierające m. in. następujące wynurzenia:

W ostatnich tygodniach heca antypolska burżuazji niemieckiej niesłychanie się zaostrzyła. Dziś już stawia ona w cień wszystko, co w okresie poprzedzającym wybuch wojny 1914 r. zdziałano na polu hecy antyfrancuskiej i antyrosyjskiej. Motłoch akademicki w braku sposobniejszej możliwości działania wybrał sobie jako pole „akcji wychowawczej" organizowanie hecy przeciw Polsce. Rząd niemiecki protestuje w notach demonstracyjnie coraz ostrzejszych do Ligi Narodów przeciw polskiemu terrorowi wyborczemu wobec mniejszości niemieckiej. Akcja ta rządu niemieckiego nie ma jednak na celu przywrócenia praw pogwałconej demokracji polskiej. Dla burżuazji niemieckiej sprawa ta ma być środkiem do podsycania hecy antypolskiej wśród społeczeństwa niemieckiego, oraz wysunięcia w Lidze Nar. formalnych projektów dla ewentualnej, dalej idącej akcji niemieckiej.

Szykowanie frontu tuż nad granicą polską odbywa się już obecnie, co prawda — na razie tylko w postaci manewrów. O ile uwzględni się, że zakon młodoniemiecki, zbliżony politycznie do demokratów, zażądał w Reichstagu zerwania stosunków handlowych, politycznych i dyplomatycznych z Polską, równocześnie zaś oficjalnego uznania i poparcia „Grenzschutzu", stanie się jasne, jak daleko zaszliśmy już obecnie. Jeśli się żąda uznania Grenzschutzu, to chyba musi się być przekonanym, że „Grenzschutz" taki istnieje. A o tem wie coś chyba zakon młodoniemiecki.

Manewry odbywające się nad granicą polską nie są czemś błahem. Odbywał się tam pokaz demonstracyjny najnowszych maszyn morderczych. Jedną z ilustracyj tego jest zdjęcie dokonane w czasie ostatnich manewrów na obszarze Marchji Granicznej, przedstawiające taki produkt objawiającego się światu ducha wynalazczości niemieckiej, a mianowicie zupełnie nowy typ auto-tanka. „Berl. Börsen Ztg." uderza na alarm i wzywa władze do interwencji przeciw zdradzie kraju, popełnionej przez dziennik socj.-dem.

Zmarła dziedziczka z nad Świtezi

Wnuczka Maryli Mickiewiczowskiej

Warszawa, 27. 12. (Tel. wł.) Donoszą z Nowogródka, iż w wieczór wigilijny zmarła tam śp. Marja Tohanowska, wnuczka Maryli Wereszczakówny, tak blisko związanej z życiem Adama Mickiewicza. Śp. Marja Tohanowska była jedną z najpopularniejszych osób na kresach wschodnich. W r. 1911 ś. p. Tohanowska, obawiając się, że olbrzymie jej dobra tohanowickie nad Świtezią przejdą w posiadanie rządu rosyjskiego, zapisała je mińskiemu Towarzystwu Rolniczemu, jako organizacji na wskroś polskiej. Po zdobyciu niepodległości przez Polskę, dobra tohanowickie przeszły na własność skarbu państwa polskiego, zaś rząd polski wyznaczył Marji Tohanowskiej rentę dożywotnią 350 zł miesięcznie. W roku ubiegłym w czasie pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej w Tohanowicach Marja Tohanowska odznaczona została krzyżem oficerskim Polonia Restituta. Zmarła w wieku lat 61.

Los majora Franco.

Lizbona, 27 12. (Tel. wł.) Znany lotnik hiszpański Franco, przywódca ostatniego ruchu powstańczego i zbuntowanej eskadry lotniczej wyjechał z Portugalji, gdzie się przejściowo schronił, do Antwerpji.

Dna (podagra)

zniekształca stawy. Zapobiegajcie temu stosując domową kurację Piszczańskim okładem mułowym „Kompres Gamma". Sprzedaż: apteki, drogerje, składy aptecznе. Informacje: ustnie: Biuro Piszczany, Poznań, Masztalarska 7, tel. 18-95, pisem.: Biuro Piszczany, Cieszyn. Tw 828

Bezpłatnie otrzymają wszyscy abonenci nasi w pierwszej połowie stycznia **kalendarz zeszytowy na rok 1931.**

W obronie prawa

List profesorów wydziału prawn. Uniwersytetu Jagiellońskiego do prezydenta Mościckiego

Katowice, 27. 12. (Tel. wł.) Dzisiejsza „Polonia" donosi z Krakowa: Dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, że profesorowie wydziału prawa i admin. Uniwersytetu Jagiellońskiego wystosowali do p. Prezydenta Mościckiego list w sprawie brzeskiej. Podczas, gdy profesorowie uczelni Jagiellońskiej w poprzednim swoim liście zajmują się stroną moralną zagadnienia, obecny list podpisany wyłącznie przez prawników dotyczy li tylko strony prawnej uwięzienia b. posłów. List wskazując na to, że fakt powyższy stał w jaskrawej sprzeczności z przepisami prawnemi, podnosi jednocześnie zgubne następstwa takiego postępowania. Pod listem podpisać się mieli wszyscy profesorowie i docenci wydziału prawa U. J. w Krakowie.

Mowa Ojca Świętego

Zapowiedź encykliki o małżeństwie

Citta del Vaticano, 27. 12. (PAT.) W środę, dnia 24 bm., Ojciec św. przyjął w sali konsystorjalnej kolegjum kardynalskie. W odpowiedzi na życzenia, złożone przez dziekana kolegjum kardynała Granito di Belmonte, Ojciec św. wygłosił dłuższe przemówienie, życząc pokoju tak pożądanego dla świata, znękanego całym szeregiem przeciwieństw natury gospodarczej i finansowej, Ojciec św. podkreślił, że aczkolwiek przeżywamy moment niesłychanie trudny, nietylko dla państw uboższych, lecz i dla państw bogatych, należy nie tracić nadziei, jak to czynią niektórzy, i wierzyć, że dzięki energicznym poczynaniom i błogosławieństwom Bożym zmóc będzie można ciężką chwilę, nie dopuszczając, aby ją wykorzystali nieprzyjaciele porządku społecznego i religji.

Ojciec św. zapowiada następnie wydanie jeszcze w tym roku encykliki, traktującej o małżeństwie chrześcijańskiem w stosunku do warunków życia, potrzeb oraz obecnego bezładu w rodzinach i społeczeństwie, stwierdzając, że widzi potrzebę tej encykliki również z powodu małżeństw mieszanych, zwłaszcza ostatniego małżeństwa tego rodzaju, włosko - bułgarskiego, które dało powód do niezgodnych z prawdą interpretacyj.

W zakończeniu swego przemówienia Ojciec św. udzielił błogosławieństwa.

Pod znakiem walki z Kościołem

minęły święta Bożego Narodzenia w Sowietach

Ryga, 26. 12. (Tel. wł.) Święta Bożego Narodzenia w całych Sowietach stały pod znakiem walki z religją. W dniach 25 i 26 bm. we wszystkich fabrykach pracowano. Natomiast w wigilję Bożego Narodzenia, kościoły w Moskwie zapełnione były wiernymi. Przy wyjściu z kościołów nieliczna garstka komunistów prowokowała wiernych, przyczem doszło w kilku wypadkach do starć. Na terenie Moskwy w obu dniach odbyło się około 100 wieców bezbożników, na których przemawiali członkowie partyj komunistycznych. W imieniu komitetu wykonawczego partji komunistycznej przemawiał Jarosławski. Przez ulicę Moskwy przechodziły pochody demonstracyjne, których uczestnicy domagali się zamknięcia kościołów.

Wielki ruch świąteczny w Zakopanem

Zakopane, 27. 12. (Tel. wł.) Tak olbrzymiego zjazdu gości świątecznych jak w czasie tegorocznych świąt, Zakopane jeszcze nie miało. W dniu wigilijnym poza pociągami zwykłemi przybyły cztery nadzwyczajne, które przywiozły około 3 tysiące osób. Razem gości można liczyć na 12 tysięcy. Wszystkie pokoje w hotelach i pensjonatach są zajęte, tak, że nawet stali bywalcy, którzy liczyli na słabszą frekwencję, nie mogli otrzymać miejsca. Wszystkie lokale rozrywkowe i restauracje są dosłownie przepełnione.

Dość dobre warunki śnieżne uprzyjemniają czas sportowcom, którzy mogą kilkudniowy nieraz tylko pobyt poświęcić sportom zimowym.

Otwarcie parlamentu japońskiego

Tokio, 27. 12. (Tel. wł.) Z zachowaniem tradycyjnego ceremonjału otwarty został dzisiaj przez króla parlament japoński. Nowy rząd ma w obecnym parlamencie większość, podczas gdy w parlamencie poprzednim, który został rozwiązany w związku z zamachem na premjera Hamawuczci, walczyć musiał z opozycją, posiadającą przewagę nad partją rządową.

Sesja parlamentu odroczona została do lutego.

Znowu mgły w dolinie Mozy

Bruksela, 27. 12. (Tel. wł.) W dolinie Mozy pojawiła się znowu straszliwa mgła śmierci. Pokrywa ona tylko wzgórza i nie jest tak gęsta, jak za pierwszym razem. Ludność niemniej wpadła w panikę.

Ponieważ alkohol uchodzi za najlepszy środek przeciwko tej mgle, zostały w krótkim czasie opróżnione wszystkie zapasy wódek i win u szynkarzy.

Konferencja Chłapowskiego u Brianda

Paryż, 26. 12. (Tel. wł.) Minister spraw zewnętrznych Briand przyjął we środę polskiego ambasadora w Paryżu, Chłapowskiego, z którym odbył dłuższą rozmowę.

W dobrze poinformowanych kołach przypuszczają, że ambasador informował francuskiego ministra spraw zewnętrzych o polskiem ujęciu zajść niemiecko-polskich i konferował z nim o 3 notach niemieckich, wniesionych w tej sprawie do Ligi Narodów.

Zwolnienie posła Ciołkosza

Warszawa, 27. 12 (Tel. wł.). Wieczorem w dzień wigilijny został wypuszczony z więzienia w Grójcu za kaucją 10 tys. zł poseł Adam Ciołkosz.

W więzieniu w Grójcu pozostali jeszcze poseł Stanisław Dubois oraz b. poseł Kazimierz Bagiński, a w więzieniu Mokotowskiem poseł Adolf Sawicki.

Nie jest wykluczone, że w ciągu dni najbliższych, jeszcze tego roku, nastąpi zwolnienie dalszych aresztowanych.

(w)

Przed przyjazdem Venizelosa do Warszawy.

Warszawa, 27. 12. (PAT.) W związku z zapowiedzianym przyjazdem premjera greckiego Venizelosa do Warszawy, dzienniki zamieszczają życiorys znakomitego greckiego męża stanu. Dzienniki przypominają, że w czasie wojny światowej Venizelos odegrał wybitną rolę dyplomatyczną na odcinku bałkańskim, w czasie zaś rokowań pokojowych i w stosunkach powojennych miał w wielu wypadkach głos decydujący. Służąc idei równowagi pokojowej w świecie, pisze m. i. „Express Poranny", Venizelos szuka dróg zbliżenia z innemi państwami, nawet tak odległemi od Grecji, jak Polska, aby w wielkiej rodzinie ludów, kuć ideały lepszego jutra, w słońcu wolności i sprawiedliwości.

Proces przeciw Selrobowi

Lublin, 27. 12. (PAT.) Na dzień 9 stycznia r. p. wyznaczona została w lubelskim sądzie apelacyjnym rozprawa przeciwko twórcom i czołowym działaczom stronnictwa ukraińskiego Selrob Jedność. Na ławie oskarżonych zasiądą: b. poseł Makiwka Stefan, redaktor Szczerbak Paweł, red Kossak Wasyl, Niedojad Miron, Grycoj Dymitr, Klimiuk Filip i Hawryluk Mikołaj, którzy wyrokiem sądu okręgowego w Lublinie w dn. 15 maja r b. skazani zostali na 6 lat ciężkiego więzienia każdy za działalność komunistyczną.

Z działalności nowego wicekróla Indji

Londyn, 27. 12. (Tel. wł.) Wobec nowych aktów teroru m. in. z powodu ostatniego wybuchu bomby na dworcu w Delhi, gdzie padło ofiarą czterech ludzi, nowy wicekról Jndyj wydał rozporządzenie przedłużające obowiązywanie dotychczasowych przepisów wyjątkowych. Władze angielskie otrzymały polecenie bezwzgl. postępowania wobec tych, którzy nawołują do niepłacenia podatków.

W ciągu nocy wigilijnej dokonano rewizyj u różnych osób w Bombaju, przyczem aresztowano 24 podejrzanych.

Prohibicja w praktyce

Waszyngton, 27. 12. (PAT.) Według danych stowarzyszenia antyprohibicyjnego, conajmniej 50.000 osób znajduje się obecnie w więzieniach Stanów Zjednoczonych, które skazane zostały za różnego rodzaju przekroczenia przeciwko ustawie o prohibicji. Około 2/3 spraw kryminalnych, któremi zajmują się trybunały federalne, pozostaje w związku z prohibicją, co prowadzi do znacznego przepełnienia więzień.

Jednoczenie się „Piasta" z radykalizmem chłopskim

W tygodniku „Wyzwolenie" ukazał się następujący komunikat Stronnictwa Chłopskiego z podpisami pp. Walerona i Dąbskiego:

„Na podstawie tymczasowych rozmów, przeprowadzonych z „Wyzwoleniem" i z „Piastem" informujemy Was, że na terenie Kongresówki wszystkie trzy stronnictwa będą wydawać tylko jedno pismo. Powstał projekt, ażeby organem zjednoczonych stronnictw chłopskich na terenie b. Kongresówki i kresów wschodnich był tygodnik „Wyzwolenie", na terenie Małopolski „Piast", zaś zwolenników zjednoczonego stronnictwa na terenie Wielkopolski, aby obsługiwał „Piast Wielkopolski". Wobec tego prenumeratorzy dawnej „Gazety Chłopskiej" od dnia dzisiejszego na terenie Kongresówki będą otrzymywali „Wyzwolenie", a na terenie Małopolski tygodnik „Piast".

Dzieje się to, o czem mówiliśmy przy wyborach: „Piast" jednoczy się z radykalnemi stronnictwami włościańskiemi. „Wyzwolenie" jest masońskie, a Stronnictwo Chłopskie zbliżone do ugrupowań komunizujących.

OFIARNOŚĆ NA CELE OŚWIATOWE WZMACNIA POTĘGĘ RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płacił dziś za 100 marek niem. w dewizach 212 18 do 212.48 zł, gotówką 211.78 zł, za 100 guldenów gd. w dewizach 172.91 zł do 173.17 zł, gotówką 172.57 zł.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.89 1/4 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 27. 12. 1930 r.

Przebieg dzisiejszego zebrania giełdowego był spokojny Odczuwało się jeszcze nastrój świąteczny, wobec czego obroty były nikłe.

Z pap. procent. poszukiwano 5 proc. poż. konwers. po 48 proc., również poszukiwano 4 proc. listy zast. konwert. po 38½ proc. Pozatem handlowano 8 proc. listy dolarowe amortyzacyjne po 88 proc. w tranzakcjach, natomiast 8 proc. listy dolarowe (stare) były w placeniu po 89½%, zaś w oddaniu po 90 proc. bez notowania.

Z akcyj bankowych wzgl. przemysłowych notowano jedynie Cegielskiego po 38.— w placeniu. Pozatem poszukiwano Bank Polski po 150.— bez kwalifikacji do notowania oraz b. Hartwiga po 22.— przy większym popycie bez oddawców.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:

(Kurs w procentach nominału).

5% Pożyczka konwersyjna 48% P.
8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 88.— +
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 38½ P.

Akcje przemysłowe:

(Kurs w złotych za 1 akcję)

Cegielski H. I em. zł. 38.— P.

Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 27. 12. 1930 r.

Waluty Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 8.89, sp.: 8.91, kup.: 8.87.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124,65	124,96	124,34
Holandja	359,45	360,35	358 55
Londyn	43,32	43,43	43,21
Nowy Jork	8,91	8,93	8,89
Nowy Jork kabel	8,919	8,939	8,899
Paryż	35,05½	35,14	34,97
Praga	26,46	26,52	26,40
Szwajcarja	173,20	173,63	172,77
Wiedeń	125,62	125,93	125.31
Włochy	46,72	46,84	46,60
Berlin	212,45		

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poż inwest.	98,00	98,50
4% inw seryjne sztuki		102,00
5% poż premj. dol.	54,50	55,00
3% poż. bud.		50,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	0,00—155.00
Bank Zachodni	0,00— 70.00
Sole Potasowe	0,00— 93 00
Kijewski	0,00— 36,00
W. T. F. Cukru	0,00— 32,75
Lilpop	0,00— 22 50
Starachowice	13,75— 13,50

Tendencja niejednolita.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg reszta za 100 kg.

Berlin, 27. 12. 1930 r.

Pszenica march. 75—76 kg. Tendencja mocna.	248.00—250.00
Żyto march. od st. zał. 70—71 kg. Tendencja spokojna.	156.00—158.00
Żyto march. drogą wodną cif Berlin sprz. Tendencja spokojna.	0,00—170.00
Jęczmień march. brow. od st. załadowania Tendencja spokojna.	200,00—216.00
Jęczmień pastewny i przemysłowy Tendencja spokojna.	188,00—194,00
Owies march od st załad. Tendencja spokojna.	140,00—146.00
Mąka pszenna Tendencja cicha.	28.75—36.75
Mąka żytnia przemiał do 60% Tendencja cicha.	25 60—26.75
Ospa pszenna Tendencja cicha.	09.75 10.25
Ospa żytnia	9.00— 9,50
Tendencja cicha.	
Groch Victoria	24.00—31,00
Groch jadalny	23.00—25.00
Groch pastewny	19.00—21,00
Peluszka	20,00—21,00
Bób polny	17,00—18,00
Wyka	18.00—21,00
Makuch rzepakowy	9.20— 9 90
Ma uch lniany	15,20—15,50
Wytłoki suche paryt. Berlin	5,50— 5.90
Śrót Soya	12,70—13,00

Ogólna tendencja spokojna.

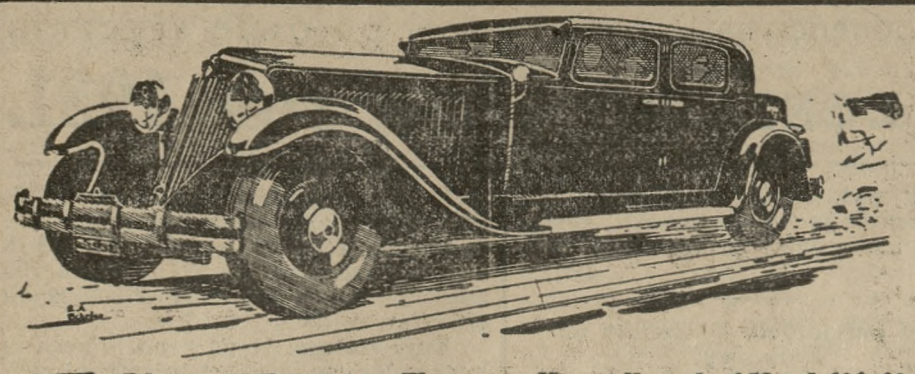

„ESPER" Warszawa, Marszałkowska 153, tel. 621-64
Katowice, Rynek 2, tel. 585
Kraków, Karmelicka 9, tel. 155-05.

RENAULT Ceny modeli 1931 roku znacznie zniżone

Monasix 8/25 KM 6 cyl.	Kareta 4 drzwiowa	1.250 dol.
„ „ „	Kareta luksusowa	1.320 dol.
10 CV 10/35 KM 4 cyl.	Torpedo	1.550 dol.
„ „ „	Kareta 4 drzwiowa	1.765 dol. 5 osob.
„ „ „	Kareta luksusowa	1.880 dol. „
„ „ „	Kareta 4 drzwiowa	1.930 dol. 7 osob.
„ „ „	Kareta luksusowa	2.075 dol. „
Vivasix 15/50 KM 6 cyl.	Kareta 4 drzwiowa	1.935 dol. 5 osob.
„ „ „	Kareta luksusowa	2.075 dol. „
„ „ „	Kareta 4 drzwiowa	2.125 dol. 7 osob.
„ „ „	Kareta luksusowa	2.370 dol. „
Nervahuit 24/80 KM 8 cyl.	Kareta luksusowa	2.920 dol. 5 osob.

Karoserje specjalnie luksusowe, smarowanie central. szyby nie rozpryskujące się, etc.

Monastella 8/25 KM 6 cyl.	Kareta 4 drzwiowa	1.600 dol.
Vivastella 15/50 KM 6 cyl.	Podwozie kompl.	1.535 dol. 7 osob.
„ „ „	Kareta 4 drzwiowa	2.700 dol. 5 osob.
„ „ „ „ „		2.990 dol. 7 osob.
Nervastella 24/80 KM 8 cyl.	Podwozie kompl.	2.000 dol. 7 osob.
Reinastella 32/120 KM 8 cyl.	„ „	4.500 dol. 7 osob.

Samochody ciężarowe:

Podwozie kompletne	1800 kg. nośność ogólna	1.100 dol.
„ „	2500 „ „ „	1.775 dol.
„ „	3000 „ „ „	1.960 dol.
„ „	3500 „ „ „	2.350 dol.
„ „	5000 „ „ „	3.450 dol.
„ „	6500 „ „ „	3.795 dol.

Podwozia specjalne autobusowe, traktory, samochody użyteczności publicznej oraz strażackie.

Tw 804

Gospodarka samorządowa na Kresach

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Wilno, w grudniu.

W swoim czasie omawialiśmy obszernie na łamach „Kurjera Poznańskiego" nieudolność gospodarki magistratu wileńskiego od chwili objęcia rządów w mieście przez większość „sanacyjno" - socjalistyczną.

Na szczęście samorząd miejski w Wilnie nie jest jeszcze fikcją i dzięki istnieniu silnej opozycji narodowej raz po raz ukazują się w prasie, a przedewszystkiem podczas obrad rady miejskiej, najrozmaitsze kwiatki w rodzaju afery kuprjaniskiej, lub ostatniej bolączki wodociągowo-kanalizacyjnej.

Niestety Wilno jest oazą na terenie całej bodaj Wileńszczyzny. W pozostałych miastach, nie wyłączając Grodna i Lidy, rządzą faktycznie mężowie zaufania starostów. Jeszcze gorzej jest z samorządem na wsi. Właściwie zarówno samorząd powiatowy, jak i gminny, po przewrocie majowym przestał u nas istnieć i jest tylko na papierze.

Przy niezmiernie niskim poziomie kulturalnym ludności kresowej, przy odsunięciu od wpływu nielicznej zresztą inteligencji wiejskiej, rządy w gminach faktycznie sprawują wójci, którzy bez wyjątku bodaj są mężami zaufania starostów. Starostowie z reguły nie zatwierdzają wyboru wójta, który bądź ze względów politycznych, bądź przez swoją samodzielność nie odpowiada warunkom, wymaganym przez obecny regime. Znane są wypadki (gmina Parafjanów pow. Dziśnieńskiego), gdy rada gminna trzykrotnie wybierała pewnego ziemianina na stanowisku wójta, ale starostwo za każdym razem odmawiało zatwierdzenia, aż wreszcie zamianowało swego kandydata, który już wkrótce po osadzeniu go na posadzie dał się poznać ze strony nie najlepszej. Nawiasem mówiąc kandydat rady gminnej, objektywnie biorąc, miał wszelkie potrzebne kwalifikacje i pod każdym względem stał wyżej od wójta starościńskiego.

Podobnież się ma sprawa z obsadzaniem innych stanowisk w urzędzie gminnym, a przedewszystkiem sekretarzy, którzy naogół najlepiej są obznajomieni ze sprawami gminy i w 90 wypadkach na 100 faktycznie urzędem gminnym rządzą. Rada gminna najczęściej staje się ciałem w milczeniu, uchwalającem to wszystko, co starostwo za pośrednictwem panów wójtów przedłoży. Tą drogą uchwalane są ustawiczne zapomogi na Strzelca, na partyjne (niby społeczne) organizacje kobiece, a ostatnio na budowę pomników żyjącemu i urzędującemu ministrowi.

Bardzo rzadko spotykamy się z wypadkami, gdy gmina usiłuje pracować samodzielnie i przeciwstawiać się nie zawsze zgodnym z obowiązującemi ustawami nakazom. Los takiej gminy nie jest do pozazdroszczenia. Przykładem niech będzie gmina Dryświacka, pow. brasławskiego). Gmina ta istnieje od kilkuset lat, pod względem finansowym jest samowystarczalną. Figurę ma dogodną, a ludność, w ogromnej większości polska, łagodna i bynajmniej niepodatna na agitację wywrotową. A jednak dziś się mówi o rozparcelowaniu gminy i przydzieleniu poszczególnych części, aż do czterech sąsiednich gmin. Powstaną w ten sposób takie dziwolągi, że niektóre miejscowości będą odległe od swoich urzędów gminnych o 15—20 i więcej kilometrów. Łatwo się domyślić, jakie są powody tych zamiarów.

Czy można się więc dziwić, że stopień wyższy samorządu wiejskiego — sejmiki powiatowe również są karykaturą samorządu i spełniają raczej rolę rady przybocznej panów starostów, za których zresztą muszą brać nieraz odpowiedzialność. W takich warunkach otwiera się szerokie pole dla wszelkiego rodzaju usterek. Przykładów również nie mamy potrzeby zbyt długo szukać.

Weźmy chociażby powiat święciański, o którym tyle pisała prasa wileńska.

Istnieje tam w gminie święciańskiej drukarenka, która rok-rocznie daje deficyt. A jednak panowie radni, narzekając pocichu każdy zosobna i wszyscy razem, nie zgłaszają wniosku o likwidacji tego niepotrzebnego zresztą gminie przedsiębiorstwa. „Dyrektorem" drukarni jest brat p starosty.

Głośnem również się stało uchwalanie w budżecie sejmikowym pozycyj na reparacje samochodu, którym p. starosta jechał na P. W. K. w Poznaniu, aż wreszcie musiano zafundować nowy, lepszej marki, samochód. Wogóle o gospodarce samochodowej bardzo dużo dałoby się powiedzieć.

Nie mniej klasycznym przykładem gospodarowania za pomocą sejmiku jest pow. brasławski. Miano tam zbudować szosę pomiędzy miasteczkiem Widze a Duksztami, gdzie się znajduje stacja kolejowa. Na ten cel przeznaczono 80.000 zł, z których już w pierwszym roku budowy wydano prawie połowę, a zbudowano zaledwie niecałe dwa kilometry z projektowanych dwudziestu paru. Przy tej sposobności wywiązała się bardzo ciekawa wojna pomiędzy starostą, a ludnością gminy rymszańskiej, przez której teren część szosy ma przechodzić. Mianowicie, nakazano mieszkańcom tej gminy bezpłatnie zwozić kamienie na budującą się szosę, aczkolwiek ustawa szarwarkowa wyraźnie powiada, że ludność przy budowie dróg powiatowych nie może być pociągana do świadczeń bezpłatnych. Po długiej walce mieszkańcy gminy rymszańskiej wojnę z p. starostą wygrali, ale zanim nadeszła rozstrzygająca odpowiedź na złożone zażalenie, zdołano zwieźć tym prymitywnym sposobem kamienie na sumę około 40.000 zł. W ten sposób zaoszczędzono wprawdzie na budowie szosy kilkadziesiąt tysięcy złotych, ale przy tej sposobności mocno zniechęcono ludność zarówno do samorządu, jak i urzędów powiatowych.

Ostatnio największą plagą powiatów stają się większe przedsiębiorstwa, organizowane pod firmą sejmików. W Brasławiu istnieje tartak i cegielnia sejmikowa, w Głębokiem betoniarnia, słowem każdy powiat na swój sposób „uprzemysławia się".

Niestety skutki tego uprzemysławiania są fatalne. Z początku taka instytucja, mocno uprzywilejowana przez odpowiednie zamówienia czynników urzędowych, a przedewszystkiem dzięki ulgom w ciężarach publicznych, skutecznie konkurując z przedsiębiorstwami prywatnemi, zabija je, ale wnet sama zaczyna chorować na rozrost administracji tak, że w końcu staje się przedsiębiorstwem deficytowem i wymagającem ustawicznych dotacyj z funduszów samorządu powiatowego.

Mówi się przytem o walce z wyzyskiem, a nawet niekiedy o zwalczaniu handlu żydowskiego, lecz w gruncie rzeczy nie osłania to bezgranicznej nieudolności i niefachowości powiatowych, czy też sejmikowych „przemysłowców".

Skutki takiej gospodarki widoczne są dzisiaj w ogromnem zadłużeniu samorządu. Jeżeli w czasie najkrótszym nie nastąpi prawdziwa i gruntowna sanacja (bez cudzysłowa), to możemy doczekać się katastrofy.

P. Kownacki.

KUPUJMY CEGIEŁKI NA BURSĘ RZEMIEŚLNICZĄ (P. K. O. 212 664)

Zgon prof. Dolińskiego.

Lwów, 26. 12. (Tel. wł.) Onegdaj wieczorem zmarł we Lwowie prof. Uniwersytetu Jana Kazimierza, wybitny prawnik dr. Aleksander Doliński.

Samobójstwo słynnego kompozytora czeskiego.

Zagrzeb, 26. 12. (PAT). Słynny kompozytor czeski, dyrektor Teatru Narod. w Bratislawie, Oskar Nedbal, popełnił samobójstwo, rzucając się z wysokości 2-go piętra Teatru Narod w Zagrzebiu, gdzie właśnie dyrygował swoim baletem. Śmierć nastąpiła natychmiast. Wiadomość o samobójstwie znakomitego kompozytora, założyciela i członka słynnego „Kwartetu czeskiego", wywołała wielkie wrażenie.

Strajk adwokatów.

Paryż, 27. 12. (Tel. wł.) Na skutek sporu wynikłego w trakcie jednego z procesów zastrajkowali wszyscy adwokaci w Lyon.

Raport z lotu transoceanicznego

Rzym, 27. 12. (PAT.) Nowy raport przesłany przez min. Balbo powiadamia rząd, że aczkolwiek warunki atmosferyczne były niesprzyjające, przelot do Balamy mimo piaszczystych chmur, rozciągnionych na wybrzeżu afrykańskiem odbył się w regularnej formacji, przyczem robiono przeciętnie 180 km. na godzinę. Przelot nad oceanem, według przewidywań ministra, rozpocznie się w nocy z 5 na 6 stycznia. W międzyczasie odbędą się skrupulatne oględziny techniczne wszystkich hydroplanów.

Stan zdrowia Poincarego.

Paryż, 27. 12. (PAT). Stan zdrowia Poincarego jest najzupełniej zadowalający, wymaga jednak jeszcze dłuższego wypoczynku i troskliwej opieki.

Nad mogiłą ś. p. dr. Stefana Ożegowskiego

Smutną wilję przeżyli w tym roku powstańcy okręgu ostrowskiego: rozstał się z tym światem śp. dr. med. Stefan Ożegowski, em. pułk. W. P. Późno, bo dopiero w grudniu 1918 r. powróciwszy do Ostrowa z wojny światowej, śp. Zmarły wziął odrazu czynny twórczy udział w pracach, związanych z przygotowaniem powstania wielkopolskiego 1918/19. Przez cały grudzień 1918 r. pozostawał w ścisłej łączności z Bataljonem Pogranicznym, uformowanym z Poznańczyków w Kaliszu.

Z wybuchem powstania w Ostrowie oddaje śp. Zmarły sprawie narodowej nieocenione usługi, przejmując od Niemców ostrowskie lazarety wojskowe. Jako szef sanitarny powstańczego Okręgu Wojskowego nr. VII. organizuje służbę sanitarną w powiatach: ostrowskim, krotoszyńskim, odolanowskim i ostrzeszowskim. Przy utworzeniu powstańczego okręgu południowego otrzymuje śp. Zmarły stanowisko szefa sanitarnego okręgu, później 3. dywizji wielkopolskiej, później 17. dywizji W. P.

Gorący patrjota, zjednał sobie śp. Zmarły zaletami charakteru sympatję i przychylność przełożonych, oraz prawdziwe przywiązanie podwładnych. Nad mogiłą śp. dr. Stefana Ożegowskiego, boleje w ciężkim żalu wdowa z dwoma synami, którym oby pociechą było przeświadczenie, że umarł dobry Polak i gorący patrjota. Wyrazem boleści całego społeczeństwa był tłumny udział w wspaniałym pogrzebie, który odbył się w Ostrowie Wlkp. dnia 23 grudnia b. r.

Cześć zasłudze!

Wuzet.

KRÓLOWĄ ZUP

będzie pomidorowa, jeżeli zostanie przyrządzona z prawdziwych pomidorów pure-extrakt K. Iłowiecki i S-ka w Płudach. Sprzedaż hurtowa w Sp. Akc. **„STOWINKOL"**, Warszawa, Plac 3-ch Krzyży 8, tel. 677-02. nw 6501

Krtan i usta

odświeża miętowa **guma do żucia Wrigley** niezbędna dla sportowców, palaczy, mówców, śpiewaków itp Do nabycia wszędzie w cenie 30 i 75 gr.

R. KAZMIERCZAK
Inowrocław, Królowej Jadwigi 29.
Pw 7407 4-5

HEMOROIDY STAN ZAPALNY KRWAWIENIE SWĘDZENIE USUWA HEMORIN KLAWE

Kochające matki żądają tylko Emulsję tranową „Erbe", która stanowi skuteczny środek leczniczy i odżywczy u dzieci przy krzywicy, słabości i rozmiękczeniu kości (esteomalacia), nieżycie oskrzeli, gruźlicy płuc i wogóle w tych wypadkach, gdy dla organizmu wskazanem jest pełnowartościowy środek odżywczy. Emulsja tranowa „Erbe" jest również preparatem wybitnie wzmacniającym dla osób dorosłych i osłabionych wiekiem i rekonwalescentów. Do nabycia w aptekach i drogerjach.
Pw 7 482-49,86

Ograniczenie CUKRU w pożywieniu niemowlęcia może pociągnąć za sobą nieobliczalne skutki.

Dr. R. Stankiewicz
(Warsz Czasop. Lekarskie 1928 r. Nr. 24—25).

Uniwersalność faszyzmu a stahlhelmowcy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Rzym, 21 grudnia.

Znana mowa Mussoliniego w sprawie rewizji traktatów znalazła donośny odgłos w świecie nie tyle dlatego, że poruszył w niej tak wspomnianą sprawę, ile z powodu zapowiedzi uniwersalnego rozwoju idei faszystowskich. Dlatego głównie wywołała ona najsprzeczniejsze komentarze, protesty i zgrzyty. Przeciwnicy faszyzmu mieli tutaj pretekst, by Mussoliniemu przypisać najbardziej wojownicze zamiary.

Komentatorzy włoscy

Dlatego okazała się potrzeba pewnych wyjaśnień, z któremi wystąpili najwybitniejsi publicyści faszystowscy oraz minister Bottai, wpływowy i ulubiony współpracownik Mussoliniego. W mowie, wygłoszonej we Florencji o doktrynie i praktyce korporatywizmu, w następujący sposób określił Bottai uniwersalizm idei faszystowskiej, przyczem — i to jest dla polskich stosunków bardzo znamienne — odgrodził wyraźnie faszyzm włoski od jego zagranicznych imitacyj.

„Należy ściśle określić — powiedział — gdzie faszyzm, w jakim punkcie swego systemu i swojej doktryny jest uniwersalny. Czy może dlatego, że jest ustrojem, opierającym się o siłę? Nie, bo w takim razie uniwersalnym byłby regime jugosłowiański albo polski i takim byłby też regime Primo de Rivery. Czy może dlatego, że jest ustrojem silnie skoncentrowanym? Nie, gdyż istnieją inne siły i inne systemy rządowe na świecie równie silnie skoncentrowane jak państwo faszystowskie. Otóż uniwersalność faszyzmu, zdaniem ministra Bottaiego, leży w systemie syndykalistyczno - korporacyjnym, który Italja Mussoliniego rozwinęła, tworząc ustawodawstwo, ekonomję i instytucje korporacyjne. W ten sposób — zdaniem ministra — otwiera sobie faszyzm drogę w świecie i staje się uniwersalnym, „bo korporatywizm jest w atmosferze naszego wieku."

Równocześnie naczelny redaktor „Giornale d'Italia" V Gayda w artykule p. t. „Przygotowanie rewolucji światowej", w którym pisze o gorączkowej robocie bolszewików celem wywołania zamieszek i rewolucji w całym świecie — stara się wykazać, że faszyzm stawia sobie nietylko zadania konstrukcyjne nowego typu państwa, ale i obronne, bo jako antyteza bolszewizmu jest tamą przeciw niebezpieczeństwu bolszewickiemu i samorzutnie nabiera charakteru uniwersalnego jako zdrowa świadomość narodów i jako siła konstrukcyjna, prawdziwie zdolna do oporu. Poczem przytacza opinje samych bolszewików, którzy już od dłuższego czasu twierdzą, że faszyzm jest jedynym środkiem zbawienia w obecnym kryzysie świata i jako taki jest uniwersalnym.

Komentatorzy niemieccy

Posłuchajmy teraz co o faszyźmie mówią „stahlhelmowcy", a co robią w praktyce. Jak wiecie z telegramów, delegacja „stahlhelmowców" objechała Włochy, celem bliższego zetknięcia się i zapoznania z faszyzmem, od którego „Stahlhelm" miałby się wywodzić. Zatrzymała się ona w Wenecji, Bolonji, Florencji, wszędzie podejmowana entuzjastycznie przez miejscowe władze faszystowskie, była goszczona w Zarządzie Partji a nakoniec przedstawiona Mussoliniemu. Przed audjencją u Mussoliniego „stahlhelmowcy" udali się w formacji wojskowej na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożyli wspaniały wieniec. Po audjencji zaś taka sama manifestacja odbyła się przed pomnikiem faszystów, którzy padli w obronie rewolucji. Audjencja u Mussoliniego odbyła się w wielkiej sali globusowej t. zw. Mappamondo w pałacu weneckim.

Dr. Heinke, dowódca grupy, wygłosił do Mussoliniego przemówienie, w którem po raz pierwszy oficjalnie stwierdził przyjaźń między Italją faszystowską a Niemcami nacjonalistycznemi dla celów wewnętrznych i zewnętrznych, a także określił racje, dla których faszyzm znalazł w Niemczech taki oddźwięk. Dr. Heinke zaczął od podziękowania Mussoliniemu za to, że wysunął faszyzm naprzód jako ideę światową. „Stahlhelm" zaznaczył mówca, w swej walce z liberalizmem i marksizmem, uważał za wskazane wyzyskać ideę faszystowską. Dlatego już od dłuższego czasu uczynił z niej kamień węgielny swej budowy i swej myśli politycznej o państwie. Na fundamencie tej idei i wspólnego ideału opiera się przyjaźń pomiędzy Italją faszystowską, a Niemcami nacjonalistycznemi. Ucieszyliśmy się, że ta przyjaźń żyje i kwitnie we wszystkich warstwach narodu włoskiego." A dalej tak określił wspólność celów Niemiec i Italji na zewnątrz: „Obydwa narody mają wspólny los, będąc razem ściśnięte na wąskiej przestrzeni Środkowej Europy. Te same ideały i identyczna przyszłość rozwoju sprawia, że będą musiały postępować równolegle".

Poczem, jakby w odpowiedzi na słowa Mussoliniego, wypowiedziane przez wodza faszyzmu we wspomnianej mowie z przed paru tygodni: „Nieubłagalni dla nieprzyjaciół, pomaszerujemy z przyjaciółmi aż do końca" — oświadczył dr. Heinke: „Wasza Ekscelencja powinna być przekonanym, że „Stahlhelm" jasno uznał i przemyślał głęboko powyższą wspólność celów i pójdzie tą drogą bez wahania, przeświadczony o celu, do którego zmierza".

Pomijamy konsyderacje polityczne które ta wizyta budzi oraz odgłosy, jakie przyjęcie „stahlhelmowców" przez Mussoliniego wywołało w samych Niemczech, a ograniczymy się na dziś, w związku z punktem wyjścia naszych wywodów t. j. z kwestją uniwersalności faszyzmu, do tego, aby zwrócić uwagę czytelnika polskiego na szczególną okoliczność. Tu w Rzymie, w tej Mekce faszyzmu „stahlhelmowcy" podają się i są uważani za synów samego proroka. Ale zapytajmy zkolei, za kogo podają się oni i za kogo są uważani w Moskwie przez bolszewików, z którymi nietylko czułe i częste odbywają rozmowy, ale w ścisłej pracują zgodzie i łączności? Faszyzm jest niewątpliwie odczynnikiem na bolszewizm i z tego względu może mieć tytuł do uniwersalności. Ale tem dziwniejszem może się wydać fakt, że faszyści, myśląc o eksporcie swych idei, tak niepewnych wybierają sobie komiwojażerów, którym w faszyźmie nie imponuje chyba idea, ale tylko siła. A sama siła — jak się nieraz okazało — nie wystarcza.

S. M.

P Iłsudski o Brześciu

B. prezes Rady Ministrów, p. Piłsudski w wywiadzie dziennikarskim z dnia 13 września b. r. z p. Miedzińskim, który zapytał o aresztowania b. posłów, oświadczył:

„Odrazu zdecydowałem wykorzystać ten normalny czas, gdy posłowie stają się zwyczajnymi obywatelami państwa, aby choć raz w Polsce postawić sprawiedliwość wymierzaną przez sądy na normalną drogę, nienaruszaną tak bezecnie, jak to czynią posłowie z immunitetem w pyskach... Dlatego też kazałem zebrać poruszone przez prokuraturę sprawy i, wie Pan, nazbierało się ich ogromnie dużo... Mogę Panu powiedzieć, że musiałem niestety zatrzymać nawet karzącą rękę sprawiedliwości, gdyż nie mógłbym sobie dać rady z taką ilością jednocześnie. A gdy policja obecnie zajęta jest mnóstwem dodatkowych spraw, związanych z wyborami do sejmu, nie mogłem również przeciążać zbytnio policji. Dlatego też zdecydowałem się nie osiągać rekordu i zatrzymałem się dla pierwszej transzy przy jednej czwartej zaledwie... Powiem Panu, że środek zastosowany okazał się bardzo skuteczny, gdyż nie otrzymałem dotąd z więzienia żadnego meldunku o aberacji myślowej. Dyscyplina więzienna jest twarda. I może ci panowie, gdy wyjdą z więzienia, okażą się ludźmi bardziej dyscyplinowanymi..."

Wyjazd Kostka-Biernackiego i bukiet czerwonych róż

„Lwowski Kurjer Poranny" z dn 25 grudnia donosi, co następuje:

„We wtorek 23 grudnia o godzinie 12 w południe wyjechał z Przemyśla za paszportem zagranicznym dozorca kazamat brzeskich, Kostek-Biernacki. Drogę z koszar do dworca odbył Kostek w bardzo silnej asystencji wojskowej. Żona jego zausznika, kapitanowa Kolędowska, wręczyła pani Biernackiej bukiet z czerwonych róż.

„Przy odjeździe sierżant Pikar, osławiony z napadu na red. Bilana, krzyknął ni z tego ni z owego: „Niech żyje pułkownik Kostek-Biernacki!" Zaległo grobowe milczenie, pułkownik z bardzo niewyraźną miną wsiadł do wagonu, wśród ogólnej konsternacji zebranych. Kostek-Biernacki wyjechał na 6 miesięcy.

„W 38 pp. zastępuje go major Dyszkiewicz, przed tygodniem dopiero mianowany majorem. Charakterystyczną tę nominację ludzie tłomaczą w ten sposób, że mjr. Dyszkiewiczowa była jedyną, która w czasie ostatnich walk w „sanacyjnej" „Rodzinie wojskowej" opowiedziała się za p. Biernacką".

! Najwyższa Nagroda PeWuKa w r. 1929 !

Pijcie

Znakomite WINA Krajowe

NAJWIĘKSZEJ Wytwórni w Polsce

H. MAKOWSKIEGO

w Kruszwicy.

! Wielki Złoty Medal PAŃSTWOWY !

Pw 7091, 5/1/31

Bohater

„Gazeta Polska", organ czołowy „sanacji", przedstawia w dalszym ciągu pułkownika Kostka - Biernackiego jako — bohatera narodowego....

„Bohater", który się pastwił nad bezbronnymi.

Protest lwowskich profesorów przeciw Brześciowi

Profesorowie uniwersytetu lwowskiego wystosowali następujące pismo zbiorowe, skierowane do posłów i senatorów, w szczególności zaś do tych, którzy wchodzą w skład wyższych uczelni lwowskich:

Interpelacje wniesione w Sejmie i liczne informacje, ogłoszone w prasie, podają do publicznej wiadomości, że niektórzy posłowie byłego Sejmu, aresztowani i umieszczeni w czasie śledztwa w więzieniu wojskowem w Brześciu, byli tamże przez funkcjonarjuszy publicznych, cywilnych i wojskowych oraz przez służbę traktowani w sposób brutalny i nieludzki.

Jeżeli szczegóły tych wiadomości są zgodne z prawdą, to dopuszczono się przez to karygodnych nadużyć, nietylko wykraczających przeciw przepisom prawa, ale zarazem obrażających poczucie etyki i kultury.

Niżej podpisani profesorowie uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie zwracają się do członków Sejmu i Senatu, w szczególności tych, którzy wchodzą w skład wyższych lwowskich uczelni z prośbą, ażeby dążyli usilnie do jak najrychlejszego rozświecenia tych zajść wysoce ubolewania godnych, tak, aby winni zostali pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Bez względu bowiem na różnice przekonań politycznych musi każdy prawy człowiek potępić stanowczo podobne wypadki krzywdzącego nadużycia władzy, uznając, że bezkarność ich przyniosłaby ujmę dotkliwą dobrej sławie naszej Ojczyźnie.

Lwów, dnia 22 grudnia 1930 r.

Kazimierz Adjukiewicz, Maurycy Allerhand, Oswald Balzer, Adolf Beck, Adam Bednarski, ks. Zygmunt Bielawski, Franciszek Bujak, Edmund Bulanda, Antoni Cieszyński, Marceli Chlamtacz, Jan Czekanowski, Edward Dubanowicz, Marjan Franke, Napoleon Gąsiorowski, ks. Adam Gerstmann, Stanisław Grabski, Jan Grek, Franciszek Gröer, Henryk Halban, Jan Hirschler, ks. Aleksy Klawek, Włodzimierz Koskowski, Władysław Kozicki, Seweryn Krzemieniecki, Stanisław Kulczycki, Jerzy Kuryłowicz, Kazimierz Kwietniewski, Jan Lenartowicz, ks. Franciszek Lisowski, Roman Longchamps, Józef Markowski, Witold Nowicki, Juljusz Nowotny, Tadeusz Ostrowski, Zbigniew Pazdro, Leon Piniński, Wiktor Reis, Roman Rencki, Wojciech Rogala, Eugenjusz Romer, Jakób Rothfeld, Stanisław Ruziewicz, Hilary Schramm, Włodzimierz Sieradzki, Zygmunt Smogorzewski, ks. Piotr Stach, Stanisław Starzyński, Hugo Steinhaus, Zdzisław Steusing, Władysław Szymonowicz, Władysław Tarnawski, ks. Józef Umiński, Mścisław Wartenberg, Rudolf Weigl, ks. Michał Wyszyński, Ignacy Zakrzewski, ks. Stanisław Żukowski.

Dalsze akcesy do protestu w sprawie Brześcia

Profesorowie uniwersytetu poznańskiego dr. Zygmunt Zawirski, dr. Stanisław Glixelli, dr. Edward Schechtel i dr. Tadeusz Grabowski donoszą nam, że solidaryzują się całkowicie z protestem swoich kolegów w sprawie Brześcia.

Dwa rodzaje

Prof. Stan. Grabski pisze na łamach katowickiej „Polonji":

„Sprawy znęcania się nad byłym ministrem Zdziechowskim, redaktorem Mostowiczem, dramaturgiem i publicystą Nowaczyńskim, zaginięcia gen. Zagórskiego, zastrzelenia żandarma Koryzmy — zostały umorzone, bo nie wykryto sprawców. Ale sprawcy Brześcia są znani".

Dwa rodzaje, ale — ściśle wziąwszy — nie tak bardzo różne, o czem wspomina „Głos Narodu":

„Sprawcy wymienionych wyżej napadów i morderstw nie zostali wymienieni w żadnej interpelacji sejmowej, ale są ludzie, którzy ich znają i może niedalekim jest dzień, w którym i ci sprawcy zostaną wymienieni.

„Co do sprawców Brześcia, to ci niewątpliwie władzom doskonale są znani. BB. chce, jak pisze p. Grabski, także tę sprawę umożyć. Ale głosowaniem przeciw nagłości osiągnęli skutek wręcz odmienny od zamierzonego. Kto nie chce szybkiego odparcia zarzutów, ten wzbudza podejrzenie, że zarzuty są słuszne".

Słusznie zauważa prof. Grabski, co następuje:

„Istnieje w świecie porządek nietylko policyjny. Istnieje ustanowiony przez Boga porządek moralny. I jest w duszach olbrzymiej większości narodu polskiego bojaźń Boga, sumienie. A wobec tego nigdy naród polski długo nie ulegał fizycznej bez podstaw moralnych przemocy".

Protesty wyborcze w Sądzie Najwyższym

Zpośród ogólnej liczby 129 protestów, ogłoszonych w „Monitorze" przeciwko wyborom, zgłoszonych w poszczególnych okręgach, wpłynęło już do Sądu Najwyższego około 30-tu. Sąd Najwyższy przystąpi do rozważania po 10 stycznia 1931 r. Z ramienia Sądu Najwyższego kierownictwo nad sprawami wyborczemi objął p. prezes Sieradzki, przewodniczący izby 3-ej (małopolskiej) Sądu Najwyższego.

Rozważaniem protestów przeciwko poprzednim wyborom zajmowała się dawniej I. izba cywilna Sądu Najwyższego, na której czele stoi p. prezes Bolesław Pohorecki. Obecnie sprawy wyborcze przesłano do izby 3-ej, a do kompletów sądzących dla tych spraw wyznaczono ogółem 24 sędziów, należących do różnych izb Sądu Najwyższego.

Mussolini będzie przemawiał

Rzym, 27. 12. (PAT.) — „Giornale d'Italia" podaje, że w dniu 1 stycznia o godz. 2 po południu Mussolini wygłosi w języku angielskim przemówienie, które zostanie podane przez radjo włoskie na cały świat.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Jak pracuje nasz port rzeczny

Ruch handlowy, komunikacyjny i żegluga — Niewielkie inwestycje — Co mówią dane z roku sprawozdawczego

Przeładownia miejska w ub. roku gospodarczym wykazuje znaczniejsze ożywienie, niż w latach poprzednich. Ruch handlowy, komunikacyjny i żeglugowy powiększył się w stosunku do roku poprzedniego w obrocie wagonowym i towaru równomiernie o 53 procent. Wzrost obrotu powstał jedynie dzięki zwiększonemu eksportowi zboża, węgla i cukru. Rzecz charakterystyczna, zanikł nieomal zupełnie wwóz towarów drogą wodną.

Najciekawiej przedstawiają się szczegółowe dane co do obrotu wagonowego Wynosił on 15.918 wagonów, co w stosunku do poprzedniego roku (10.349 wagonów), stanowi znaczną zwyżkę. Z ogólnego obrotu na przywóz przypada 14.168 wagonów, a na wywóz tylko 1.750. Największy obrót wykazywał dla importu miesiąc lipiec, przytransportowano bowiem wtedy 2.661 wagonów; dla wywozu najlepszy był miesiąc październik, a wyprawiono wówczas 269 wagonów.

Obrót statkami przyniósł też znaczną zwyżkę. Całkowity obrót temi środkami lokomocji wyrażał się w 724 statkach o ogólnej pojemności 152.359,5 tonn, gdy w roku 1928/29 było tylko 98.943,5 tonn. Na przywóz wypada 10 statków o pojemności 424,5 tonn, a na wywóz — 714 statków o pojemności 151.935 tonn. Przywieziono do Poznania drogą wodną 360 tonn śrutu grochowego, 16,5 tonn oliwy (tranu) i 48 tonn wirówek. Wywóz w cyfrach przedstawia się następująco: jęczmienia wywieziono 18.972 tonn, żyta 41.751 t., owsa 5.378 t., białego cukru 22.008,5 t., węgla 63.630,5 t. i mąki ziemniaczanej 195 tonn. W ciągu całorocznego okresu zawinęło do portu 138 holowników i parowców.

Za używanie urządzeń pobrano ogółem 105.562,33 zł opłat, w tem t. zw. brzegowego 52.085,42 zł, za żórawia 348 zł, za sprzęty 5.149,31 zł i za przeładowanie wagonów 47.979,60 zł. Wzrost dochodu w stosunku do roku 1928/29 (79.504,03 zł) wyraża się w cyfrze 26,058,30 zł i wynosi 32 procent. Wynika z tego, że dochód w stosunku do ruchu w samym porcie jest dużo niższy. Tłumaczyć to należy tem, iż przez długi okres czasu żóraw był nieczynny, a w związku z powyższem, ubytek można oszacować na około 30.000 zł. Pragnąc uniemożliwić eksporterom handlowanie zbożem, w samym porcie pobierano osobną dzierżawę za zajęcie bocznic. Wpływ wynosił w czasie od 20 sierpnia 1929 r. do końca okresu sprawozdawczego 9.402,50 zł.

W ciągu całego roku ograniczono się do najniezbędniejszych inwestycyj. Dla podtrzymania przeładunków konieczne było zakupienie czterech koryt do sypania zboża, dwóch koryt do sypania węgli, oraz trzech lejów żelaznych. Poza tem wbudowano 50 mtr. kabla podziemnego do żórawi. W torach kolejowych wymieniono 100 sztuk podkładów zwrotkowych, oprócz tego odbudowano wzdłuż hal szczecińskich 100 mtr. noweko toru kolejowego z zapasowych własnych szyn. Przy budynkach wykonano bieżące naprawy dachów, a przy hali szczecińskiej (firmy Hartwig) odnowiono rampę kosztem 625,70 zł. Poważniejszych nakładów wymagała budowa skrzyń ebonitowych do lokomotywy elektro - akumulatorowej; ponieważ gruntowny remont lokomotywy miał kosztować około 20.000 zł, przeto od tej renowacji odstąpiono. Podobnie również zrezygnowano z pogłębienia koryta Warty, ponieważ suma, jaką budżet przeznaczał na wybagrowanie oznaczonej przestrzeni, okazała się niedostateczna.

Personel, obsługujący przeładownię, nie jest duży. To też w okresie zwiększonego ruchu musiano już zaangażować siły pomocnicze. Decernentem przeładowni jest p. radca Jan Słomiński. (tr.)

Śmiertelny strzał

Tragiczny koniec młodego awanturnika

W dniu 26. bm. kilku młodych ludzi z Gniezna w dobrym humorze udało się do lokalu restauracyjnego p. Tomasza Kasprzaka w Jankówku.

Przyszedłszy na miejsce domagali się od gospodarza by urządził im zabawę, ten jednak odmówił. Wówczas zawadjacka kompanja wszczęła awanturę przyczem rzucili się z kijami na Kasprzaka i jego pasierba. Gospodarz widząc, że napastnikom nie da rady, a ci atakują z wzrastającem zapamiętaniem, pobiegł do pobliskiego pokoju, porwał fuzję i strzelił na postrach w kierunku młodych awanturników.

Skutek strzału był fatalny. Bowiem 21-letni Leon Sadowski padł ugodzony kulą tak nieszczęśliwie, że wkrótce po wypadku wysionął ducha. (z)

KALENDARZYK

Sobota, 27 grudnia 1930.

Słońce: wschód 8,03; — zachód 15,44; — długość dnia 7 godz. 41 min.
Księżyc: wschód 11,40; — zachód 23,42; — przed pierwszą kwadrą.
Przepowiednia pogody na niedzielę: mróz, drobne opady śnieżne.
Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu dnia 25 bm. plus 1,38 m; dnia 26 bm plus 1,19 m; dziś plus 1,17 m.
Kal. rzk.: Jan E.; jutro Młodziankowie.
Kal. słow.: Radomyśl; jutro Godzisław.

Nocna służba aptek

Śródmieście: Apteka Sapieżyńska, plac Sapieżyński 1. — Apteka pod Eskulapem, pl Wolności 13. — Apteka pod Złotym Lwem, Stary Rynek 75.
Jeżyce: Apteka pod Gwiazdą, ulica Kraszewskiego 12.
Łazarz: Apteka przy Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47
Wilda: Apteka pod Koroną, G. Wilda 61.
W innych dzielnicach pełnią służbę apteki tamtejsze.

OSOBISTE

— * **Dyplom i tytuł magistra filologji** na wydziale humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego uzyskała p. Urszula Dežanka, córka pp. Stefanowstwa Degów z Pacholewa pow. obornicki, na podstawie pracy magisterskiej **na temat „Wojna Chocimska" Wacława Potockiego (na tle epiki VII w.)".**

— * **Z Wyższej Szkoły Handlowej.** W dniu 22 bm. uzyskali dyplomy: z działu handlowego pp.: Depta Edmund, Kulikowski Kazimierz, Kryszczyński Leon, Kordylewski Wincenty, Moskau Antoni, Nowakowski Franciszek, Raabe Eugenjusz, Recławówna Marja, Sadecki Wojciech, Schmidt Aleksander, Woziwodzki Zbigniew, Wiśniewscy St. i R., Witulski Józef, Zasiemski Władysław, Żyliński Jan; z działu bankowego: pp.: Boratyński Wacław, Dorywalski Edmund, Horzelski Zygmunt, Olszewski Kazimierz, Pelczyńska Alfreda, Załużny Paweł; z działu ubezpieczeniowego — p. Koschig Konrad; z działu konsularnego pp.: Dalborówna Jadwiga, Miałkowski Czesław.

WIECZORY, KONCERTY

— * **Reduta sylwestrowa Teatru Wielkiego w salach Bazaru** wzbudziła wielkie zainteresowanie na mieście. Ponieważ specjalnych zaproszeń na ten wielki Bal Maskowy nie wysyła się, prosi komitet o zaopatrzenie się naprzód w bilety, które są do dyspozycji u p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20. Bal ten aranżować będą baletmistrz Teatru Wielkiego p. J. Ciesielski oraz soliści baletu pp.: Sawicki, Chrzanowski, Mikołajczak, Szajewski. Początek o godz. 22, zakończenie w przyszłym roku.

— * **Sylwester w Teatrze Polskim.** Artyści Teatru Polskiego dorocznym zwyczajem urządzają w środę, 31 bm. o godzinie 23,30 sylwestrowe przedstawienie, na którem dana będzie groteska w 3 odsłonach ze śpiewami i tańcami pod tytułem „Poznań w nocy". W grotesce tej bierze udział cały zespół oraz chór i balet. Reżyserja Z. Biesiadeckiego. Tańce i ewolucje baletmistrza Opery poznańskiej p. J. Ciesielskiego. Bilety wcześniej nabyć można w kasie Teatru Polskiego.

— * **Wieczór sylwestrowy w Teatrze Nowym** odbędzie się w środę 31 bm. o godzinie 23,15. Artyści czynią wytężone starania, ażeby przedstawienie sylwestrowe wprowadziło publiczność w najweselszy nastrój. Specjalnie zamówione numery u znanych pisarzy rewjowych, oraz przez specjalistów rewjowych dokonany układ i dobór programu. W przedstawieniu bierze udział cały zespół Teatru Nowego.

— * **Papieskie Dzieło św. Dzieciątwa Pana Jezusa przy Farze** urządza w niedzielę 28 bm. o godz. 17 na sali „Boulevard, plac Nowomiejski, „Jasełka". Program bardzo urozmaicony powinien zachęcić Rodziców i Sympatyków do licznego udziału.

— * **Narodowa Organizacja Kobiet, Koło prawy brzeg Warty.** Tradycyjne łamanie opłatka, połączone z gwiazdką dla 40 dzieci rodzin biednych, odbędzie się w poniedziałek 29 bm. o godz 19 na wielkiej sali Domu Katolickiego na Śródce.

— * **Z Tow. Młodych Przemysłowców.** Zabawa karnawałowa odbędzie się dnia 5 stycznia 1931 r na salach Ogrodu Zoologicznego. Dokładne adresy, celem zaproszenia gości, należy spiesznie nadsyłać do pp. J. Zabłockiego, ul. Wodna 2, W. Wilaka, ul Podgórna 10, St. Malińskiego, Św. Wojciech 2 a.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Pokaz mód, kostjumów maskowych, sukien balowych i wieczorowych** urządza Koło Pań przy Chorągwi Wielkopolskiej Związku Hallerczyków w dniu 28 bm. o godz 17 w salach Palais Royal — Czysty dochód przeznacza się na półkolonje dla dzieci. Bogaty pokaz, który prezentuje znana firma „Femina", godzien jest naprawdę zwiedzenia.

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Samobójstwo.** Dnia 26 bm. popełniła samobojstwo, skacząc do Warty z mostu Chwaliszewskiego, 26-letnia Wanda Abraham, służąca, zamieszkała przy ulicy Bóżniczej 14 Zwłok dotąd nie wydobyto Również nie została ustalona przyczyna samobójstwa (z)

— * **Wypadki samochodowe.** Na ulicy Górna Wilda narożnik Przemysłowej, zderzyły się samochody P Z 48373 i P Z 41286, wskutek czego oba pojazdy zostały uszkodzone. Na ulicy 27 Grudnia zderzyły się dwie dorożki samochodowe nr P Z 181 i 271 i zostały poważnie uszkodzone. (z)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Pchnięcia bagnetem.** W nocy na 24 bm., na narożniku Górnej Wildy przy Wałach Królowej Jadwigi, 22-letni szeregowiec 58 p. p. Józef Norek, zauważywszy swego rówieśnika St. Kubiaka (G. Wilda 88), dobył nagle bagnetu i pokłuł go niebezpiecznie. Kubiaka odstawiono do szpitala. Przyczyną napadu i pokłucia były jak stwierdziła policja, porachunki osobiste. (z)

— * **Kradzieże i włamania.** Do mieszkania p. Stefanji Zelber przy ul. P. Wawrzyniaka 32 włamali się złodzieje i skradli płaszcz damski, ubranie męskie i bieliznę z znakami R. Z. — W poczekalni 4 klasy na tut. dworcu skradziono p. J. Brząkale z Chrościnia pod Wieluniem płaszcz, tekę skórzaną i książeczkę oszczędnościową na 1441 zł. — Z podwórza firmy „Hurt Polski" przy ul. Gołębiej wynieśli złodzieje skrzynię z kluczami do nakrętek wartości 300 zł. (z)

— * **Kradzież w hurtowni leków.** W dniu 26 bm., w czasie pomiędzy godz. 15 a 19, została dokonana po raz trzeci w krótkim czasie większa kradzież z włamaniem w firmie Hurtownia Opatrunków, ul Długa 4. Kradzież zauważono już godzinę potem. Natychmiast zaalarmowana policja śledcza mimo pomocy psa policyjnego nie zdołała złoczyńców ująć. Poza maszyną do pisania „Underwood", futrem i płaszczem zostały skradzione leki ostre, różne inne lekarstwa w zastrzykach, dalej antigrypina, balsam mentol., różne maście w tubach, szczotki do zębów, mydło i krem Axela oraz wiele rzeczy chirurgicznych i gumowych. Uprasza się właścicieli aptek i drogeryj, aby zechcieli przytrzymać ludzi, którzy by podobne towary ofiarowali na sprzedaż.

— * **Napad na mieszkanie.** Niejacy Stanisław Kubiak i W. Klimacki, obaj bez stałego miejsca pobytu, włamali się do mieszkania p. J. Rogalskiej przy ul. Gołębiej 4, rzucili się na nią i pobili dotkliwie. Na krzyk Rogalskiej napastnicy zbiegli. Urządzono jednak pościg i obu złoczyńców ujęto i oddano w ręce policji. (z)

— * **Kradzieże i włamania.** Z mieszkania p. St. Hypkiego (ul. M. Focha 26) skradziono 120 zł, płaszcz męski i płaszcz damski, mały zegarek srebrny i inne przedmioty. — Z składu towarów łokciowych p. W. Wedemajerowej przy ul. Dąbrowskiego 4 skradziono większą ilość artykułów męskich i damskich, wartości 7 tys. zł. — Z składu kolonjalnego p. Franciszka Tomczyka (Dąbrowskiego 66) wynieśli złodzieje znaczne zapasy papierosów, wyrobów mięsnych, kawy, herbaty i t. d., wartości 3 tys. zł. — Z mieszkania p. Jana Różyckiego (Półwiejska 31) skradziono kilka ubrań, 3 płaszcze męskie, naszyjnik, sygnet i zegarek, razem wartości 2 tys. zł. — Z warsztatu rzeźnickiego St. Zaleskiego (Ostrówek 6) wynieśli złodzieje 75 kg. mięsa wieprzowego. — P. Heningowi z Gdyni skradziono na placu Sapieżyńskim z samochodu walizkę i odzież męską, wartości 1 500 zł. — Z mieszkania Fr. Buszego (Matejki 39) skradziono różną bieliznę i 4 tuz. obuwia. (z)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— * **Samobójstwo przez powieszenie się** popełniła przebywająca w więzieniu w Rawiczu 17-letnia Zofja Skrzypkówna. Przyczyna samobójstwa nie została ustalona. (z)

— * **Kradzieże na prowincji.** Na szosie Ostrów — Grębów w powiecie ostrowskim skradziono z woza kosz z odzieżą i pościelą, należący do p. Joanny Telega. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 300 zł. — Fuzję wartości 200 zł skradziono z mieszkania p. Ignacego Maruszewskiego w Chajewie pow. pleszewskiego. (z)

— * **Zaczadzenie.** St. Staszak, parobek u rolnika Sobery w Starym Folwarku w powiecie nowotomyskim, zaczadził się wskutek przedwczesnego zamknięcia pieca kaflowego. W stanie nieprzytomnym odwieziono nieszczęśliwego do szpitala w Nowym Tomyślu. (z)

— * **Mściwi cyganie.** W Juncewie w powiecie żnińskim spaliła się stodoła rolnika Fr. Piechowiaka. Z dymem poszło znajdujące się w stodole zboże oraz maszyny rolnicze. Szkoda wynosi 4 tys. zł. Podejrzani o podpalenie są cyganie, których Piechowiak przepędził, gdy kradli kaczki z pastwiska. Cyganie się odgrażali, że spalą zagrodę i zapewnie „spełnili obietnicę". Dochodzenia w toku. (z)

Nr. 3 czasopisma „Prasa".

Ukazał się nr. 3 „Prasy", organu Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, redagowanego przez dyrektora tego Związku, St. Kauzika. Na treść 32-stronicowego zeszytu dużego formatu „Prasy" składają się w pierwszym rzędzie 4 artykuły, poświęcone sprawom prasowo-wydawniczym: uczczeniu rocznicy powstania 1830 r. i roli prasy podczas tego powstania poświęcone są dwa artykuły: K. Świerkowskiego — „Prasa powstania listopadowego" i J. Bero: „Z działalności biura prasowego Rządu Narodowego w 1831 r.; bilansowi 25-lecia pracy wydawniczej red. St. Krzywoszewskiego — artykuł wybitnego krytyka literackiego i powieściopisarza E. Czekalskiego p. t. „Świat jubilat". wreszcie dziedzinie stosunków prasowych zagranicznych poświęcony jest artykuł p. t. „Kryzys ogłoszeniowy w Anglji" Następują potem sprawozdania z działalności Związku Wydawców Dzienników i Czasopism w okresie październik—grudzień r. b. oraz z działalności Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich w tymże okresie Drugą poważną częścią nr 3 „Prasy" — to bogaty materjał informacyjny, przedstawiający cenne dane dla każdego przedsiębiorstwa wydawniczego i graficznego, a także każdego interesującego się prasą w Polsce czy zagranicą. Materjał ten zgrupowany jest w działach następujących: Z życia prasy polskiej i zagranicznej. Przegląd Ustaw i rozporządzeń. Sądownictwo a prasa. Rynek krajowy. — Zamyka numer: „Przegląd piśmiennictwa fachowego". — Całość trzeciego numeru „Prasy" jak i numerów poprzednich świadczy, że czasopismo to staje się poważnym informatorem i doradcą nietylko wydawców i dziennikarzy, ale tych wszystkich, którzy interesują się w Polsce życiem prasowo - wydawniczem.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Środa.** (Teatr). Stowarzyszenie Młodych Polek wystawiło sztukę teatralną p. t. „Dla Chrystusa", osnutą na tle pierwszych dziejów chrześcijaństwa. Wykonanie sztuki było bardzo dobre, około czego zasłużył się ks. mans. Pacyna. W przedstawieniu wzięła udział publiczność z miasta i okolicy.

— (Grypa). Epidemja grypy nawiedziła również i tutejsze miasto. Niema prawie domu, w którymby nie było zachorzeń na grypę. Naogół przebieg jej jest łagodny. (ks)

Śrem

Agencję „Kurjera Poznańskiego" przejmuje z dniem 1 stycznia 1931 r. p.

Jan Kaczmarek

firma „Ramka"

Srem, ul. Mostowa.

Zamówienia oraz przedpłatę na styczeń 1931 i dalsze miesiące uskuteczniać prosimy tylko u p. Jana Kaczmarka. Powyższa agencja przyjmuje abonament i ogłoszenia po cenach oryginalnych bez żadnych dopłat.

— * **Śrem.** (Z Czerwonego Krzyża). Koło Pań przy P. C. K. miało dnia 12. bm. walne zebranie. Po sprawozdaniach wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. Hejnówna prezeska, Tomczakówna wiceprezeska, Zaczyńska sekretarka, Bogajska zast. sekretarki, Nowakowska skarbniczka i Szubertówna zast. skarbniczki. W skład komisji rewizyjnej weszły pp. Chałupczakówna i Schültzówna.

— (Z sądu). W wydziale karnym rozpatrywano sprawę napadu rabunkowego na gospodarza St. Kończaka ze Zbrudzewa. Oskarżeni Wincenty Osiński i Stanisław Nowak zostali skazani na 8 lat ciężkiego więzienia każdy.

— (Wóz Grzymały). W ubiegły czwartek eksmitowano z domu kościelnego robotnika Wawrzyniaka. W czasie eksmisji nagromadził się tłum publiczności, i przeszkadzał komornikowi Wieczorkowi tak, że wreszcie zagroził użyciem broni. Wawrzyniak nie mógł znaleźć nigdzie mieszkania i będzie przez pewien czas mieszkał w wozie meblowym spedytora Paw-

jickiego. Trzeba zaznaczyć, że proboszcz ks. radca Michalski dał Wawrzyniakowi 100 zł na opłacenie nowego mieszkania, jak kolwiek ten ostatni zalegał od roku z komornem. (c)

— * **Śmigiel.** (Ujęcie złodziei). Ujęto tu trzech sprawców kradzieży dokonanej w 6 miejscach. Oto nazwiska złodziei: Józef Arwaj (58 lat), i syn jego, również Józef (lat 21) oraz Dawid Burjański (lat 45). Ujętych oddano do dyspozycji władz sądowych. (z)

— * **Borek.** (Zaginął starzec). Dnia 16. bm. wyszedł z domu 69 letni Tadeusz Marcin z Borku i dotąd nie wrócił. Wszelkie poszukiwania za nim są bezskuteczne. Zaginiony był cierpiącym umysłowo.

Rada miejska na swem ostatniem posiedzeniu obdarzyła p. aptekarza Stawskiego Antoniego w Borku, który przez 10 lat pełni obowiązki I. ławnika magistrackiego a 6 lat zastępcy burmistrza, tytułem senjora miasta.

— (Kradzież.) W cyrku zimowym p. Muszyńskiego, który zainstalował się w Lesznie, ukradł robotnik cyrkowy W. Klimek walizy, zawierające garnitury, 70 zł gotówki i dokumenty osobiste na szkodę J. Antoszaka. K. zbiegł w nieznanym kierunku.

— (Wykłady i obchody.) Dwa bardzo zajmujące wykłady miał dyrektor leszcz. Szkoły Muzycznej p. prof. Ramułt. Pierwszym razem mówił o poecie hinduskim Rabindranath Tagorze i o Fryderyku Chopinie. — Gimnazjum męskie uczciło 200 rocznicę urodzin Wirgiljusza bardzo udatną wieczornicą.

— (Jasełka.) Młodzież męska szkoły powszechnej odegrała „Jasełka", które się ogólnie podobały. (s)

— * **Nowy Tomyśl.** (Pożar). W nocy na 18 bm. powstał pożar w maj. Podlesie, dzierż. przez Stanisława Kaczmarka. Pastwą płomieni stały się dwa stogi owsa i słomy oraz młockarnia parowa bez lokomobili w wartości 15 000 zł, która była ubezpieczona w prywatnym ubezpieczeniu. Dochodzenia wskazują, że zachodzi tu zbrodnicze podpalenie. (tp.)

— * **Chodzież.** (Zebranie Komitetu Rodzicielskiego.) W tych dniach odbyło się w szkole powszechnej zebranie rodziców, celem utworzenia Komitetu Rodzicielskiego. Zagaił je rektor szkoły powsz. p. Nowacki. Wyczerpujący referat wygłosił p. Inspektor szk. Po obszernej dyskusji oraz po przeczytaniu statutu, przystąpiono do wyboru zarządu. W skład weszli pp.: Lapisowa, Mizgajska, dr. Janczewska, Matuszewska, Skibińska, Wieruszewska, Byszof, Wacł. Gapiński, Stefan Drews, Fr. Górzny, asesor Klein, Kubiak, Szcz. Poznański, K. Szalczyński i Stanisławski.

— (W pamiętną rocznicę.) Dnia 8. 12. odbyło się w salce Hotelu Centralnego zebranie prezesów miejscowych Tow., zaproszonych przez Tow. Powstańców i Wojaków, celem omówienia wieczornicy ku uczczeniu rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Chodzieży. Uroczystość ta przypada na 6 stycznia 1931 roku. (jm)

— * **Żnin.** (Budowa hali gimnastycznej.) Onegdaj odbyło się zebranie likwidacyjne Obywatelskiego Komitetu Obchodu setnej rocznicy zgonu Jana Śniadeckiego. Zebraniu przewodniczył p. starosta Szczerbiński. Przedstawione sprawozdanie kasowe z uroczystego wieczoru ku czci Jana Śniadeckiego wykazuje czysty dochód 155,23 zł. Z rozsprzedaży nalepek pozostało 13,50 zł. Sumy te przeznaczono na cele doraźnej rozbudowy miejskiego gimnazjum im. Braci Śniadeckich. Dotychczasowa sekcja budowy hali przekształconą została na komitet, który rozszerzy się przez kooptowanie kierowników miejscowych szkół i przewodniczących towarzystw. Na skarbnika komitetu powołano p. Wł. Belskiego.

— (Osobiste.) Egzamin mistrzowski w zawodzie malarskim w Izbie Rzemieślniczej w Bydgoszczy złożył malarz p. Bała ze Żnina. (zk.)

— * **Środa.** (T. C. L.) Dnia 13. bm. odbyło się tu walne zebranie komitetu pow. T. C. L. na okręg Środa południe. Powiat średzki jest bowiem pod względem pracy oświatowej T. C. L. podzielony na dwa okręgi. Okręg Środa północ ma siedzibę w Kostrzynie. Na zebranie przybyło 20 delegatów z poszczególnych podkomitetów oraz kilku sympatyków towarzystwa. Zebranie zagaił p. przewodniczący Kobyliński. Sprawozdania wygłosili prezes, bibljotekarz, skarbnik i komisja rewizyjna. Z ogólnego sprawozdania prezesa wynika, że praca oświatowa T. C. L. na terenie tutejszego okręgu w dalszym ciągu czyni postępy. Wynika to przedewszystkiem z sprawozdania bibljotekarza. Gdy bowiem w r. ub. sprawozdawczym okręg liczył 19 bibljotek wiejskich i tyle podkomitetów, to w bież. r. sprawozdawczym liczy ich 22 (a obecnie 28). Podniosła się też liczba czytelników z 814 na 975, a wypożyczeń z 10 236 na 10 461. Liczba posiadanych książek wzrosła z 3 421 na 3 983. Kom. pow odbył 8 zebrań, zorganizował 3 odczyty z przezroczami, urządził obchód święta narodowego 3 Maja w połączeniu z wieczornicą i kwestą uliczną na rzecz T. C. L., zakupił i rozsprzedał 5 tys. nalepek T. C. L., odznaki i kalendarze jubileuszowe T. C. L. zakupił nowe książki, postarał się o subwencję w Wydziale Powiatowym i w Magistracie, zorganizował udział w złotym jubileuszu T. C. L. i udział w dniowym kursie bibljotekarsko - oświatowym w Poznaniu itd. Kom. pow. sprawuje swój urząd honorowo, a dochody czerpie ze składek członków, z opłat za wypożyczenie książek, z różnych imprez oraz subwencyj powiatu i miasta. — Po sprawozdaniach wybrano kom. pow na r. następny w tym samym składzie, za wyjątkiem bibljotekarza pow. p. Świerkowskiego, w miejsce którego wszedł p. naucz. Gowrolec z Pętkowa W. (ks)

Zakupem obcego towaru
Zaprzedajesz Ojczyznę —
Stajesz się Jej zdrajca!

Kupuj zawsze tylko towar krajowy!

Związek Obrony Przemysłu Polskiego.

POZNAŃ ulica Rzeczypospolitej 1.

Z POMORZA

— * **Toruń.** (Pożar). W nocy na 19. bm. spalił się młyn wodny właściciela Zwalińskiego w Maciejewie pod Toruniem. Ogień przerzucił się następnie na stodołę, która spłonęła doszczętnie wraz z tegorocznemi zbiorami i maszynami. Straty wynoszą około 130 tys. zł. Poszkodowany ubezpieczony był tylko na 18 tys. zł. Dochodzenia ustaliły, że ogień podłożony był przez zbrodnicze ręce.

Bal Korporacji „Posnania"

Na 5 stycznia przypada 10-rocznica istnienia jednej z najstarszych i najbardziej zasłużonych korporacyj studentów „Posnania".

M. in. odbędzie się tegoż dnia tradycyjny bal w salach Bazaru. Bale „Posnanii" mają wśród tut. społeczeństwa ustaloną opinję najsympatyczniejszych imprez karnawałowych. Korporacja, która od 10 lat wychowuje akademicką młodzież Wielkopolski, z której setki ludzi zasiada dzisiaj na eksponowanych stanowiskach społecznych, dobrze zasłużyła sobie na zaufanie społeczeństwa.

To też w dniu 5 stycznia przyszłego roku sale Bazaru zapełnią się niewątpliwie wytworną publicznością z pośród obywatelstwa poznańskiego, które tyle zrozumienia okazuje dla naszej młodzieży akademickiej.

Ze Stow. Młodzieży Obyw.

Obchód 35-lecia Koła Śródmieścia

W pierwsze święto Bożego Narodzenia obchodziło Stowrzyszenie Młodzieży Obywatelskiej Poznaj-Śródmieście uroczyste 35-lecie istnienia swego, połączone z poświęceniem nowego sztandaru. Rano odbyło się w kościele Farnym uroczyste nabożeństwo, które odprawił patron ks. kanonik dr. Walerjan Adamski, poczem nastąpił akt poświęcenia. Rodzicami chrzestnymi byli p. dyr. Fr. Krajna p. dyr. J. Woźnicki, p. Schaefer, p. Gajowiecki wraz z żonami. Od ołtarza przemówił ks. patron, podkreślając, że sztandarowi nowemu przyświecać powinna przedewszystkiem idea pracy.

Dalszy ciąg uroczystości odbył się w sali Domu Królowej Jadwigi. Uroczyste posiedzenie, zagaił p. Piwoński, powołując na przewodniczącego p. dyr. Woźnickiego oraz do prezydjum, pp. Schaefera, Niewiadę, Jańczewskiego, Maciaszyka, Janickiego, Gajowieckiego i Kucharskiego. Kółko Muzyczne Stowarzyszenia wykonało pod batutą p. Zulskiego marsza i polonez A dur Chopina. Referat okolicznościowy wygłosił p. Owczarzak, wskazując w nim ideały, według których postępować winna młodzież, aby spełnić należycie swe obowiązki wobec Boga, Ojczyzny i społeczeństwa. Po odegraniu uwertury romantycznej Keler Beli wygłosił sekretarz towarzystwa p Kaniewski sprawozdanie z działalności za ostatnie pięciolecie, stwierdzając pomyślny rozwój stowarzyszenia. Stowarzyszenie, założone w roku 1895 pod nazwą Towarzystwa Młodzieży Polsko-Katolickiej pod wezwaniem św Stanisława Kostki, stało się dziś poważną organizacją młodzieży. — Nastąpiło potem uczczenie zasłużonych członków i wręczenie dyplomów, które otrzymali pp. Wiśniewski, Mikołajewski, Maciejewski, Niemczewski, Janicki, Maciaszyk, Roszkiewicz i Sobański. Zkolei przystąpiono do składania życzeń i wbijania gwoździ pamiątkowych. Jako pierwszy składał życzenia p. Niewiada, prezes koła seniorów, następnie p Jęczkowiak imieniem Sokoła, p Wojciechowski imieniem Sodalicji Młodzieży Kupieckiej, p. Janicki imieniem Stow. Urzędn. Komun., współpracownik naszego pisma i wielu innych. Po wspólnem odśpiewaniu Roty Konopnickiej zakończono obchód. Wieczorem odbył się tradycyjny wieczór kolędowy na tejże samej sali. (in)

Z Tow. św. Winc. a Paulo

Konferencja św. Antoniego — par. Bożego Ciała

Konferencja wspierała w roku sprawozdawczym 1929-1930 ogółem 299 osób, należących do 89 rodzin. Z tego wspierano stale lub też przez czas dłuższy 184 osób (55 rodzin), a jednorazowo lub tylko przez krótki czas 115 osób (34 rodzin). Wsparcia składały się przeważnie z bonów na chleb, na co wydano 1.273,— zł, oraz z bonów na inną żywność w wysokości 965 zł. Pozatem wydano na odzież dla chłopców, przystępujących do I Komunji św. oraz w gotówce, przeważnie na komorne, na pisma i inne dzieła miłosierdzia ogółem 1.156,— zł. Oprócz tego rozdawano ubogim dary, składane przez dobroczyńców w naturaljach (przeważnie znoszoną odzież i obuwie) wartości 280 zł. W powyższych wydatkach zawarte są również koszta Gwiazdki i Święconego, urządzonego w sposób uroczysty.

Dochody Konferencji składają się w głównej części z ofiar dobroczyńców stałych, zbieranych regularnie przez członków czynnych, pełniących czynności kursora. Składki członków czynnych wynosiły w roku sprawozdawczym 63 zł, składki dobroczyńców stałych 1.959 zł, dobroczyńców przygodnych 223 zł w gotówce i naturaljach wartości 280 zł, przed kościołem zaś zebrano 414 zł.

Dochody Konferencji zmniejszyły się w roku ubiegłym w gotówce o 327 zł i to z powodu zmniejszonych wpływów od dobroczyńców stałych oraz mniejszych składek członków czynnych — pomimo utrzymania się liczby dobroczyńców stałych jak i członków czynnych prawie w równej wysokości (150—160 dobroczyńców, 10 członków czynnych). Jest to więc widocznie znakiem coraz cięższego położenia materjalnego ogółu społeczeństwa.

Konferencja działa stale w porozumieniu ze Stowarzyszeniem Pań Miłosierdzia i Oddziałem Parafjalnego Zw. Tow. Dobrocz. „Caritas".

Zebrania Konferencji odbywają się odtąd regularnie w każdą środę o godzinie 18 w biurze parafjalnem. Bardzo serdecznie uprasza przeto wszystkich mężczyzn parafji, którym nie jest obojętne zbawienie duszy, a którym czas i stosunki na to pozwalają, o przyłączenie się do Konferencji. Przyjmuje się serdecznie każdego bez względu na stan i wiek. Przedewszystkiem jednak zaprasza się mężczyzn religijnych w wieku młodszym, którzyby się stać mogli ostoją Konferencji, gdy zabraknie starszych. Jest to życzenie gwiazdkowe — oby je spełniło Dzieciątko Jezus!

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś opera Moniuszki „Halka" z pp: Majchrzakówną, Tylewską, Drabikiem, Majem, Zatheyem, Szpingierem i Klichowskim; piękne tańce układu p. Ciesielskiego, kierownictwo muzyczne p. Bolesława Tyllji. W niedzielę po południu o godz. 15 powtórzenie opery „Halka" w tej samej obsadzie za wyjątkiem roli Jontka, którego odśpiewa p. Tarnawski. Wieczorem „Orlow" z pp. Kulczycką, Grey, Bratkiewiczem, Raczkowskim, Sendeckim, Szpingierem, Warchalewskim i Klichowskim na czele. W poniedziałek ciesząca się wielkiem powodzeniem najnowsza operetka Kalmana „Fjołek z Montmartru" w premjerowej obsadzie. Kasa zamawiań w Biurze Ogłoszeń „Par", ul. 27 Grudnia 18 (gmach hotelu Wiktorja) czynna od godz. 10—17

— * **Z Teatru Polskiego.** Dziś, w sobotę, odegrana będzie wspaniała sztuka genjalnego angielskiego poety W. Szekspira „Otello" z p. Brackim w roli Otella, pp. Nowackim — Jagonem, Biesiadecką — Desdemoną. Wyreżyserowana z pietyzmem i maestrją przez świetnego artystę p. Sosnowskiego sztuka jest prawdziwem „wydarzeniem" artystycznem bieżącego sezonu.

W niedzielę wieczorem komedja Z. Przybylskiego „Wicek i Wacek" z pp dyr. Szczurkiewiczem, Biesiadeckim i Godlewskim na czele. Po południu ustępująca z afisza ładna bajka dla dzieci „Dziadzio Piernik i Babcia Bakalja".

W próbach przekomiczna farsa, ciesząca się europejskim rozgłosem komizmu i beztroskiej wesołości „Koralja i Spółka".

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro znakomita, pełna humoru i dowcipu, najweselsza sztuka sezonu — „Gdy kawaler zostaje papą". Czarująca ta komedja cieszy się wielkiem powodzeniem, publiczność nie szczędzi oklasków doskonałym wykonawcom ról głównych ze znakomitym p. Kadenem (rola tytułowa) oraz p. Koronkiewiczówną na czele.

W niedzielę o godz. 15 wzruszające tradycyjne widowisko świąteczne p. t. „Betleem polskie", które na pierwszych przedstawieniach było nader serdecznie przyjęte zarówno przez młodocianą jak i dorosłą publiczność. Gorący entuzjazm zwłaszcza wywołuje akt trzeci (W Stajence), gdzie wszystkie stany składają hołd Nowonarodzonemu Dziecięciu.

— * **Z Teatru Popularnego.** W sobotę 27 bm. o godz. 20 premjera sztuki „Ogniem i mieczem" według znanej powieści H. Sienkiewicza. — Prześliczna bajka „Śpiąca królewna", ciesząca się nadzwyczajnem powodzeniem, powtórzona będzie w sobotę i w niedzielę o godz 16. Bilety, dla dzieci o 50 proc. zniżone, nabywać można w księgarni p. Dippla, plac Wolności 11, tel 17-94 a w kasie teatru na godzinę przed każdem przedstawieniem (w niedziele i święta od godziny 11 do 13).

III. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONJI POZNAŃSKIEJ

Dyrygent: Bronisław Wolistal. — Solista: Zdzisław Jahnke.

W niedzielę, dnia 4 stycznia 1931 roku, w południe o godz. 12-tej, w auli uniwersyteckiej odbędzie się III ci koncert symfoniczny Filharmonji Poznańskiej. Koncertem dyryguje Bronisław Wolfstal, jeden z najwybitniejszych polskich dyrygentów, którego wielki talent kapelmistrzowski podziwialiśmy na koncercie Filharmonji w ubiegłym sezonie. Jako solista wystąpi świetny skrzypek-wirtuoz dyr. Zdzisław Jahnke, który odegra koncert Saint-Saënsa.

Bilety od poniedziałku do nabycia w składzie cygar A. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20. zw 27 051

Teatr Wielki

DZIŚ — „Halka".
Niedziela. 28 12. o godz 3 popoł. „Halka".
Niedziela. 28 12 wiecz. o godz. 8 „Orlow".
Poniedziałek. 29. 12. „Fiołek z Montmartru".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Przedsprzedaż biletów w biurze ogłoszeń „Par", ul 27 Grudnia 18, od godz 10 do 17. W niedziele i święta w Teatrze Wielkim od godz 11.30 do 13.45.

Teatr Polski

DZIŚ — „Otello".
Niedziela. 28 12. o godz 3 po poł. „Dziadzio Piernik i Babcia Bakalja".
Niedziela. 28 12 wiecz. „Wicek i Wacek".
Poniedziałek. 29. 12. „Radość kochania".
Początek o godzinie 8 wieczorem
Bilety wcześniej nabyć można w kasie Teatru Polskiego, ul. 27 Grudnia.

Teatr Nowy

DZIŚ — o godz. 3 po poł. **„Sierotki królewskie"**, bajka dla dzieci. — Wieczorem **„Gdy kawaler zostaje papą".**
Niedziela, 28. 12. o godzinie 3 po południu „Betleem Polskie".
Niedziela. 28. 12. wieczorem „Gdy kawaler zostaje papą".
Poniedziałek, 29. 12. „Gdy kawaler zostaje papą".
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety wcześniej do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

Teatr Popularny

DZIŚ — o godz. 4 po poł. **„Śpiąca królewna"** — Wiecz. **„Ogniem i mieczem".** Premjera.
Niedziela. 28 12. o godz 4 po poł. „Śpiąca królewna".
Niedziela, 28. 12. wiecz „Ogniem i mieczem"
Początek o godzinie 8 wieczorem
Bilety wcześniej nabywać można w księgarni p Dippla, pl Wolności nr 11, tel. 17-94, a w kasie teatru na godzinę przed każdem przedstawieniem: w niedziele i święta od godz. 11 do 13

Teatr Rewja

DZIŚ — „Cyrk świąteczny".

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

Z WIDOWNI I Z ZA KULIS

LWOWSKI TRYUMF „KORDJANA"

Lwów, 21 grudnia.

Wystawiony w Teatrze Wielkim przez L. S. Schillera „Kordjan" różni się od dotychczasowych wersyj scenicznych poematu Słowackiego całkiem zasadniczo. Tamte były inscenizacją, ta jest teatralizacją: tamte przystosowywały „Kordjana" do wymagań sceny realistycznej, ta przetworzyła poemat na widowisko-misterjum, na teatr monumentalny. Tamte dawały tekst w wyjątkach (w wersji Kotarbińskiego, z r. 1899, odpadło 1150 wierszy) teraz „Kordjan" jest mówiony prawie bez skrótów, od dwóch prologów do epilogu, ze wszystkiemi scenami jakie Słowacki napisał, a trwa tylko półczwartej godziny, mimo że Lwów nie ma sceny obrotowej. Jak się to stało?

Przedewszystkiem niema realistycznych dekoracyj. Zastąpiono je stylizowanemi, a tak samo wystylizowano grę aktorów oraz tłumu. Scena jest zabudowana architekturą w trzy poziomy: normalny poziom sceny, pierwsze piętro, oraz drugie piętro, znajdujące się mniejwięcej w połowie wysokości między podłogą, a pułapem najwyższym. Tutaj architektura się kończy, za nią znajduje się horyzont, który raz jest widoczny, raz zasłonięty kotarą. Z boków również kotary. Światło płynie z reflektorów. Wnętrza są markowane za pomocą rekwizytów (krzesło, tron itd.). Sceny na wolnem powietrzu są zaznaczone ułamkami architektury (kawał kolumny Zygmunta, filary dworku, brama James Parku itp.). Wszystkie poziomy sceny są połączone schodami, na których rozgrywa się akcja, kroczą i gestykulują rytmicznie tłumy, ustawiają się anioły i szatani itd. Momenty gdy horyzont jest widzialny, a na nim rysują się sylwetki osób (np. Plac Marsowy, scena pod kolumną Zygmunta) należą do najwspanialszych wrażeń wzrokowych, jakie można mieć w teatrze, tak samo oba prologi. Reszta obrazów nie o wiele tym szczytom ustępuje. Na zawsze zostaje w oku scena przed sypialnią carską, z korowodem widm, obciążonych trumnami. Nic to niema wspólnego z naśladowaniem rzeczywistości. Jest to nowa rzeczywistość, rzeczywistość artystyczna, stworzona przez reżysera, a służąca do tego, aby spotęgować, skondensować i wzmocnić wrażeniami wzrokowemi nastrój, jakim tchnie poezja Słowackiego.

Różnica metody między „wspaniałemi dekoracjami" w schemacie realistycznym, a tą nową rzeczywistością teatralną jest jasna: tam dekoracja konkuruje z tekstem i nieraz odrywa od niego uwagę — tutaj stanowi jak gdyby akompaniament, utrzymany ściśle na drugim planie, i służący za tło do obrazów, układanych z aktorów-solistów i z tłumu-chóru. Ani tło ani obrazy z tekstem nie konkurują, one tylko wzmacniają jego wyraz swoim wyrazem. Tekst pozostaje najgłówniejszym i najważniejszym, widz musi przedewszystkiem słuchać, chociaż równocześnie patrzy.

Dostroił te wszystkie elementy Schiller z właściwą sobie nieubłaganą pedanterją twórcy, który „zobaczył" w wyobraźni wszystko do najdrobniejszych szczegółów i wszystko urzeczywistnia tak, jak widział. Aktorzy i statyści są rozmieszczeni po swoich przestrzeniach na centymetry niemal. Ruchy zestrojone, chór statystów porusza się rytmicznie. Taką wizję, z taką doskonałością urzeczywistnioną, Lwów oglądał ze zdumieniem i z zachwytem, chociaż poprzednie inscenizacje tego sezonu, jak „Zwycięstwo" Conrada, , „Dorota Angermann" i w swoim rodzaju również „Szwejk", były niewidzianemi tutaj nigdy dziełami sztuki teatralnej. Ze sceny idzie jakby wicher wielkiej poezji, który formalnie dech zapiera. Trudno mieć wyobrażenie o entuzjazmie, z jakim Lwów mówi teraz o swoich teatrach po „Megae" i „Wyzwolonym", po wspomnianych inscenizacjach Schillera i po „Aidzie". Jarocki okazał się dekoratorem w największym stylu. Aktorzy dokazują cudów zespołu. Teraz już każdy wie, że weszliśmy w erę świetności, jakiej nie bywało. (kr)

Kaiser pisze romans. Znany dramaturg niemiecki Kaiser pisze powieść pt. „Bezrobotni".

O NASZ „SALON"

Z poważnych sfer obywatelskich otrzymujemy następujące uwagi:

Mija lat dwadzieścia, odkąd powstało w Poznaniu Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych. Myśl założenia Salonu wystawowego, zrodzona w okresie niewoli, zmierzała wyraźnie do stworzenia placówki, któraby w dziedzinie sztuki spełniała rolę podobną, co pokrewne instytucje w Krakowie, Lwowie i Warszawie Miała ona służyć sztuce polskiej, a w szczególności sztukom plastycznym, odgrywającym w życiu niewolą znękanego narodu tak wybitną rolę. Znaczenie pracy na tem polu, leżącem odłogiem, zrozumiało społeczeństwo wielkopolskie w sposób należyty. Inteligencja polska, osiadła w mieście, czy też na roli, żywo poparła inicjatywę, oraz wysiłki założycieli poznańskiego Tow Przyjaciół Sztuk Pięknych . To też rozwijało się ono w szybkiem tempie i wkrótce posiadało już 1000 członków, opłacających roczną składkę w wysokości 10 marek. Te zasoby umożliwiały Towarzystwu urządzanie wystaw, prac nietylko miejscowych, ale w wielkiej mierze i artystów zamiejscowych, zamieszkałych w innych częściach polskiego życia artystycznego. Specjalnie bliski kontakt został nawiązany z Krakowem, gdzie rozwinęło się naonczas tak bujne życie artystyczne dzięki temu, że działali tamże nasi czołowi artyści plastycy w oparciu o świetnie postawioną Akademję Sztuk Pięknych.

Towarzystwo ponadto dzięki wydatnemu poparciu społeczeństwa miejscowego mogło członkom dawać doroczną premję, szerzącą znajomość cennych zabytków, znajdujących się na terenie wielkopolskim. Co więcej, hojny dar obywatela ziemianina p. Witke-Jeżewsikego, który zapisał na rzecz Towarzystwa kwotę 100 000,— marek, umożliwił Towarzystwu zakupywanie z wystaw w Salonie dzieł sztuki na rozlosowanie między jego członków, a to z odsetek wynoszących 5000,— marek rocznie. Widomym znakiem dźwigania się Towarzystwa stało się wreszcie pobudowanie własnego Salonu na terenie Domu Przemysłowego przy pl. Wolności 18, i to znowu dzięki pomocy ofiarnych jednostek ze świata artystycznego, jako też przedstawicieli naszego ziemiaństwa. Salon ten zaopatrzony w górne oświetlenie, aczkolwiek skromny, zbudowany w r 1913, wprawiał rzeczników interesów sztuki polskiej w prawdziwą dumę. Otwarcie pierwszej wystawy w nowym Salonie, obesłanej wyłącznie przez artystów, zamieszkałych w Wielkopolsce, stało się krzepiącą manifestacją, w której uczestniczyli również przedstawiciele pokrewnych instytucyj polskich innych zaborów.

W okresie wojny światowej Salon swojej działalności bynajmniej nie przerwał, a po wojnie cieszył się on niesłabnącem poparciem społeczeństwa. Artyści do dziś dnia wspominają z zadowoleniem czasy „dewaluacji", kiedy ich dzieła znajdowały licznych nabywców.

Niestety okres ten okazał się krótkotrwałym. Życie ekonomiczne w kraju, z roku na rok cięższe, poczęło odbijać się ujemnie również na działalności Towarzystwa. Liczba członków zmalała w szybkiem tempie do połowy w stosunku do czasów przedwojennych, żelazne kapitały Towarzystwa uległy częściowej dewaluacji tak, że dzisiaj Salon Towarzystwa uciekać się musi do pomocy członków zarządu, gdyż subwencja stołecznego miasta Poznania, udzielana w kwocie 1000 zł rocznie, nie wystarcza na pokrycie niedoborów. Przykro stwierdzić, że stan taki zaistniał w okresie, kiedy Poznań zaludnił się polską inteligencją, tylekrotnie liczniejszą, niż w okresie niewoli, a rządy miasta spoczęły w zupełności w ręku naszym. Do tych więc czynników winien pójść apel, aby instytucji, tak bardzo zasłużonej na polu krzewienia rodzimej kultury artystycznej, oddanej pozatem interesom rzeszy artystów polskich, nie pozwoliły upaść i pomogły jej w wydatniejszej mierze do przetrwania ciężkiego kryzysu. Pomocy w tych ciężkich warunkach winien udzielić przedewszystkiem Zarząd miasta, który łożył, jak dotychczas nieproporcjonalnie małą sumę na sztuki plastyczne. Z żalem skonstatować należy fakt, że miasto nie dopomogło zrealizować zamiaru pobudowania Salonu, któryby odpowiadał aspiracjom stolicy wielkopolskiej, rzucającym się w oczy na wszystkich innych polach twórczości.

Zarząd Towarzystwa w trosce o dobro sztuki zwrócił się o pomoc do oficjalnych czynników w Warszawie i otrzymał przyrzeczenie poparcia zamierzeń instytucji . W przyszłym roku odbędzie się szereg wystaw sztuki o najwyższym poziomie. W marcu zawita do Poznania wysoce interesująca „wystawa listopadowa", urządzona w ostatnim czasie w Warszawie w kamienicy Baryczków przez Instytut Propagandy Sztuki Polskiej, pozostający pod protektoratem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zamierza się ponadto urządzić Salon doroczny, na którym będą zakupione dzieła sztuki z funduszów państwowych, będą rozdane państwowe nagrody. Należy więc dołożyć wszelkich starań, aby również miejscowe czynniki wzięły udział w powyższej akcji, zmierzającej do ożywienia ruchu artystycznego w naszej dzielnicy. Od tegoż poparcia czynników miejscowych, od poparcia przez społeczeństwo miejscowe, zależeć będzie w wielkiej mierze powodzenie poczynań, powziętych dla dobra sztuki polskiej.

Posnaniensis.

ŻYCIE KULTURALNE

POLONICA WŁOSKIE

Przekład „Popiołów". Równocześnie niemal z francuskim ukazał się włoski przekład całkowity „Popiołów" w turyńskiem wydawnictwie „Il genio slavo". Przekład ten jest pracą sióstr Cristiny Agosti i Cl. Garosci, które tyle już dzieł z naszej literatury przetłumaczyły. Arcydzieło Żeromskiego poprzedzone wstępem ukazało się w dwóch tomach p. t. „Ceneri" romanzo in 2 volumi, Torino 1930, 1 tom str. XXIV+395, tom 2-gi str. 417. Naogół przekład jest pierwszorzędny, należy mu się też słusznie obszerniejsza recenzja. (P)

RUCH REGJONALISTYCZNY

Regjonalizm w prawie. W „Głosie Sądownictwa" znajdujemy ciekawy artykuł o projekcie reformy spadkobrania w gospodarstwach małorolnych, zmierzającym do ograniczenia rozdrabniania gospodarstw rolnych przez dzielenie ich na kilkoro dzieci Autor artykułu, Wacław Jaskłowski, opierając się na materjałach, dostarczonych przez dzieło zbiorowe Instytutu Puławskiego p. t. „Zwyczaje spadkowe włościan w Polsce" wykazuje ścisłą łączność dyskutowanych obecnie w tej mierze projektów ustawowych z odwiecznemi zwyczajami ludowemi. Na ziemiach zachodnich istnieje zwyczaj, iż synowie, którzy otrzymali wykształcenie, rezygnują dobrowolnie z z wszelkich praw do spadku po rodzicach małorolnych — jakkolwiek ustawowo służy im prawo conajmniej do połowy ustawowej części spadkowej, od której odlicza się t. zw. wyposażenie. W zachodniej Małopolsce wyłączają udział w spadku wydatki na naukę, choćby nawet nie dorównywały ustawowemu udziałowi w spadku. W województwie łódzkiem wykształcenie uważa się za wyposażenie. Na tej podstawie autor broni projektowanych zmian prawa spadkowego w tym kierunku, iż spadkobiercy ustawowi małorolnych, jeżeli otrzymali wykształcenie, nie biorą udziału w spadku, podkreślając, że ustawa tego rodzaju byłaby usankcjonowaniem prawa zwyczajowego. Jest to jeden z najbardziej klasycznych przykładów organicznej ewolucji prawa z zwyczaju. (adr.)

KASZUBSKIE LEGENDY WIGILIJNE

Mają Kaszubi oczywiście swoje obrzędy, wierzenia i legendy, związane z Bożem Narodzeniem, lecz mało o nich się wie jeszcze w Polsce. W sam raz więc przychodzi dwutygodnik regjonalny dla młodzieży: „Od polskiego morza" z informacjami p. Jana Patocka o tym przedmiocie. Dowiadujemy się z tego artykułu o różnych podaniach i legendach związanych z wigilijnemi obchodami, więc jak to np. zaraz po północy wigilijnej woda w strumieniach zamienia się w wino i kto jej zakosztuje ten czuje się jakgdyby odmłodzonym. Jak zwierzęta odzyskują mowę i gwarzą do świtu o przyszłości. Jak chcąc otrzymać od djabła talara, któryby zawsze po zapłaceniu nim, wracał do kieszeni właściciela, należy koło cmentarza kościelnego chodzić z czarnym kotem i mocno ciągnąć go za ogon. Wówczas djabeł się zjawi i uiści ową zapłatę. W zakończeniu omawia autor zwyczaj obchodzenia z szopką i piosenki śpiewane na Kaszubach przy tych uroczystościach.

Z artykułu o „kolendzie kaszubskiej" informujemy się, że krakowski „lajkonik" i kielecki „toruń" nie są odosobnione i mają na Kaszubach swoje odpowiedniki. Mamy tu bowiem w orszaku, który z szopką chodzi „konia z jeźdzcem", przyczem jest on w podobny sposób skonstruowany jak „lajkonik", jeno że jeździec nie nosi tureckiego stroju, a koń obowiązkowo musi mieć ogon krowi. Obok niego w tym orszaku są chłopcy poprzebierani za „bocka", „koziołka" i „słonia" którym towarzyszą: dziad, baba i kominiarz, odpowiednio poprzebierani. Zeszyt kończą legendy kaszubskie i powiastki dla dzieci, a jak zwykle i ten zeszyt jest bardzo bogato ilustrowany.

(J. St.)

SZKOLNICTWO

Podręcznik niemieckiego. Dla V oddziału szkół powszechnych i dla I klasy gimnazjalnej przeznaczyli pp. J. Jakóbiec i St. Leonhardt swoją w Książnicy Atlas wydaną książkę pt. „Schule und Haus". Najmniej jest stosunkowo gramatyki, najwięcej ćwiczeń pisemnych i ustnych, przy których uwzględniono fonetykę. Nie brak też pieśni z nutami, rozmówek, gier towarzyskich itd. (sw)

PEDAGOG O REMARQUE'U

Znane „Na Zachodzie bez zmian", ciągnie za sobą nietylko awantury filmowo-polityczne, jakie się właśnie rozegrały w Niemczech, ale długie dyskusje z najróżniejszych punktów widzenia. I tak prof. Zdzisław Żygulski rozważa moralne wartości powieści Remarque'a pod kątem pedagogji i widzi je w odsłonięciu okrutnych stron wojny, ale ponadto wyjaśnia mu ono wiele obserwacyj czynionych na młodzieży współczesnej. Młodzież ta stroni naogół od intelektualizmu, poświęcając się trójcy: kino-sport-radio. Pod tym względem widzi prof. Żygulski znaczne różnice z dobą przedwojenną. Przyczyna obecnego stanu rzeczy leżeć może we wstrząsie, któremu uległa młodzież w czasie wojny. Jakże bowiem wygląda i n t e l e k t u a l i z m w świetle rozmów prowadzonych w książce Remarqua przez uczni-żołnierzy siedzących w rowie strzeleckim:

— Co sądzisz o potrójnej akcji w „Wilhelmie Tellu"? — pyta jeden i ryczy ze śmiechu.

— Jakie były cele Getyngskiego Hainbundu? — bada drugi surowo.

— Ile dzieci miał Karol Śmiały?

— Co uważał Lykurg za najważniejsze zadanie państwa?

— Ilu mieszkańców ma Melbourne?

— Jak sobie dasz radę w życiu, gdy nawet t e g o nie wiesz? przedrzeźnia bohater swego nauczyciela i dodaje:

— Z całego tego kramu nie wiele już wiemy i na nic się nam to wszystko przydało... Nikt przecież nie uczył nas w szkole, jak się na deszczu i wietrze zapala papierosa, jak rozpalić ogień z mokrego drzewa — albo że bagnet najlepiej wbijać w brzuch, bo go stamtąd łatwiej wyciągnąć niż z pomiędzy żeber...

Tenże zeszyt „Muzeum" zawiera kontynuację „Badań nad poziomem intelektaulnym absolwentów szkół powszechnych i gimnazjalistów" (prof. Bykowski) i M. Wachowskiego „Z badań nad samokształceniem młodzieży II". Obok tego działy: Oceny i sprawozdania, Przegląd nowości, Wiadomości bieżące. Wyszedł także i 4-y zeszyt Muzeum za r. b. z rozprawą M. Rybarskiego na czele (o szkole polskiej pod rządami austrjackiemi). „Muzeum" zostało ponownie przejęte w nakład tyle zasłużonego Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. (zw)

OCHRONA ZABYTKÓW

Wykopaliska archeologiczne w Koryncie. Amerykańska wyprawa archeologiczna wykopała w Koryncie piękną rzeźbę, przedstawiającą głowę cesarza Karakalli, a z jednego ze starożytnych grobowców wydobyła złoty diadem z czasów średniowiecza greckiego (około 1500 r. przed Chr.)

(J. U.)

TEATR

Co grają w Krakowie? Piszą nam z Krakowa: Teatr miejski zaczął cykl pisarzy francuskich współczesnych. Na pierwsze poszła sztuka Antoine'a (syna słynnego dramaturga Odeonu) „Nieprzyjaciółka", po niej zagrano Pagnola „Pana Topaza". Wystawiono obie sztuki z wielkim nakładem pracy, jak zwykle i sukces był niemały. Poza tem spodobał się „Proboszcz wśród biedaków". (tk)

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rolnictwo polskie na przełomie

Poniższe, nadesłane nam z kół rolniczych, uwagi mają charakter dyskusyjny. (Red.)

Fachowa prasa rolnicza rozbrzmiewa coraz bardziej alarmującemi artykułami na temat ciężkiego przesilenia w rolnictwie. Artykuły te pisane przez wybitnych praktyków i teoretyków dowodzą że najdalej w kwietniu, to jest na przednówku, połowa większej własności będzie wprost w obliczu ruiny. Autorowie tych artykułów usiłują zalecać rozmaite środki zapobiegawcze, jak częściowe ugorowanie, zaniechanie wysiewu nawozów sztucznych, obniżenie robocizny, ba nawet takie idee, jak stworzenie europejskiego kartelu zbożowego, któryby mógł rzekomo walczyć z kartelem amerykańskim i dyktować ceny na rynku światowym, podaje się jako środek uniwersalny przeciw pauperyzacji wsi. Charakterystyczne jest, że mówi się w tych artykułach przeważnie o krzywdzie większej własności rolnej, a pomija się własność mniejszą; być może, że zależy to od ustosunkowania się mniejszej własności do obecnego regimu, który mniejszą własność pozbawił przywódców względnie przez podkopywanie autorytetu tych przywódców ją zdezorganizował; być może, że mniejsza własność faktycznie mniej jest dotknięta przez obecny kryzys, który jako ciąg dalszy strajków i bolączek powojennych jest wyzyskiwany przez przywódców robotników jako pretekst do nadmiernych żądań.

To też występuje się dzisiaj już wyraźnie z projektami zahamowania dalszego wzrostu produkcji rolnej, coby niewątpliwie wpłynęło dodatnio na ukształtowanie się cen na produkty i przyczyniło do polepszenia bytu rolnika. Najskuteczniejszym a zarazem najłagodniejszym środkiem zahamowania produkcji jest rozdrobnienie warsztatów rolnych czyli parcelacja. Przez parcelację obniża się bardzo wydatnie produkcję, jak to wynika ze statystyk ministerstwa rolnictwa. Dzisiaj o chętnych do parcelacji jest nietrudno, cały szereg właścicieli ziemskich przyciśniętych biedą nachodzi przedsiębiorstwa parcelacyjne, zgłaszając swe posiadłości do parcelacji, lecz ponieważ wszystkie te posiadłości są obciążone znacznemi długami hipotecznemi, sprawa się haczy, bo według ustawy działki muszą być oddane nabywcom bez hipotek. Mnożą się wypadki, że rozpoczyna się nieoględnie parcelację, a później z powodu niemożności oczyszczenia hipoteki znów się zaprzestaje, co powoduje rozgoryczenie u nabywców działek i straty dla parcelującego. Usprawnienia wymaga też procedura zatwierdzenia parcelacji przez urzędy państwowe, które pracują zbyt wolno i biurokratycznie.

Sprawa więc parcelacji prywatnej nawet przy dobrych chęciach zarówno ze strony sprzedawcy jak i nabywcy napotyka na wielkie trudności. Inaczej ma się rzecz z majątkami państwowemi. Majątki te nie przynoszą skarbowi przy dzisiejszej tenucie dzierżawnej na żyto żadnych dochodów. Według planu ministerstwa reform rolnych miały majątki państwowe być rozparcelowane w większej części już do roku 1931. Z niewiadomych przyczyn to się jednak nie stało, a nawet niektórym dzierżawcom zostały podobno kontrakty przedłużone. Tutaj więc otwiera się dla rządu duże pole inicjatywy i może on sprostać choć w części „bardzo surowym wymaganiom", które mu stawia społeczeństwo zwłaszcza rolnicze. Wprawdzie do parcelacji rządowej potrzebne są również kapitały i to poważne, ale od czegoż są pożyczki zagraniczne, które teraz mają na kraj nasz kapać jak rosa w maju

Krótkie informacje gospodarcze

— Liczba bezrobotnych w Czechosłowacji według obliczeń min. opieki społecznej wynosiła w końcu listopada 154 615 osób.

— W listopadzie rb. import towarów do Anglji osiągnął 79,4 milj. funtów, czyli był mniejszy o 28,8 milj. f. niż w listopadzie r. 1929.

— Najbliższy kongres międzynarodowy Izb handlowych odbędzie się 4—9 maja 1931 r.w Waszyngtonie. W toku obrad omówione zostaną zagadnienia stosunków handlowych pomiędzy Stanami Zjedn. i Europą.

Walka z dumpingiem sowieckim

Co do charakteru dumpingu sowieckiego, t. zn. czy ma on cele polityczne, czy wyłącznie tylko gospodarcze, zdania są podzielone. Jedni twierdzą, że taktyka Sowietów dąży do zrewolucjonizowania świata przy pomocy wprowadzenia chaosu w i tak dosyć zagmatwane stosunki gospodarcze świata przez zalew taniemi towarami zagranicy. Inni natomiast są zdania, że dumping sowiecki wywołany został przez specjalny układ stosunków w dziedzinie wytwórczości sowieckiej, co powoduje tanią produkcję. I wysuwa się tutaj następujące czynniki, których brak w dziedzinie wytwórczości gdzieindziej, a mianowicie: 1. Sowiety prowadzą wybitnie rabunkową gospodarkę w zakresie surowców, gospodarkę, jeżeli się logicznie wyrazić, bankrutów, niezważających na to, że ogałacając kraj za bezcen, uboży się go; 2. przy kalkulacji cen często surowca nie bierze się pod uwagę, ponieważ prawie nic on nie kosztuje, gdyż pochodzi ze źródeł znacjonalizowanych, a wydobywa się go przeważnie pod przymusem pracy i zarobków głodowych; 3. płace robotnicze są tak niskie, jak nigdzie na świecie, a więźniowie, bardzo licznie zatrudniani, wogóle poza skąpą żywnością nic nie otrzymują; 4. wskutek znacjonalizowania nie płaci się odsetek od kapitału, użytego w produkcji. Nic dziwnego, że w takich warunkach możliwe jest wytwarzanie po cenach, jakie gdzieindziej są nie do pomyślenia.

Ta strona więc działalności sowieckiej, to jest tania produkcja na eksport, jest dowcipnie obmyślona. Ponieważ jednocześnie wiadomo, że na rynku wewnętrznym panuje olbrzymi głód towarów, ponieważ wszystko możliwe jest przeznaczone na eksport, przeto dochodzi się do konkluzji, że Sowietom nie chodzi o prosperację wewnętrzną, opartą o pogłębienie wewnętrznego rynku zbytu, lecz o cele inne, do których wogóle używało się dotąd jako narzędzia biernego ludu rosyjskiego. Rewolucja światowa jest więc tym celem, który Sowiety pragną koniecznie osiągnąć dla utrwalenia przedewszystkiem swej sytuacji wewnętrznej, która wygląda nader opłakanie pod każdym względem. Plan słynnej „piatiletki" wykazuje dotąd całkowite fiasko, aby więc nie wykazać całkowitego bankructwa swej polityki gospodarczej, trzeba rzucić na szalę wszystko, aby wywołać rewolucję światową, odwracającą uwagę od wewnętrznych stosunków w Sowietach.

I rzeczywiście Sowiety wybrały dla tego rodzaju akcji chwilę nader odpowiednią. Światowa gospodarka przechodzi kryzys, spowodowany nadprodukcją surowców, a w ślad za tem nastąpiło przesilenie w przemyśle i stagnacja w obrotach handlowych. Bezrobocie wszędzie stale wzrasta, stanowiąc podatny materjał do wszelkiego rodzaju wywrotowej agitacji. Rzucanie w takiej chwili dużych mas towarów po cenach dwukrotnie nieraz niższych, niż na danym rynku, powoduje zupełnie zrozumiałe pogorszenie w dziedzinie wytwórczości i tem samem odbija się na stanie zatrudnienia.

A czegóż to Sowiety nie eksportują. Przedewszystkiem wszelkiego rodzaju surowce i płody rolne: zboże, nasiona, drzewo, węgiel, naftę, len i t. p., dalej produkty hodowlane: jaja, masło, drób, ryby, kawior i t. p.; towary gotowe: cukier, zapałki, manufaktura, wyroby gumowe, chemikalja różne itd. Po jakich cenach artykuły te są zaofiarowywane przez Sowiety zagranicy, słyszy się z rozpaczliwych informacyj agencyj giełdowych. Węgiel np. sowiecki w portach amerykańskich sprzedaje się po około 6 dol. za tonnę, wtedy, gdy tamtejszy kosztuje zgórą 12 dol.; manufaktura sowiecka w Łodzi sprzedawana jest po 8 centów za metr, razem z cłem, a temsamem artykuł miejscowy jest dwa razy droższy.

To też tego rodzaju podważanie i tak zachwianej równowagi gospodarczej świata daje się wszędzie zauważyć. Najbardziej jednak cierpią na tem kraje, produkujące przedewszystkiem surowce i produkty hodowlane, między innemi i Polska, ponieważ opłacalność naszego eksportu i wogóle jego postęp są bardzo nadszarpnięte.

Powstaje pytanie, czy Sowiety są zdolne w ciągu dłuższego okresu czasu prowadzić obecną swą politykę wywozową. Na to odpowiedzieć należy, iż w obecnem położeniu jest całą pociechą przewidywanie, że owa nienaturalna gospodarka, polegająca na szafowaniu własnemi wewnętrznemi siłami, których nie ma się zbyt wiele, wreszcie ustać musi. Dumping sowiecki jest jednym z eksperymentów obecnych wodzów politycznych tego państwa i skończyć się musi, jak każdy niedorzeczny eksperyment narobiwszy wiele hałasu i szkody. Należy tylko przetrwać ten paroksyzm wytężonej działalności gospodarczej władców sowieckich.

I tu właśnie leży sedno rzeczy w sprawie zagadnienia dumpingu sowieckiego dla światowych stosunków gospodarczych. Mianowicie, czy wyczekiwać spokojnie końca tych prób akcji dezorganizacyjnej, czy też już obecnie odpowiednio się ustosunkować do nich drogą akcji zaradczej. Naszem zdaniem, samoobrona jest konieczną, bowiem nie można przewidzieć, kiedy dumpingowe forsowanie eksportu przez Sowiety się skończy, a więc zawczasu należy przeciwdziałać stratom, jakie ponoszą poszczególne kraje pod tym względem. Postawienie pozatem tamy dumpingowym wysiłkom sowieckim będzie jednym z ważnych czynników naprawy gospodarki światowej.

Jak rozwiązać to zagadnienie, oto pytanie, na które odpowiedzieć nie jest łatwo. Najwłaściwszą drogą byłoby kontyngentowanie importu sowieckiego na odpowiednich warunkach, umożliwiających zwyżkę cen towaru przywożonego. Wprowadzenie tego systemu nie byłoby nawet jakiemś specjalnie złośliwem posunięciem, ponieważ wprowadzonoby to samo, co obowiązuje w Sowietach w stosunku do importu zagranicznego. A więc na reglamentację sowiecką w dziedzinie dowozu z zagranicy należy odpowiedzieć taką samą reglamentacją w innych krajach w stosunku do importu sowieckiego. Obecnie jest przecież tak, że Sowiety co chcą, to dowożą, natomiast dla eksportu ich niema granic, jeżeli się zważy na dumpingowe ceny. Ta nierównomierność traktowania wzajemnego obrotu handlowego zniknąć powinna, jeżeli świat pragnie zabezpieczyć się przeciwko złośliwości Sowietów.

Problem ten powinny zrozumieć wszystkie kraje, niezależnie od tego, jak zainteresowane są w eksporcie do Rosji, ponieważ ten eksport nigdy nie jest na najbliższą nawet przyszłość pewny. Aby jednakowoż nie stawiać poszczególnych państw w niewygodne położenie pod względem indywidualnego ustosunkowywania się do Sowietów, które stale grożą retorsją, należałoby zagadnienie dumpingu sowieckiego uregulować na drodze międzynarodowej, np. via Ligę Narodów. Naszem zdaniem, skoro tylko sprawa ta wyłoni się na tej płaszczyźnie, narazie choćby w teorji, wywołać to musi w Sowietach wielkie wrażenie oraz otrzeźwienie, że jednak rewolucji światowej tą drogą się nie osiągnie, nie warto więc wytężać sił napróżno, zamiast rujnującego kraj eksportu, lepiej się zabrać do rozbudowy wewnętrznego rynku zbytu, jako najważniejszej podstawy bytu gospodarczego państwa.

Międzynarodowe uregulowanie tej sprawy jest najbardziej celowe, bowiem Sowietom należy odciąć wogóle wszelkie rynki zbytu, tak jak świat ma odcięte ich państwo od swobodnego obrotu gospodarczego. Dotychczasowa bierność państw w stosunku do jednolitego traktowania dumpingu sowieckiego jest szkodliwa zarówno materjalnie, jak również psychicznie, bowiem czyni Sowiety pewne siebie w planowej ich akcji dowolnego ustosunkowywania się do międzynarodowych zagadnień. Jeżeli państwa nie stać na jednolite polityczne traktowanie Sowietów, niech się zdobędą na wspólną akcję w dziedzinie gospodarczej, zwłaszcza w obliczu obecnych strat, spowodowanych dumpingiem sowieckim.

C.

(z) **Silny spadek handlu zagranicznego U. S. A.** Departament handlu U. S. A. ogłosił dane, dotyczące handlu zagranicznego, z których wynika, że wywóz za 11 mies. br. wynosił dol. 3.568.473.000, przywóz zaś dol. 2.853. 336.000. Oznacza to silny spadek handlu zagranicznego U. S. A., gdyż w roku ubiegłym wywóz przedstawiał wartość dol. 4.814.444.000, a przywóz — dolarów 4.089.552.000.

Przed nowemi kontraktami dla rolnictwa

Wobec zbliżającego się dnia 31-go grudnia, ostatecznego terminu zwalniania robotników rolnych, donoszę wszystkiem pp. Pracodawcom, że w wyniku ostatnich konferencyj, jakie prowadzono z przedstawicielami rządu w sprawie nowego kontraktu dla rolnictwa na rok służbowy 1931-32, nie przewidujemy dzisiaj jeszcze, jakie zmiany będą w nowym kontrakcie taryfowym.

Zalecam wobec tego wszystkim pp. Pracodawcom, ażeby w dniu 31 grudnia br., o ile do tego czasu nie będzie wiadome WPanom nowe orzeczenie, pozostawili sobie pod każdym względem wolną rękę przy zwalnianiu robotników rolnych.

Zaznaczam, że godzenie robotników może mieć miejsce w terminie od Nowego Roku do 1 kwietnia.

Orzeczenie Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej, które i w tym roku nastąpi, będzie nam wręczone prawdopodobnie w dniu 29 grudnia br. w Warszawie, tak, że już 30 grudnia br. będziemy mogli udzielić na telefoniczne zapytania do biura Komisji Pracy, resp. do biura Wlkp. Związku Ziemian — konkretnych wiadomości, dot. nowego orzeczenia.

(—) Michał Zenkteler
Prezes Komisji Pracy.
Za zgodność:
(—) St. Fragstein
Szef Wydziału Pracy.

KRONIKA GOSPODARCZA
Z KRAJU

(k) **Wkłady oszczędnościowe w P. K. O.** Listopad przysporzył P. K. O. dalszy znaczny wzrost kapitału oszczędnościowego i liczby oszczędzających. Stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. zwiększył się w przeciągu listopada o dalszych 3 760 746,73 zł i osiągnął na koniec miesiąca sprawozdawczego łączną kwotę zł 201 422 131,30. Globalna suma wkładów oszczędnościowych w P. K. O. osiągnęła na dzień 30. 11. 30 r. kwotę zł 235 627 298,75. W ciągu miesiąca sprawozdawczego wydała P. K. O. 16 269 nowych książeczek oszczędnościowych, zlikwidowała zaś 3 913, przyrost bezwzględny liczby książeczek w ciągu miesiąca wynosił więc 12 356. Stan liczby książeczek oszczędnościowych czynnych w dniu 30. 11. 30 r. wynosił 548 672, zaś łącznie z książeczkami pochodzącemi z waloryzacji — 591 618 książeczek.

(k) **„Lubań - Wronki" Przemysł Ziemniaczany Sp. Akc. w Luboniu pow. Poznań.** W dniu 20 grudnia br. odbyło się zwyczajne walne zebranie akcjonarjuszów Spółki w Poznaniu. Zebranie zagaił i przewodniczył prezes rady nadzorczej p. Stefan Suryn. Sprawozdanie oraz bilans z rachunkiem zysków i strat przedstawił zebranym dyrektor p. dr. Friderici, zaznaczając że rok sprawozdawczy pomimo ciężkich warunków gospodarczych był dosyć pomyślny. Bilans zamyka się po obu stronach sumą 19.193.190,89 zł., a rachunek zysków i strat sumą 2.437.315,31 zł. Zebrani przyjęli bilans z rachunkiem zysków i strat i udzielili pokwitowania zarządowi i radzie nadzorczej, a czysty zysk wynoszący 61.366,60 zł. zebrani w myśl propozycji postanowili przenieść na rok następny, dywidenda wypłacana nie będzie. Zarząd spoczywa w rękach p. dr. Friderici.

(k) **Eksport chmielu.** Już w ostatnich dniach września rozpoczęła się na rynku chmielowym żywa działalność agentów szeregu firm zagranicznych, oraz szeregu firm krajowych, zastępujących firmy zagraniczne przy znacznie wzmożonym popycie na chmiel polski dla celów eksportowych. W październiku popyt ten znacznie się jeszcze zwiększył, tak, że zakupiono dla celów eksportowych prawie 60 proc. zbiorów, przyczem dla użytku browarów krajowych zakupionych zostało zaledwie 30 proc. Eksportowano chmiel do Anglji, Francji, Belgji, Niemiec i krajów skandynawskich, przeważnie gatunki niższe, w ramach cen od dol. 4 do 8 za 50 kg. oraz tu i ówdzie gatunki lepsze w ramach cen od dol. 11 do 14 za 50 kg.

Nasiona. Sprawozdanie handlowe specjalnego składu nasion Telesfor Otmianowski w Poznaniu. Notowania informacyjne w zł. za 100 kg. za jakości przeciętne dominialne, nowego sprzętu, loco stacja załadowania: Koniczyna czerwona 200—300; koniczyna biała 350—450; koniczyna szwedzka 185—210; koniczyna żółta chmielowa odłuszczona 90—125; koniczyna żółta chmielowa w łuskach 55—68; inkarnatka 150—180; przelot pospolity 130—160; rajgras angielski krajowy 90—110; tymoteusz 65—85; seradela 55—62; wyka latowa 25—28; Peluszka 25—28; wiczka zimowa 50 do 56; groch Wiktoria 25—30; groch polny mały 20—25; gorczyca 46—52 rzepik latowy 55—60; rzepak zimowy 40—42; tatarka 22 do 25; konopie 50—60; siemie lniane 52—59; proso 40—46; mak niebieski 75—88; mak biały 70—95; łubin niebieski 17—19; łubin żółty 21—25.

Lodołamacze

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego")

Gdynia, w grudniu.

Prawdziwa zima dopiero się rozpoczęła, a lód już zamknął na Bałtyku północne porty Szwecji i Finlandji. Wydział Morski Pim'a w Gdyni wydaje już codziennie komunikat lodowy i t. zw. „mapę lodową". Z publikacji tej można się dowiedzieć, gdzie na Bałtyku jest względnie niegroźny śryż (świeży lód), gdzie kra, mniej lub więcej zwarta, wreszcie gdzie uniemożliwia żeglugę mocna pokrywa lodowa lub napór lodów.

W czasie surowych zim lody utrudniają żeglugę na całym Bałtyku. W roku 1929 żegluga była zamknięta dla wszystkich statków na Bałtyku zachodnim, wschodnim i północnym. Wolnym od powłoki lodowej był tylko środek morza, Zatoka Gdańska, wyspa Gottland i południowy port szwedzki, Karlshamm.

Podczas ostrych mrozów cierpią szczególnie porty, które nie znajdują się bezpośrednio nad otwartem morzem, lecz za zasłoną wysepek i przylądków, pomiędzy któremi woda szybciej i łatwiej zamarza. Statki parowe o stalowym kadłubie, szczególnie te, które zaopatrzone są na dziobie w t. zw. „wzmocnienie przeciwlodowe", nie potrzebują się obawiać średniej kry i cienkiego lodu. Bezradne są już wówczas drewniane żaglowce.

Skuteczną walkę z lodem prowadzić mogą tylko statki specjalne, „lodołamacze". Opatrzone w podwójne, nadzwyczaj silne dno i potężne maszyny, wjeżdżają dziobem na lód i ciężarem swoim łamią nawet bardzo grubą pokrywę. Lodołamacze torują drogę statkom, które utknęły w lodzie i dbają o utrzymanie t. zw. „farwater" przed portami.

Najsilniejszym lodołamaczem jest sowiecki „Krassin". Potężną flotę lodołamaczy posiada Finlandja. Największym jest „Jääkarhu" (Biały Niedźwiedź) długi na 78,5, szeroki na 19 i głęboki na 6.4 mtr. Maszyny największego fińskiego lodołamacza posiadają moc 10 000 koni mechanicznych. Rząd duński stał się obecnie właścicielem wielkiego lodołamacza „Storebjoern", który jest największym i najsilniejszym na całym zachodnim i środkowym Bałtyku. „Storebjoern", który rozpocznie służbę w lutym roku przyszłego, oczywiście jeżeli zajdzie potrzeba, mierzy 55 metrów długości ,15 metrów szerokości i 7.3 mtr. głębokości. Maszyny posiadają siłę 5.400 k. m. Załoga liczy 45 ludzi ,zaś zbiorniki na ropę, którą opala się kotły, pomieścić mogą zapas paliwa na przeciąg trzech tygodni. Zdaje się, że bez mała możnaby było wyruszyć takim lodołamaczem na podbój bieguna.

Lodołamacze posiada Szwecja, Estonja, Łotwa i Niemcy. Polska posiada w porcie gdańskim tylko mocny holownik ze wzmocnieniem przeciwlodowem i podwójnem dnem. W razie potrzeby pożycza się lodołamacze od sąsiadów.

Ostatnim krzykiem mody zimowej na Bałtyku jest elektryczny lodołamacz. Rząd szwedzki postanowił, że drugi państwowy lodołamacz, „Ymer", nie będzie poruszany parą, lecz elektrycznością. Nowy lodołamacz będzie zaopatrzony w motory dieslowskie, które będą wytwarzać potrzebną ilość energji elektrycznej. Instalacja elektryczna umożliwia w razie potrzeby natychmiastowe uruchomienie lodołamacza, natomiast maszyny parowe potrzebują 18-godzinnego przygotowania, dalej zasięg lodołamacza elektrycznego będzie większy od zasięgu lodołamacza parowego o tej samej sile, wreszcie lodołamacz elektryczny będzie potrzebował o dziesięciu ludzi mniej załogi. Te względy skłoniły Szwecję do rozpoczęcia budowy statku, który za pomocą elektryczności będzie niebawem łamał lody Bałtyku. Fob

Fiński lodołamacz „Jääkarhu" o sile 10.000 k. m.

„Współczesny Babilon"

Popularny w Paryżu prefekt policji Chiappe wystąpił w Radzie Miejskiej z interesującem przemówieniem na temat walki z niemoralnością. Prefekt zapewniał, że febra wyuzdania i rozpusty, która ogarnęła nietylko Francję, ale również całą Europę, bezpośrednio po wojnie, obecnie znacznie osłabła. Życie coraz bardziej wchodzi w zwykłe normy.

Ale zagranicą jeszcze dotychczas lubią przedstawiać Paryż, jako „współczesny Babilon". W tem określeniu jest pewna doza cichej zawiści. W istocie Paryż nie wiele się różni pod tym względem od innych stolic. Nie należy mieszać tradycyjnej francuskiej frywolności i — według słów Chiappe'a — objawów „radości życia" z wstrętną rozpustą, której w Paryżu niema.

Wdzięk Paryża polega na tem, że grzechy jego — są to zewnętrzne i nieszkodliwe objawy zdrowych instynktów ludzi, szukających nie otumanienia, a raczej moralnego i fizycznego odpoczynku. Oczywiście, w Paryżu dzieją się takie rzeczy, których nie zobaczy się nigdzie w Europie. Już pierwszego dnia przyjezdnemu rzucają się w oczy parki całujące się na ulicach, w kawiarniach, kinematografach — wszędzie. Paryżanie nie zwracają na to żadnej uwagi. W Londynie podobna miłosna scena skończyłaby się z pewnością skandalem. Ale nigdy w Paryżu nie zobaczy się takich rzeczy, które są specjalnością berlińskich dancingów, odwiedzanych bardzo licznie przez przedstawicieli płci silnej. I niema takich spelunek, w które obfituje New York.

Jeśli chodzi o różne wydawnictwa, p. Chiappe konfiskował te, które przekroczyły dozwolone granice. Tak w ciągu trzech ostatnich lat zniszczono 5 500 ilustrowanych tomów i 1 500 dzieł, nie upiększonych odpowiedniemi ilustracjami. Jeżeli dodać do tego 25 000 pocztówek, 2 300 klisz, 15 filmów, otrzymamy niezły bilans, z którego Chiappe może być dumny. W tym samym okresie czasu sądy uznały za niemoralne 21 książek i nakazały ich wycofanie ze sprzedaży księgarskiej.

Czytając stenogram tej części przemówienia Chiappe'a, z pewnością odczuwa wielkie zadowolenie popularny w Paryżu ksiądz Bethlen. Ile razy zauważył on w kiosku gazetowym zbyt „zachęcającą" okładkę, zatrzymuje się, bierze do ręki książkę lub tygodnik i drze je w drobne kawałki. Następnie w towarzystwie oburzonego sprzedawcy udaje się do komisarjatu policji, gdzie sporządzony zostaje kolejny protokuł. Po kilku dniach podobna historja powtarza się znowu. Właściciele kiosków doskonale znają księdza Bethlena i, gdy go zobaczą, z pośpiechem ukrywają wszystkie wątpliwe książki. Należy dodać, że nie wszystkie książki tego rodzaju rzucają się w oczy. Przytem trzeba zauważyć, że chociaż większość z nich pozbawiona jest większej wartości literackiej, spotyka się jednak między niemi dzieła wspaniale wydane i ilustrowane przez najwybitniejszych malarzy. Chociaż na ilustracjach niema podpisów, jak również nie figurują nazwiska autorów, nie zawsze trudno się domyśleć, kto jest ich autorem.

Bezwzględną wojnę prowadzi policja paryska ze sprzedawcami narkotyków. Kokaina płynie do Francji z Niemiec przez Strassburg, opjum z Indochin przez Tulon i Marsylję. Jak stwierdza prefekt policji, używanie narkotyków, ogromnie rozpowszechnione podczas wojny, spadło do minimum. Oczywiście, są specjaliści na Montmartrze i Montparnasie, u których można dostać mniejsze lub większe ilości „białego proszku". Od czasu do czasu wpadają oni w ręce agentów policji obyczajowej.

Wielką sensacją było w swoim czasie zamknięcie lasku Bulońskiego. Obecnie, gdy następnie zmierzch, dla pieszych i automobilistów dostępne są tylko główne arterje. Spacery na bocznych uliczkach zostały wzbronione. Amatorów samotności wyławiają policjanci. Paryż, rzecz prosta, nie stał się najmoralniejszem miastem na świecie, ale w żadnym razie nie zasługuje na nazwę „współczesnego Babilonu". Tak twierdzi prefekt policji Chiappe, nazywany „ojcem i dobroczyńcą miasta". A.

Po amerykańsku

W mieście Beaumont, w Teksasie, niejaka pani Pericones, Hiszpanka z pochodzenia, wydała na świat trzy miesiące temu czworaczki rodzaju męskiego. Niezwykłe to wydarzenie wywołało taką sensację wśród obywateli miasta amerykańskiego, że rada miejska musiała się — na nadzwyczajnem posiedzeniu — zająć sprawą. W czasie posiedzenia jeden z radnych wykazał kolegom, opierając się na statystycznych danych, że podobny wypadek zdarzał się tylko w stosunku 1 do 375 tysięcy i że jeszcze rzadziej zdarzało się, by wszystkie „latorośle" pozostały przy życiu, rozwijając się zdrowo i normalnie. Zważywszy jeszcze — dodał na końcu swych wywodów czcigodny ojciec miasta, — że nikt nie przypomina sobie, by tego rodzaju wypadek wydarzył się w Beaumont, należałoby, jego zdaniem — by miasto osobiście zajęło się wychowaniem i dalszemi losami czterech noworodków. Propozycję przyjęto przez aklamację, wobec czego magistrat postanowił wziąć pod swą osobistą opiekę nowych, malutkich obywateli miasta — i, jeśli tak rzec można — „umiastowić ich".

Po takiej uchwale, pewnego pięknego poranka, zwaliły się do mieszkania obdarzonych tak hojnie przez niebiosa rodziców: kompletne wyprawy dla niemowląt, setki najbardziej higjenicznych smoczków, zapasy żywności zdrowotnej, mleka i pieniędzy w większej ilości. Najlepsi lekarze miasta otrzymali od władz miejskich zlecenie pilnego, codziennego opiekowania się stanem zdrowia i rozwoju dzieci. W ten sposób bliźnięta — urodzone w skromnej, robotniczej rodzinie, otoczono opieką i zbytkiem, na jakie mogą sobie w Ameryce pozwolić chyba tylko miljonerzy. Dzieciom pozatem nadano na życzenie magistratu imiona, których początkowe litery są pierwszemi literami alfabetu, t. j. Antoni, Brunon, Cezar i Donald.

Obecnie latorośle rodziny Pericones przekroczyły już trzeci miesiąc życia, najbardziej dla niemowląt niebezpieczny okres czasu i cieszą się jaknajlepszem zdrowiem, ku ogólnej radości mieszkańców. Radni miejscy z Beaumont są oczywiście bardzo dumni z tych doskonałych wyników i zaczynają już tworzyć projekty na przyszłość co do swych czterech pupilków. Ze względu na fakt, że ojciec i matka są bardzo muzykalni, radni spodziewają się, że dzieci odziedziczyły po rodzicach talent muzyczny i że, po odpowiedniem nadaniu im jaknajlepszych nauk muzycznych, miasto Beaumont będzie mogło się kiedyś poszczycić prawdziwie artystycznym „kwartetem", który rozniesie po świecie imię skromnego i nieznanego miasteczka. S. F.

Nowi męczennicy w Chinach

(KAP) Jak donosi agencja Fides, został powieszony przez bandytów kapłan chiński, Marek Ho, z Apostolskiego Wikarjatu w Puchi. W październiku jeszcze zostali straceni: jeden z najstarszych kapłanów pochodzenia chińskiego, 69-letni Kin, wyświęcony na kapłana na 8 lat przed powstaniem bokserskiem, i kapłan Czeng, którego ścięto, a następnie rozćwiartowano dla wydarcia serca. Ten ostatni kapłan pochodził z rodziny męczeńskiej, gdyż i ojciec jego zginął w okrutny sposób w roku 1900. W ten sposób liczba męczenników pośród duchowieństwa w Chinach od roku 1924 wzrosła do liczby 30, w tem 8 Belgijczyków, 7 Włochów, 5 Chińczyków, 3 Amerykanów, 3 Francuzów, 2 Niemców i po jednym Hiszpanie i Irlandczyku.

Katakumby włoskie

(KAP) Jak wiadomo, na podstawie artykułu 33-go układu laterańskiego, wszystkie katakumby włoskie przechodzą w posiadanie Stolicy Apostolskiej, praktycznie jednak dotąd tylko katakumby rzymskie całkowicie przeszły we władanie papieża. Sprawa pozostałych katakumb nie jest narazie jeszcze załatwioną ze względu na trudności w wyznaczaniu terenów, na których znajdują się katakumby. Lista, zestawiona przez rząd włoski, obejmuje około stu katakumb, z których większość, bo około sześćdziesięciu, znajduje się na Sycylji, zwłaszcza w obrębie diecezji syrakuskiej, gdzie aż do siódmego wieku mieszkańcy mieli zwyczaj grzebania zmarłych w katakumbach. Ze strony Stolicy Apostolskiej sprawą tą zajmuje się profesor Silvagni z Papieskiego Instytutu Chrześcijańskiej Archeologji. Niedawno objechał on wszystkie katakumby i wkrótce ma zdać szczegółowe sprawozdanie ze swej podróży przed specjalną komisją.

Dziesięć tysięcy dolarów za ukąszenie przez komara

Sądy amerykańskie zawalone są żądaniami odszkodowań za krzywdy i straty. Zwłaszcza kobiety celują w wynajdywaniu sposobów bogacenia się tą drogą, ile że sędziowie w Ameryce znani są z wielkiej galanterji dla płci pięknej. Rzadko też zdarza się, aby kobieta przegrała wytoczony w podobnym celu proces.

Ostatnio sądzony był przez sąd w Ballston proces, wytoczony przez miss Katarzynę Mc. Donough przeciwko Amerykańskiemu Towarzystwu Żeglugi. Przedmiotem skargi był fakt następujący: Panna Mc. Donough podczas przejazdu statkiem parowym, należącym do rzeczonego Towarzystwa, została ukąszona przez komara, co, jak zapewnia skarżąca, sprawiło jej gwałtowny ból, będący w następstwie przyczyną silnego choc'u nerwowego. Ból był podobno tak gwałtowny, że poszkodowana zbudziła się w nocy i wybiegła w bieliźnie z kabiny na korytarz, gdzie zobaczył ją w tym stroju jakiś obcy mężczyzna. Ten fakt właśnie spowodował gwałtowny choć nerwowy u miss Mc. Donough. Miss Mc. Donough oblicza swoje „straty" z tej racji na sumę 10 000 dolarów i wystąpiła do sądu o przyznanie jej odszkodowania w tej wysokości.

Sąd w Ballston odrzucił jednak jej żądanie, motywując swoją decyzję tem, że Towarzystwo Żeglugi nie może ponosić odpowiedzialności za ukąszenie pasażerki przez komara, a tem samem za wynikłe stąd dalsze, zresztą dość luźno związane z tem, konsekwencje.

Przeciw publikacji listów po wielkim pisarzu Conan Doyle'u

Wdowa po słynnym pisarzu, Sir Conan Doyle'u, oraz jego syn Mr. Denis Doyle, wystąpili ze skargą o bezprawne opublikowanie listów ich zmarłego ojca, przeciw braciom Sydney Fowler Wright i Gilbertowi Wright, którzy doręczyli redakcji londyńskiego pisma „Sunday Express" kilka listów Doyle'a, pochodzących z roku 1928. Jeden z tych listów został opublikowany dnia 27 lipca b. r. pod tytułem „Jaki będzie koniec świata" i zawierał wróżby pisarza, zebrane na podstawie „wiadomości" z tamtego świata, podawanych podczas seansów spirytystycznych przez duchy zmarłych. Rodzina uzyskała tymczasowy wyrok, zabraniający publikacji dalszych listów zmarłego pisarza. (wl)

Dziesięć życzeń

pięknej mieszkanki Sydney'u.

Pewna dziewczyna z Sydney w Australji na zapytanie, jakie miałaby życzenia, odpowiedziała: 1) wygodny fotel przy ciepłym kominku podczas gdy deszcz bije o szyby, interesująca książka i pudełko czekoladek; 2) mały samochód i pieniądze na jego utrzymanie; 3) wycieczka do Anglji na dużym parowcu i sporo dobrych tancerzy na pokładzie; 4) wykwintne przyjęcie w czasie karnawału w licznem towarzystwie i dobra kolacja; 5) być jedynaczką i nie mieć młodszego rodzeństwa, któreby się wiecznie kłóciło i tłukło; 6) pokazywać się w Sydney w domach ambasadorów etc. w pięknych strojach; 7) zdobyć sławę Amy Johnson, słynnej lotniczki; 8) śpiewać jak słowik; 9) śpiewem czarować tysiące słuchaczy; 10) wyjść zamąż za człowieka, który byłby otaczany podziwem. (wl)

Jak to było raz z gorsetami.

Moda bardzo często kieruje się powodami chwilowej potrzeby. Prawdę tę potwierdza poniekąd wiadomość z Nowego Jorku o wprowadzeniu dla płci pięknej gorsetów bez fiszbinów, które w ostatnich latach stały się niezbędną częścią damskiej garderoby.

W 1917 roku prezydent wojennej komisji przemysłowej w Stanach Zjednoczonych, p. Ropogle, po przeprowadzeniu dokładnej ankiety stwierdził, że fabrykanci gorsetów damskich zużyli rocznie nie mniej niż 29 tysięcy tonn stali na fiszbiny stalowe, stanowiące do tego czasu nieodzowną część gorsetu. Przerażony wynikiem przeprowadzonych badań, zatelefonował natychmiast do pani Roosewelt-Langworth, córki byłego prezydenta Stanów Zjednoczonych, znanej wówczas jako „wyrocznia mody", zapytując ją, czy gorsety są bezwzględnie potrzebne kobietom do szczęścia. — Pani Longworth zaprzeczyła, dodając, iż uważane są niejednokrotnie nawet za niehigjeniczne.

Uspokojony tą odpowiedzią Ropogle zakazał od tej chwili dostawy stali wszystkim bez wyjątku fabrykom gorsetów. Po głośnych lecz daremnych protestach, fabryki, by nie utracić swej licznej i eleganckiej klienteli, wpadły na pomysł „lansowania" nowych, giętkich gorsetów. Tak to powstały obecnie używane powszechnie i noszone przez elegantki całego świata elastyczne pasy gumowe. Stal natomiast w ten sprytny sposób zaoszczędzoną, zużyto na potrzeby wojenne. Amerykanki zatem mogą się szczycić zasługą, że zdobyły się na pewnego rodzaju „poświęcenie", podobnie niemal do poświęcenia kobiet Kartaginy, które kiedyś w chwili niebezpieczeństwa zaofiarowały swe warkocze na obronę ojczyzny. S. F.

Bankier — niebezpiecznym zawodem we Francji.

Podług danych francuskiego ministerstwa sprawiedliwości, znajduje się w obecnej chwili we Francji 181 bankierów w stanie oskarżenia z racji popełnionych przez nich oszustw i innych nadużyć. 35-u z nich znajduje się w areszcie śledczym.

RUCH MŁODYCH

Redaktor odpowiedzialny: Roman Fengler.

Ponure widmo Bastylji

Wielokrotnie w dziejach narodów pewne fakty — nawet nie zawsze pierwszej wagi — urastają do rozmiarów symbolu. Od tych wypadków, które współcześni nie zawsze jednomyślnie umieją trafnie ocenić, zaczynają się w dziejach poszczególnych społeczeństw nowe epoki historyczne. Historycy dopiero później, kiedy żadne względy nie zaćmiewają trzeźwości i bezstronności sądu oceniają dane fakty tak, jak na to zasługują.

Przed półtora wiekiem upadek więzienia — twierdzy Bastylji, której cień przygniatał całą Francję, stał się punktem zwrotnym w historji tego narodu.

Kiedy zdobytą została znienawidzona twierdza, za której grubemi murami jęczały setki więźniów, głodzonych i katowanych dlatego tylko, że ich sposób myślenia nie przypadał do gustu królowi francuskiemu, lub jego sługusom — już potem rewolucja rozlała się po całym kraju. Zburzenie Bastylji w dniu 14 lipca 1789 roku — dzień ten czci się we Francji jako święto narodowe — postawiło cały lud pod broń przeciw znienawidzonemu systemowi rządzenia.

Nam, żyjącym dziś, w 20-em stuleciu w Polsce, nie trudno wytłumaczyć, czem była Bastylja dla Francji. Służbę w tej twierdzy - więzieniu pełnili żołnierze-weterani, dobrze obyci z okropnościami wojny, nieczuli na łzy, jęki i cierpienia powierzonych im ofiar. Bastylja nie podlegała władzy sądowej, była z pod niej wyjęta. Pozostawała pod „pieczą" monarchów francuskich, którzy stanowisko komendanta Bastylji powierzali swoim bardzo zaufanym zausznikom.

Straszny był los tych, którzy tam się dostali. Opieka prawa nad nimi nie istniała. Biedak, na którego spadał gniew królewski lub niełaska dworaka, zostawał nocą uwięziony, wywożono go karetą i — przepadał w Bastylji. Aresztowań tych nie dokonywały władze sądowe, miały one miejsce na podstawie królewskich „lettres de cachet". Były to więc typowe przejawy gwałtów władzy administracyjnej, przywłaszczającej sobie prawa sądzenia. Trafniej określa to postępowanie słowo: samosąd. Zdarzało się niekiedy, że więźniowie Bastylji wychodzili po długim czasie z murów więzienia. Były to wszakże ruiny ludzkie, złamane moralnie i fizycznie.

Ten stan rzeczy trwał kilkadziesiąt lat, bez mała cały wiek! Potrzeba było aż tak silnego odruchu, jakim jest każda rewolucja, aby obalić ten niezdrowy stan i przywrócić prawa ludzkie.

Zdawałoby się, że takie wypadki są już tylko przykremi koszmarami przeszłości. Życie dowodzi, że: nie Zmieniły się tylko nazwy ludzi i twierdz. Ponieważ zaś świat posunął się w swoim pochodzie cywilizacyjnym o kilkanaście stopni wyżej, bezprawie i gwałt, katowanie i dręczenie zyskują na plastyce wyrazu — muszą powodować szybszy, ale inny odruch.

Odruch ten musi być odmienny od rewolucji francuskiej. . Ta ostatnia bowiem niosła ze sobą pierwiastki burzenia wszystkiego, wyrosłe z najniższych instynktów. Społeczeństwo narodowe i katolickie nie taką wybierze drogę. Odetnie się ono stanowczym protestem moralnym — tak jak to uczynili profesorowie Wszechnicy Jagiellońskiej — od ponurych cieniów Bastylji współczesnej. Walkę ze złem podejmie przez organizację wszystkich wartościowych sił narodu. Te siły znajdą się niebawem wszystkie w jednym obozie.

Aresztanci z Gniezna

W związku z głośnemi zajściami ulicznemi w Trzemesznie w nocy z dn. 12 na 13 bm. przewieziono do więzienia sądowego w Gnieźnie 14 obywateli podejrzanych o udział w rozruchach ulicznych. Byli to przeważnie Młodzi O. W. P.

Drugiego dnia, w piątek wieczorem Gniezno było widownią poważnych manifestacyj na cześć uwięzionych trzemeszniaków i p. posła Lewandowskiego, który — jak wiadomo — dłuższy czas siedział w więzieniu gnieźnieńskiem.

Tłumy patrjotycznych mieszkańców Gniezna manifestowały długo przed więzieniem, przed redakcją narodowego „Lecha" przed starostwem i przed pomnikiem wielkiego Króla Bolesława.

Policja przy rozpędzaniu tłumów aresztowała szereg osób, między innymi czterech Młodych O W. P. Widzimy ich na powyższej fotografji; w pierwszym rzędzie.

Siedzą od lewej ku prawej: Bogdan Maciejewski, kierownik Pow Wydziału Młodych na powiat gnieźnieński. Jerzy Stanikowski, Edward Pawlak i Mieczysław Weiss, kierownik wydziału grodzkiego Młodych miasta Gniezna. Stoją od lewej ku prawej: Daniel i Bogdan Weissowie oraz Kazimierz Mężyński, których w areszcie policyjnym osadzono w nocy poprzedzającej wybory do Sejmu za malowanie „czwórek" na chodnikach.

KRONIKA ORGANIZACYJNA

Z Wydziału Grodzkiego

— **Dekoracja zasłużonych Młodych w Poznaniu mieczykami Chrobrego.** Z końcem ub. m. odbyło się w szczelnie wypełnionej sali Stronnictwa Narodowego przy św. Marcinie 65 ogólne zebranie Młodych Obozu Wielkiej Polski wraz z zaproszonymi przedstawicielami starszego społeczeństwa. Zebranie zagaił i przewodniczył kierownik Komitetu Młodych Dzielnicy Zachodniej O. W. P. kol. Jan Zdzitowiecki, poczem mówił red. Ryszard Piestrzyński, poseł Młodych m. Poznania; przemówienie p. posła zebrani przyjęli burzą oklasków. Z kolei zabrał głos dzielnicowy referent organizacyjny Młodych, red. Feliks Fikus, który dał wyraz przekonaniu, na podstawie obserwacji w czasie wyborów, że ruch Młodych w niedalekiej przyszłości ogarnie całe młode pokolenie. Następnie odbyła się uroczysta dekoracja mieczykami Chrobrego 15 najbardziej w akcji wyborczej zasłużonych Młodych, którzy dotąd nie byli członkami O. W. P. ale swojem postępowaniem wykazali całą pełnię charakteru. Przedtem jeszcze wygłosił krótkie przemówienie obożny wojewódzki, p. dr. Stanisław Celichowski. Na zebraniu tem Młodzi zgotowali żywiołową owację zasłużonemu przywódcy ruchu Młodych red. Zbigniewowi Łukaczyńskiemu, który do tej pory znajduje się w więzieniu. Zebranie zakończono w podniosłym nastroju odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **Z placówki Młodych na Łazarzu.** Dn. 15 bm. wieczorem odbyło się zebranie placówki łazarskiej Młodych O. W. P.; zagaił je kierownik, Czesław Nagler, poświęcając kilka słów wspomnieniom pracy wyborczej. Następnie zabrał głos referent kol. Nowacki, który wygłosił referat na temat aktualnych spraw politycznych, poczem odczytał szereg urywków z gazet, dotyczących haniebnej sprawy brzeskiej. W komunikatach podkreślił kierownik placówki potrzebę intensywnej pracy członków na Łazarzu, ażeby placówkę liczebnie doprowadzić do cyfry, odpowiadającej wielkości dzielnicy łazarskiej. Przytem należy stale kłaść jak największy nacisk na moralne kwalifikacje członków. Po załatwieniu szeregu spraw organizacyjnych zakończono zebranie odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **Plon uciążliwej pracy — nowi członkowie wchodzą do szeregów.** W sobotę 13. bm. odbyło się ostatnie zebranie kursu kandydatów, na który uczęszczało przeszło 80 słuchaczy. W ciągu kilkunastu lekcyj zapoznali się zwolennicy ruchu naszego z zasadami ideologji Ob. Wielkiej Polski, jego celami i programem, za którego pośrednictwem będziemy realizować Wielką Polskę. Wszystkie lekcje kandydackie cieszyły się wielką frekwencją, zarówno z uwagi na niezwykle ciekawe tematy referatów, jak również na osoby prelegentów. Z kursu tego wychodzi obecnie około 60 kandydatów, którzy złożyli ostateczne wnioski o przyjęcie ich do szeregów Obozu. Po rozpatrzeniu tych deklaracyj i zapoznaniu się szczegółowem z wartością poszczególnych członków, postanowiły władze Młodych m. Poznania przyjąć do Obozu 60 z pośród uczestników kursu, i to tylko tych, którzy z całą punktualnością uczestniczyli we wszystkich lekcjach i przedstawiają istotnie wartościowy materjał dla naszego ruchu.

Z Dzielnicy Zachodniej

— **Nowa placówka Młodych O. W. P. w Raszkowie, koło Ostrowa.** W dniu 6 bm. odbyło się bardzo liczne zebranie organizacyjne Młodych O. W. P. w Raszkowie, na salce hotelu p. Grzybkowskiego. W imieniu grona sympatyków ruchu Młodych zagaił zebranie o godz. 20.30 p. Strzyżewski Wiktor, witając przybyłych z Ostrowa przedstawicieli Wydziału Powiatowego druhów Rzekieckiego Walentego i Janowskiego Wacława, poczem oddał głos drh. Rzekieckiemu. Na wstępie podał tenże cel dzisiejszego zebrania, nawiązując do wspomnień bardzo wydatnej współpracy przedwyborczej, jaką wyróżniło się grono młodych ludzi na terenie Raszkowa. Referat organizacyjny o celach i zadaniach Młodych O. W. P. wygłosił drh. Janowski. W referacie blisko godzinnym wyjaśniał mówca, że idziemy mozolną i długą drogą do utrwalenia niepodległej i wielkiej Polski przez odrodzenie ducha Narodu. Ruch Młodych — to ożywczy powiew wiosny Narodu naszego. Zkolei zabrał głos druh Rzekiecki, omawiając działanie po wyborach, oraz podając szczegóły i wskazówki do organizowania placówek. Wśród podniosłego nastroju uchwalono utworzyć placówkę Młodych O. W. P. Kandydatów na członków zgłosiło się 22 obecnych. Kierownikiem placówki mianowany został p. Strzyżewski Wiktor. Okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, twórcy naszego ruchu, Romana Dmowskiego, zakończono zebranie.

— **Zebranie placówki Młodych Obozu Wielkiej Polski w Obornikach.** Odbyło się w Obornikach w dniu 12 bm. zebranie placówki obornickiej O. W. P. Członkowie placówki stawili się wszyscy. Zebranie otworzył kierownik placówki p. Edmund Dondajewski, niestrudzony działacz narodowy w Obornikach. Przemówienie n. t. „Do czego dążą Młodzi O. W. P." wygłosił p. J. Wyganowski, delegat Dzielnicy Zachodniej Młodych O. W. P. Mówca m. in. zaznaczył, że ruch Młodych, który rośnie w siły, jak lawina, potrafi zapewnić Polsce wielką przyszłość. „Ruch narodowy musi zwyciężyć!" — Po referacie p. Dondajewski omówił sprawy organizacyjne. Zebranie zakończono odśpiewaniem hymnu Młodych.

— **Działalność placówki O. W. P. w Rogoźnie.** Ruch Młodych Obozu Wielkiej Polski na terenie miasta Rogoźna rozwija się wspaniale. Zewsząd garnie się młodzież wszystkich stanów i zawodów, gdzie kandydaci zapoznawają się szczegółowo z ideologją ruchu narodowego, z jego historją oraz programem, za którego pośrednictwem Obóz Wielkiej Polski zmierza do urzeczywistnienia swego ostatecznego celu — Wielkiej Polski. Również i miejscowe starsze społeczeństwo chętnie opiekuje się placówką. W dniu 15 ub. m. przy licznym udziale członków odbyło się zebranie, pod przewodnictwem kierownika placówki. Sprawy wyborcze omówił kierownik placówki p. Wojnecki, poczem zebrani zaprotestowali przeciwko występom „menera sanacji" p. mec. Sławkowi, który ośmiela się napastować Stronnictwo Narodowe i Obóz Wielkiej Polski. Zkolei aktualny referat o „braku ywilnej odwagi" wygłosił p. Piergalski. Pod koniec omówiono cały szereg spraw organizacyjnych, poczem po odśpiewaniu hymnu Młodych zebranie zamknięto. (ka)

Jeszcze jeden Młody w Sejmie

W poprzednim numerze „Ruchu Młodych" wymieniliśmy w artykule p. t. „Młodzi w Sejmie" nazwiska tych członków naszego ruchu, którzy z polecenia władz organizacyjnych weszli jako posłowie do Sejmu, aby tam rozszerzyć swoją znajomość życia politycznego przez uczestniczenie w pracach parlamentu. Otóż w tych dniach liczba posłów Młodych — O. W. P. doznała jeszcze powiększenia. Zrzekł się bowiem mandatu p. poseł Brzeziński, wybrany z okręgu grójeckiego; w miejsce jego wchodzi kandydujący na drugiem miejscu listy okręgowej referent organizacyjny Wydziału Wykonawczego Młodych O. W. P. kol. dr. Tadeusz Bielecki z Warszawy. Wobec tego liczba Młodych w Sejmie wzrosła do 9.

Przedstawiciele ruchu Młodych wyróżniają się z pośród otoczenia stałem noszeniem mieczów Chrobrego, których pojawienie się w Sejmie stało się prawdziwą sensacją.

Zanim aresztowano red. Zb. Łukaczyńskiego

Ruchliwość i pracowitość znanego Młodym całej Dzielnicy Zachodniej red. Zbigniewa Łukaczyńskiego, który od miesiąca z okładem siedzi w więzieniu, nie znała granic. Był wszędzie! Młodzi Pomorza bezustannie wymieniają nazwisko nieprzejednanego bojownika prawdy i prawa, pytając z utęsknieniem, kiedy wreszcie znowu znajdzie się w ich szeregach. Płomienne przemówienia nieustraszonego krzewiciela ideologji narodowej rozpalały tysiące serc Młodych, którzy karnie szli do szeregów Obozu Wielkiej Polski.

Donoszą z Pomorza o działalności red. Zb. Łukaczyńskiego w ostatnich dniach, poprzedzających zamknięcie go w celi więziennej.

Otóż dnia 6 listopada odbyło się plenarne zebranie Młodych Obozu Wielkiej Polski w Chełmnie w wielkiej sali „Dworu Chełmińskiego". Zebranie zagaił kierownik Wydziału Pow. kol. Leon Hennig, poczem powitał prelegentów, następnie panie — zgromadzone licznie, bo w ilości około 50-ciu, oraz przedstawicieli Stronnictwa Narodowego. Po krótkiem przemówieniu oddał p. Hennig, jako pierwszemu prelegentowi głos, red. Ciesielskiemu, który udzielił Młodym wskazówek do pracy w obecnym okresie. — Drugi mówca red. Łukaczyński, wygłosił referat, charakteryzujący obecne położenie gospodarcze i polityczne w państwie, poczem niezwykle silnie napiętnował metody obozu sanacyjnego, stosowane wobec opozycji. Red. Łukaczyńskiemu urządzono długotrwałą owację. Zebranie zamknął p. Hennig hasłem „Młodzi czuwajcie", poczem wypełniona Młodymi sala zabrzmiała hymnem Młodych, oraz okrzykami na cześć Romana Dmowskiego. Placówka Młodych O. W. P. w Chełmnie wykazuje systematyczny rozwój, powiększając z dnia na dzień szeregi liczy łącznie z sekcją żeńską zgórą 300 zapisanych członków, dążąc do przodownictwa na Pomorzu. Ostatnio powstała przy chełmińskiej placówce Młodych O. W. P. sekcja pomocy rodakom z kresów niewyzwolonych.

Dnia poprzedniego, a więc 5 listopada odbyło się w Robakowie, (pow. Chełmno) zebranie organizacyjne placówki Młodych. Po referacie red. Zb. Łukaczyńskiego zapisało się 15 członków z Robakowa i wiosek okolicznych, których zadaniem będzie zorganizowanie dalszych placówek oraz przyjmowanie nowych członków. Kierownikiem nowo powstałej placówki mianował red. Łukaczyński, jako kontroler woj. Ruchu Młodych, p. Józefa Skowrońskiego. Zebranie to świadczy, że ruch narodowy zdobywa z dnia na dzień coraz to więcej zwolenników, nawet wśród młodzieży wiejskiej, która jest elementem najtrudniej dającym się ująć w karby organizacyjne.

KULTURA FIZYCZNA

Lekka atletyka na przełomie

IV.

Wykazaliśmy poprzednio, że w lekkiej atletyce właściwie niema postępów, a jedynym pocieszającym objawem jej jest rozrost wszerz, uwidoczniony przedewszystkiem osiąganiem szczytowych wyników przez większą ilość zawodników. Ale i ten objaw pociesza tylko względnie jeżeli uprzytomnimy sobie, że jesteśmy przecież 30-miljonowym narodem, że już od kilku lat posiadamy Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego z rozgałęzionemi okręgowemi urzędami i t. zw. „Ośrodkami Wychowania Fizycznego", wreszcie (byłą Centralną Wojskową Szkołą Gimnastyki i Sportów w Poznaniu), a obecnie Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego w Warszawie. Wziąwszy dalej pod uwagę, że wojewódzkie, powiatowe i miejskie komitety wychowania fizycznego są powołane do pieczy nad rozwojem sportu, — zdawałoby się, że przy tak szeroko pojętej opiece władz sport w Polsce winien tężeć i rozwijać się conajmniej z miesiąca na miesiąc, a nietylko z roku na rok.

Tu i owdzie odnoszone — nieraz bardzo poważne sukcesy na terenie międzynarodowym — nie powinny usypiać naszej czujności. Musimy sobie przedewszystkiem zdać wyraźnie sprawę z tego, że jeżeli w jakiejś z gałęzi sportu doszliśmy do poziomu czołowej klasy, która z powodzeniem może wystąpić w szranki z tą czy ową reprezentacją państwową — dzieje się to prawie zawsze dzięki wyjątkowo utalentowanym jednostkom, w dodatku jeszcze najczęściej „importowanym" gdzieś... z Ameryki, Francji czy Łotwy do Polski

Musimy zatem stosować w kraju złe metody. Przecież naród nasz nie jest zdegenerowany. Przecież choćby tych kilku wybitnych Polaków w sporcie, zamieszkałych kiedyś czy zamieszkujących jeszcze poza granicami kraju — to przecież krew z naszej krwi, to kość z kości naszej. Czemuż zatem obce warunki zaprawy pozwalają im wyrobić się na znakomitych zawodników, a dlaczego w kraju takich „dziwów" nie umiemy wychodować?

Niewątpliwie bardzo wiele mamy do odrobienia w dziedzinie sportu i wychowania fizycznego. Dwanaście lat niepodległości mimo wielkich wysiłków wchodzących w rachubę, wszystkich czynników nie zdołają dogonić zaległości wobec narodów innych, których niewola nie skrępowała ani na dzień nawet, lub też wobec tych, co mimo zaboru cieszyły się jednak względną tolerancją. I chcąc nasze postępy w sporcie analizować tylko pod tym kątem widzenia — moglibyśmy być zadowoleni z dokonanej pracy. Pragniemy jednak, aby nas uważano za naród silny, za jeden z przodujących światu i dlatego musimy szukać innych dróg, praktyczniejszych, aby nasza praca nabrała większego rozmachu, abyśmy awansowali w szybszem tempie.

V.

Utarło się mniemanie, że piłka nożna jest matką wszystkich sportów. Zaryzykowalibyśmy potwierdzenie tego mniemania. Piłka nożna jako dziedzina dająca dużo emocji widzom i zadowolenia zawodnikom — jest tym rodzajem, który zjednać może masy ogólnej idei sportu. Dlaczego n. p. w Niemczech liczymy lekkoatletów, hokeistów i innych na dziesiątki tysięcy?

Otóż naszem zdaniem dla tego, że piłkarzy w Niemczech jest **za wiele**. Młodzież, garnąca się do sportu, poprostu nie ma już możności dogodzenia swoim ambicjom w piłkarstwie z powodu panującego tam nadmiaru, materjału. Chcąc niechcąc skierowuje się ku innym dziedzinom sportu, w których z czasem zasmakuje i którym pozostaje wierną.

U nas dzieje się wręcz odwrotnie. Silimy się, aby wychodowano w każdej odmianie sportu choćby klasę według naszych pojęć czołową, aby móc pokazać się na szerszej arenie. Skleciwszy jakotako zespół, jemu tylko poświęcamy całą naszą uwagę, zapominamy o kadrach rezerwowych, i kiedy ta czołowa klasa zaczyna się kończyć, stoimy wobec pustki, wobec luki nie dającej się niczem zapchać.

Państwowy Urząd Wychowania Fizycznego po tegorocznej mizerji w lekkiej atletyce nadał — o ile są ścisłe nasze informacje — pracy w „ośrodkach" inny kierunek. Otóż zalecił, aby zwracać więcej uwagi zawodnikom zaawansowanym i rokującym nadzieje na najbliższą przyszłość. W myśl tych zdaje się wskazań „ośrodki" w czasie zimy organizują treningi dla specjalistów, odsuwając młodszy i bardzo młody materjał garnącej się do sportu młodzieży na dalsze miejsce. Niestety frekwencja na tych treningach nie jest dostateczną i w porównaniu do innych lat, kiedy to „ośrodki" tworzyły zespoły klubowe, zmalała wielokrotnie. Wybrano zdaje się niewłaściwą drogę. Spadek frekwencji na treningach, to nader ujemny objaw, nawet na wypadek osiągnięcia najlepszych wyników w pracy nad garstką czołowych i zaawansowanych zawodników.

Dalej za błędne uważamy urządzanie niezliczonej ilości kursów wieczornych i skoszarowanych dla przodowników oraz pomocników instruktorów w lekkiej atletyce i grach sportowych. Takie kursy, naszem zdaniem, staną się aktualne, kiedy będziemy dysponować armją przechodzących do rezerwy byłych lekko-atletów, którzy przestaną już dbać o uzyskanie wyniików, a z przywiązania dla swych barw zechcą poświęcić się młodzieży. Tym — dokształcenie na kursach ogromnie się przyda i dopiero wówczas z „kursistów" kluby i sport odniosą rzeczywiste korzyści.

Tak jak się sprawa dziś przedstawia, „kursiści" to jeszcze młodzież żądna własnych wyczynów. Traktują oni taki kurs jako doskonałą zaprawę dla siebie, a nabytą wiedzę ani myślą, ani też (z powodu młodego najczęściej wieku) nie umieją zużytkować z korzyścią dla innych. W dodatku ledwie znajdą wolny czas do pracy nad sobą poza zawodem.

Tymczasem kursy przecież kosztują. Czy te pieniądze, wydane bezużytecznie dla ogółu, nie możnaby lepiej zużytkować.

VI.

Reforma iść winna w tym kierunku, aby za pieniądze wydane na kursy angażowano instruktorów i przydzielić ich w dużych miastach do boisk. **Na każde boisko instruktor** — poważny, znający swój fach i mający zamiłowanie do pracy! Tylko to będzie rozwiązaniem sprawy. Na początek starczy, jeżeli instruktor będzie na boisku co drugi dzień, a więc potrzeba narazie na dwa tereny jednego człowieka. Ale tylko na boiska klubów o dużej liczbie członków, wśród których będzie mógł wyszukiwać talenty, a równocześnie nie zaniedba wielkich rzesz początkujących lekkoatletów. Ci, zapisując się dziś do klubów, a nie znajdując na boisku opieki i wskazówek, prędko zniechęcają się i bezpowrotnie giną dla sportu. Mniejsze kluby należy łączyć na jednem boisku i tam wspólnie niech się doskonalą.

Organa nadzorcze winny dopilnować pracy na boiskach, a gdzie zastaną małą frekwencję, tam zlikwidować instruktora i klub względnie jego zawodników skierować na boisko drugiego, żywotniejszego towarzystwa.

Znamy wypadki za bytności trenera Klumberga, gdzie w czasie jego zaprawy na jednem z boisk stawało regularnie 70 adeptów lekkiej atletyki. Tą rzeszą Klumberg niestety nie zajmował się, wiedząc, że czas przeznaczony na dany okręg jest bardzo ograniczony, a dbając o swoją reklamę, pracował tylko z zawodnikami czołowej klasy.

Nie postąpi tak instruktor ściśle związany z miastem, czy z boiskiem. Wie, że jego pracę oceni się nie według wyników jednego kwartału, a według ciągłości i stałych postępów. Dowodem tego jest chociażby **Stam**, działający w poznańskiem pięściarstwie, pierwotnie ubocznie, a obecnie stale. I Stamm niewątpliwie jest zadowolony i okręg poznański ma duże korzyści. Wydatek będzie — zdaje się — ten sam, a zdobycze niepomiernie większe.

Kursy w „ośrodkach" byłyby aktualne tylko dla harcerstwa, wogóle organizacyj, gdzie młodzież dorasta oraz mężnieje po to, aby później wypłynąć w sporcie zawodniczym.

VII.

Takie instytucje, jak wojewódzkie, powiatowe i miejskie komitety w. f. powinny znacznie zwęzić swoje agendy, ograniczając się do dostarczania boisk, urządzeń sportowych oraz instruktorów. Jeżeli to uczynią — spełnią swoje zadanie. Więcej z pewnością nie trzeba. — Roztoczenie opieki lekarskiej będzie poza tem jeszcze najaktualniejszem zagadnieniem. Doglądanie, czy instruktorzy spełniają nałożone na nich obowiązki i czy należycie są wykorzystani — uważamy jako rzecz rozumiejącą się samą przez się.

Związki lekkoatletyczne — państwowy i okręgowe — na długo jeszcze będą władzami wyłącznie administracyjnemi. Ludzie zajęci tam tylko dorywczo — poza swojemi obowiązkami zawodowemi i rodzinnemi — nie znajdą czasu na szersze ujęcie zagadnienia. Praca organizacyjna i administracja pochłania im całkowicie czas. Zresztą nie dysponują środkami, aby sprawę postawić na szerszej platformie.

Zasadnicza reorganizacja w P. Z. L. A. byłaby nader wskazaną. Okręgi należałoby usamodzielnić, jak to się stało w Polskim Związku Piłki Nożnej, a nie czynić z nich wyłącznie władzę wykonawczą centrali. W obecnych warunkach największą bolączką jest przymus kierowania wszelkiej korespondencji do P. Z. L. A. przez okręgi. Niedbalstwo czy zła wola spowodować nieraz może niezałatwienie przez długie miesiące aktualnych, niecierpiących zwłoki spraw.

VIII.

Wreszcie jeszcze jedno — kto wie, czy nie najważniejsze zagadnienie. Stosunek szkolnictwa do sportu często już był omawiany na tle zakazu należenia młodzieży szkolnej do poszczególnych klubów. Ile zakaz ten wyrządził krzywdy sportowi polskiemu, dopiero kiedyś będzie można ustalić.

Ta kwestja musi być jasno postawiona i odpowiednio załatwiona, bowiem obecnego stanu nie można na dłuższą metę utrzymać bez naprawdę poważnej szkody dla całokształtu rozwoju naszego sportu wogóle.

Nieszczęśliwe pieniądze

Lokata pieniędzy państwowych w budowę reprezentacyjnego stadjonu „Legji" okazuje się nietylko mało rozropną, lecz poprostu nieszczęśliwą dla obu stron. Widocznie płatnik Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego pieniądze lewą ręką wyjął, albo przedstawiciel „Legji" do lewej je włożył kieszeni, bo od czasu rozpoczęcia budowy nowego stadjonu — „Legji" nie wiedzie się.

Pisaliśmy już o „planach" inż. Dudryka z PUWF i o tem, że całe rusztowanie oporowe przygotowane pod tor kolarski trzeba było usunąć a pracę nanowo rozpoczynać. Pisaliśmy, jak skwalifikował specjalista niemiecki projekty nowego toru inż. Dudryka, i pisaliśmy ile pieniędzy ta przeróbka kosztowała „Legję", inaczej — skarb państwa lub kieszenie obywateli.

Obecnie dowiadujemy się, że „Legja" przemyśliwa nad zdarciem swego nowego toru i zbudowaniem go na innych zasadach. Do konieczności dokonania tej „inwestycji" doszła sekcja kolarska po pierwszych zawodach za motorami i po wyścigach motocyklowych. Okazuje się mianowicie, że koncepcja dwóch krzywizn (t. zw. toru łamanego) z przeznaczeniem dolnej do jazdy kolarskiej, a górnej do zawodów motocyklowych i za prowadzeniem motorów, zawiodła na całej linji.

Szerokość 9-metrowa toru (4 mtr. dla kolarzy i 5 mtr dla motocyklistów) nie pozwala ani na pełne rozgrywanie sprintów, gdzie niejednokrotnie trzeba obchodzić przeciwnika z trzeciej pozycji, ani na organizowanie zawodów za motorami. Wynika to ze zbyt wąskiej taśmy torowiska dla obu kategoryj zawodników, która nie pozwala np. na tak często spotykaną i tak efektowną równoczesną walkę trzech maszyn. W czasie organizowanych tej jesieni wyścigów „Legji" kilkakrotnie zawodnik, posiadający możność minąć „na trzeciego" rezygnował z okazji, ponieważ nie mógł zmieścić się między barjerą, a przeciwnikami. Ile traci na tem sportowa wartość wyścigów — mówić nie potrzeba.

Fachowiec, który budował tor, uprzedzał podobno, że tor dla podwójnego użytku (kolarsko - motocyklowy) musi być dużo szerszy, ale na wyraźne zlecenie kierownika „Legji" zrezygnował z myśli wykonania normalnego toru. Rezultaty nie kazały na siebie długo czekać. Budowany pod presją wojskowych tor betonowy ma być zniszczony i przerobiony. Tysiące tysięcy rzucone w błoto!

Niewiadomo jednak, czy do proponowanej przebudowy dojdzie ostatecznie, bo „Legja" swoich pieniędzy nie ma (i nie miała), a przychylne poprzednio instytucje z Bankiem Gospodarstwa Krajowego i PUWF na czele uznały, że na dotychczasową kompromitującą gospodarkę wydały dość. Albo więc zniekształcony tor pozostawić i nie będzie można na nim organizować prawdziwych zawodów, albo też trzeba włożyć w niego nowe setki tysięcy i budować poraz trzeci.

Prawdziwa radosna twórczość!

Jan Kazim.

Polskie pływactwo w roku 1930

V.

Aby zamknąć bilans sezonu pływackiego, trzeba skonstatować dobre, w niektórych zwłaszcza okręgach wyniki popularyzacji pływania. Pod tym względem najlepiej przedstawia się Poznań. Takiej liczby zawodników na starcie, jak w Poznaniu niema nigdzieindziej w Polsce. Równie dobrze pracuje Śląsk Górny i Cieszyński, który znów osiągnął najszersze rozsypanie się ośrodków pływackich po całym okręgu nie ograniczając się do jego stolicy.

Najbardziej karygodne są stosunki w pływactwie krakowskiem. Okręg posiada najstarszą w Polsce krytą pływalnię, która była kolebką tego sportu w całym kraju, a mimo to mistrzostwa okręgowe, jeżeli niema wprost przymusu z PZP, nie odbywają się, a raz zorganizowane gromadzą na starcie znikomą ilość zawodników. Jednym naprawdę mocnym punktem pływactwa podwawelskiego jest zdobycie przez 6 lat z rzędu tytuł mistrza Polski w piłce wodnej.

Wysiłki PZP, by pobudzić do życia okręgi i ośrodki nieistniejące dotąd dla sportu pływackiego jak Łódź, Włocławek, Gdynia, Brześć n/B, i t p. — nie dają dość namacalnych wyników. Wszystkie nasze miasta prowincjonalne są bowiem tak przesiąknięte atmosferą piłki nożnej, że na to, aby inny sport tam zawitał, trzeba długo napróżno się dobijać i kołatać. Ale jeżeli sobie przypomnimy, ile lat trzeba było walczyć o to, by pływactwo zapuściło korzenie na terenie Poznania, i jeżeli to zestawimy z dzisiejszym doskonałym stanem rzeczy, dojść musimy do wniosku, że niema powodów jeszcze do rozpaczy. Przyjdzie moda i na pływanie. Walnym sukursem w dziele jego propagandy powinny być dobre rezultaty zagraniczne. Blask wyników takiego n. p. Bocheńskiego będzie niewątpliwie znacznie skuteczniejszą propagandą, aniżeli wszelkie artykuły, odczyty, wysyłania trenerów. Mieliśmy w naszym sporcie dwa dobre przykłady oddziaływania sukcesów zagranicznych na sport w powijakach: kto bowiem widział błyskawiczny rozwój w Polsce lekkiej atletyki kobiecej i hokeja na lodzie, ten musiał zauważyć jak poważny wpływ na ten rozwój oddały triumfy Konopackiej i drużyny „AZS". Z pływaniem musi być to samo.

Najpilniejszym dezyderatem sportowym dla pływania w Polsce jest powiększenie się liczby zawodów o charakterze nielokalnym. Zupełnie nieurządzane dotąd mecze międzyokręgowe byłyby niezwykle pożądane. Dziś już w wielu środowiskach w Polsce zawody pływackie zaczynają być finansowo samowystarczalne. W tych warunkach inicjatywa klubów względnie związków okręgowych miałaby wszelkie szanse powodzenia.

Trzeba tylko uświadomić sobie, że nigdy i nigdzie żaden sport nie będzie się rozwijał, jeżeli nie będzie ożywiany stale kontaktem z innemi środowiskami. Trzeba ten kontakt koniecznie nawiązywać, choćby to na początek nawet drogo kosztowało. Niedobrze jest jednak, jeżeli np. Poznań zaczyna od nawiązywania kontaktu... z Gdańskiem.

T. Semadeni.

ŻYCIE SOKOLE

Z przygotowań zlotowych

Zlot Dzielnicy Wielkopolskiej wyznaczony jest na dni 29 i 30 czerwca 1931 r. Będzie to pierwszy zlot większych rozmiarów po zeszłorocznym wspaniałym i potężnym zlocie związkowym i wszechsłowiańskim w Poznaniu. Jest więc obowiązkiem całego sokolstwa wielkopolskiego dołożyć wszelkich starań i wysiłku, aby nasz zlot dzielnicowy, choć nie może dorównać zeszłorocznemu rozmiarem i całą tą świetnością, jakiej mu dodała obecność licznych gości zagranicznych, w każdym razie stanął na wysokim poziomie tak pod względem gimnastycznym jak i organizacyjnym, a zarazem aby wykazał stały i zdrowy rozwój idei sokolej w naszej dzielnicy.

Przewodnictwo i naczelnictwo dzielnicy są świadome sowich pod tym względem obowiązków, więc też praca przygotowawcza już jest w pełnym toku. Szczególnie odnosi się to do strony technicznej, która dłuższego wymaga przygotowania. Obecnie zależy już tylko od pracy drużyn gniazdowych i od przypilnowania tej pracy przez naczelnictwo okręgowe, aby na boisku zlotowem stanęły jak najliczniejsze i sprawne szeregi ćwiczących. Naczelnictwo Dzielnicy przewiduje skromnie 3000 ćwiczących. Jeżeli będzie więcej, tem lepiej.

W ostatnim czasie przystąpiło także Przewodnictwo do szczegółowych przygotowań organizacyjnych, w ścisłym kontakcie z zarządem Okr. Poznańskiego, tworząc szereg komisyj, działających w swoim zakresie z prawem kooptacji dalszych członków. I tak w skład komisji finansowej wchodzą dh. dh. Kępiński, Wł. Karge, Maćkowiak i W. Weselik. Kierownictwo komisji aprowizacyjnej objęła dchna wiceprez. Rozmiarkowa przy pomocy dha wiceprez. Zygmunta Plucińskiego z Lusówka, przy udziale druchen Hedingerowej, Żychlińskiej i Dobroczyńskiej oraz druhów prez. okr. Kapeli, Libery i Nieżychowskiego. Kierownictwo komisji kwaterunkowej objął dh. wiceprez. okr. Rączkowski, komisji porządkowej dh. wiceprez. dzieln. Stoiński, propagandowej i prasowej dh. red. Herniczek, komisji przyjęć dh. Kismanowski i komisji uroczystościowej dh. red. Powidzki.

Z działalności poszczególnych komisyj warto już dzisiaj zwrócić szczególuwagę na sprawę aprowizacji. Aby wobec trudnych warunków gospodarczych umożliwić jak największej liczbie naszego Sokolstwa przyjazd i pobyt dwudniowy w Poznaniu, dąży Przewodnictwo do jak największego obniżenia kosztów i to również w dziedzinie aprowizacji. W tym celu przewiduje się dla wszystkich uczestników dwudniowe wyżywienie z kuchni polowej za opłatą około 1 zł od osoby, składaną równocześnie z wykupieniem legitymacji zlotowej. Minimalna opłata ta oczywiście nie pokryje rzeczywistych kosztów, które według obliczenia komisji aprowizacyjnej wyniosą do 15.000 zł przy wyżywieniu 4000 ludzi. Wszakże pokrycie tego wydatku będzie możliwe, o ile sprawą tą się zajmą wszystkie okręgi i wszystkie należące do nich gniazda, zdobywając wśród swych zamożniejszych członków i sympatyków czy to odpowiednie produkty w naturze czy też gotówką. Rzeczą jest jasną, że ciężaru aprowizacji zlotowej nie może ponosić tylko okolica Poznania mimo znanej jej ofiarnej życzliwości dla Sokolstwa, jeżeli wszakże do sprawy tej zabierze się cała dzielnica, to projekt komisji aprowizacyjnej będzie możliwy do urzeczywistnienia.

Już tylko pół roku dzieli nas od terminu zlotu. Niech pamiętają o tem zarządy gniazd, niech pamięta każdy druh i każda druchna. Niech każdy dołoży ręki do pracy przygotowawczej w swoim zakresie, a nie powstydzimy się naszego zlotu dzielnicowego nawet wobec wspaniałych wspomnień zlotu zeszłorocznego.

Ogólnokrajowy zjazd Sokolic

W związku z obradami Zw Wydz Sokolic ciekawy artykuł napisała pod powyższym tytułem wybitna i powszechnie ceniona działaczka narodowa oraz sokola dchna Zofja Zaleska członkini Związkowego Wydziału Sokolic. Artykuł ten przytaczamy niemal w całości poniżej:

Sokolstwo żeńskie wstąpiło od lat 4 w nowy etap rozwoju, w którym szczególniej wysunęła się na jego czoł odzielnica Wielkopolska, swą wzorową organizacją, planowością, metodycznością i rozmachem, stanowiąc przykład dla pozostałych. Ustąpić jej musiała pierwszeństwa nawet dzielnica Małopolska, która — zdawałoby się — jako kolebka ruchu, miałaby większe dane rozporządzając przytem bogatym w stosunku do innych dzielnic, dorobkiem w zakresie sokolni, boisk i sprzętu gimnastycznego.

W Małopolsce pierwsze oddziały żeńskie powstały już przed r. 1903, w którym tworzenie ich zaleciła uchwała t zw wówczas związkowego grona nauczycielskiego z 10 maja tegoż roku W zlocie lwowskim, w czerwcu tegoż roku brały udział zastępy druchen z istniejących przy gniazdach sokolich 15 „oddziałów żeńskich". W r. 1910 oddziały żeńskie istniały przy 38 gniazdach, licząc 469 druchen.

Inaczej rozwijała się organizacja w Wielkopolsce, tam od r. 1901 powstały osobne gniazda żeńskie, a to wskutek zakazu tworzenia oddziałów mieszanych, przez władze pruskie, orjentujące się, że w Sokolstwie tworzy się organizacja, mająca zjednoczyć naród w przygotowaniu bojowem, że pod formą tow. gimnaastycznych, powstają kadry armij. Dopiero w r. 1908, gdy weszła w życie nowa ustawa pruska o stowarzyszeniach, zaczęły powstawać oddziały żeńskie przy gniazdach, a nie osobne gniazda. Jednak już pozostała tradycja pierwszych form organizacyjnych i stanowi jeden z przyczynków do wytłómaczenia, dlaczego Sokolstwo żeńskie obecnie w Wielkopolsce tak poważne czyni postępy na drodze odrodzenia ruchu według nowych wymagań wiedzy w dziedzinie wychowania fizycznego, zgodnych z doświadczeniami, stwierdzającemi, że „ruch kobiecy w jakimkolwiek zakresie tylko przez kobiety prowadzony być może".

Praca sokolic wielkopolskich stanowi jednak wzór nietylko ze względu na jej formy organizacyjne, ale na całkowite wypełnianie programu, nakazującego prowadzenie równorzędne wychowania w trzech kierunkach: wychowania fizycznego, obywatelskiego i przysposobienia wojskowego (ratownictwo, obrona przeciwgazowa — głównie). Z pojęciem wychowania obywatelskiego łączy się tam ściśle praca nad wykształceniem charakteru przez oparcie życia na zasadach religijnych. W wielu gniazdach obowiązkowo prowadzone są konferencje, omawiające tematy, związane z wyrobieniem duchowem, kierujące ku pracy wewnętrznej nad sobą. Dzielnicowy Wydział Sokolic kieruje tą akcją przez wydziały okręgowe, docierając osobiście do każdej jednostki organizacyjnej przez lustracje, zwołując zjazdy i organizując kursy lub cykle odczytów.. W jego zespole leży druga tajemnica rozwoju, tworzą go mianowicie starsze druchny, wyrobione życiowo, które mają za sobą pracę lat 1901 do 1908 r., oraz — dobrane przez nie działaczki z wyższem wykształceniem którym powierzane są sekcje. Trzecią tajemnicą jest przychylne dla rozwoju sokolstwa żeńskiego stanowisko władz dzielnicowych Sokoła, które udzielają Wydziałowi poparcia w zrozumieniu zadań współczesnych, nie krępując go obawami o rzekome oddzielanie się organizacyjne.

Dla tych to dwu powodów ostatnich Wielkopolska tak wyprzedziła nadążające mu zresztą dość raźnie Pomorze, Śląsk, nie znajdujące dostatecznego poparcia sił kobiecych fachowych Mazowsze, mającą specjalny teren akcji Małopolskę Wschodnią i śpiącą Małopolskę Zach.. nie mówiąc już o Wileńszczyźnie, gdzie jest t. zw. „surowy teren"..

Poplon Zlotu Wszechsłowiańskiego

Wszechsłowiański Zlot w Poznaniu był tak żywiołową oraz wspaniałą manifestacją tężyzny i żywotności Sokolstwa, że echa jego ciągle do nas jeszcze dochodzą i dochodzić będą niewątpliwie przez dłuższy czas. Upłynęło przecież zaledwie półtora roku od tych pamiętnych uroczystości. Posiadały one specjalnie doniosłe znaczenie, nietylko dla Sokolstwa, ale i dla całej Polski, gdyż złożyliśmy wobec zagranicy chlubny dowód, że Sokolstwo to naprawdę wielka rzecz. Pomimo też tak wielu przeciwności, które ciągle napotykamy na każdym kroku w naszej pracy — jednak nie stoimy w miejscu, zdążając wciąż szlakami rozwoju, którego ważnym etapem był wspomniany Zlot Wszechsłowiański.

Jak wielkie jest jego znaczenie i jakie wrażenie wywarł p. i. na naszych rodakach z Ameryki — można zorjentować się ze sprawozdania dchny Korpanty, wiceprezeski Sokolstwa Amerykańskiego. Sprawozdanie to ukazało się w „Sokole Polskim", wychodzącym w Pittsburgu i pragniemy zapoznać z nim pokrótce naszych Czytelników.

Na samym wstępie dchna Korpanty stwierdza, jak bardzo czuje się szczęśliwą, iż może pracować na niwie sokolej, której oddała wszystkie swe siły od najmłodszych lat, gdy była jeszcze w Polsce i że mogła przyjechać znów do tej wolnej już Polski, by brać żywy udział w Zlocie.

Sokolstwo w Ameryce pierwsze zapoczątkowało wycieczki do kraju i czuło się szczęśliwe, że wolno mu się napawać największym skarbem, t. j. językiem polskim, że mogło oglądać na własne oczy wspaniały dorobek odrodzonej Polski — Powszechną Wystawą Krajową, zwłaszcza cieszono się, że wszystko to oglądała młodzież z za Oceanu, która nigdy jeszcze Polski nie widziała i że teraz po powrocie do swych siedzib dużo opowiadają o niezapomnianej podróży, zachęcając innych do wyjazdu do Polski na przyszły rok z nową wycieczką.

Dchna Korpanty podkreśla wielką serdeczność naszego Sokolstwa, które podejmowało swoich gości druhów-rodaków z za Oceanu z radością i nadzwyczajną gościnnością. Zwiedzono Gdynię, Toruń, Poznań, Katowice, Częstochowę, Kraków, Zakopane, Lwów, Warszawę, Gniezno, wreszcie Bydgoszcz — wszędzie spotykając się z tą samą sympatją. Specjalnie serdecznie wspomina dchna wiceprezeska o Poznaniu i ten fragment z jej relacji przytaczamy dosłownie:

„Jedziemy do tego kochanego Poznania, nie tylko, aby oglądać dorobek Polski, zebrany na Powszechnej Wystawie, ale aby równocześnie złożyć egzamin z pracy Sokolstwa na obczyźnie. I rzeczywiście, gdy stanęło tyle tysięcy Sokolstwa do ćwiczeń żal i zazdrość ogarnęła dusze nasze. Dlaczego my nie pracujemy jeszcze tak wydatnie i karnie dla naszej organizacji?"

Jak wielkie wrażenie wywarła ta wycieczka na młodocianych umysłach niech posłuży fakt, że jeden z sympatycznych doboszy wyraził swój wielki żal, że tak krótko byli w Polsce. Że tam są — powiadał — tacy wszyscy serdeczni, że ta Polska taka duża! A mając na bębnie wypisane wszystkie miasta, gdzie byli i podpisy wielu sokołów — dumny był z tej najdroższej pamiątki. Powiadał też, iż zachowa dozgonną wdzięczność dla sokolstwa swego gniazda i rodziców, że mógł wyjechać. Ten naprawdę pokochał Polskę, a takich wzruszających przykładów było dużo!

Sprawozdanie swoje dchna wiceprezeska zakończyła następującemi słowy:

„Pracujmy dla Sokolstwa szczerze, wierni złożonej przysiędze, wypełniajmy uchwały zjazdowe. Kochajmy prawdziwie organizację, nad którą niema szczytniejszej w naszym narodzie. Niech się zabiorą do pracy również i ci, co jeszcze ciągle szemrzą niezadowoleni i niech pracą udowodnią swoje przywiązanie do organizacji".

Z każdego słowa dchny Korpanty tchnie gorące umiłowanie idei sokolej, oddanie się jej całą duszą oraz ogromne ukochanie Polski. A nie jest pod tym względem odosobniona, bowiem wiele takich głosów dochodzi z za Oceanu, jako bogaty plon Zlotu Wszechsłowiańskiego. Powinno to być dla każdego zachętą do zdwojonej pracy, aby tężyzna sokola promieniała coraz bardziej, przysparzając sławy Polski imieniu.

Rozwój pływactwa w Sokole

I.

W zrozumieniu doniosłości wychowania fizycznego, Sokół dąży do jak najwszechstronniejszego stosowania wszystkich dziedzin sportu w swoich szeregach, przyznając należne stanowisko także i pływaniu.

Pierwszą sekcję pływacką okręgu poznańskiego założył Sokół swarzędzki który jednak po przejściu do innego klubu najlepszego zawodnika Świtalskiego (mistrza okręgowego na 1500 m. w 1927 r.) ostatecznie ją rozwiązał w 1928 r. W tym samym jednak roku w połowie sezonu zakłada, dzięki staraniom kilku ludzi sekcję Sokół poznański wybierając jako kierownika dha Gaszaka, który bez przerwy do dziś tą sekcją kieruje. Pierwszy rok sukcesów jeszcze nie przynosi, lecz zainteresowani druhowie z innych sekcyj pilnie uczęszczają na treningi. Już wszakże w następnym roku, kilkunastu druhów specjalnie poświęca się pływactwu a wytrwała praca przynosi pierwsze owoce w zawodach, zorganizowanych w ramach pamiętnego Wszechsłowiańskiego Zlotu. Na czoło wybija się młody utalentowany Lewandowski, który w silnej konkurencji z innych dzielnic zajmuje kilka dobrych miejsc m. in. pierwsze na 100 m. Największym bodaj jego sukcesem, było zdobycie mistrzostwa okręgu w wieloboju. Z innych zawodników wspomnieć należy o Bączkowskim, Wrzesińskim, Dolacie, Chałupce i Tilgnerze. Dzięki tym wynikom z szarego końca kilkunastu klubów wielkopolskich, sekcja wybija się na czoło.

Ubiegły sezon w zupełności potwierdza nadzieje, bowiem już w pierwszych zawodach zorganizowanych przez miejski komitet wych. fiz. i p. w. z okazji święta wiosennego drh. Lewandowski, zajmując drugie miejsce na 100 m dow. zdecydowanie wysuwa się na czoło sprinterów i jest obok Lisewskiego z „Unji", najszybszym pływakiem okręgu. W sztafecie 3x100 m zmiennym uzyskuje drużyna dobre trzecie miejsce; wynik ten potwierdza Lewandowski w Kruszwicy i w Gnieźnie na zawodach propagandowych i wreszcie na mistrzostwach okręgowych przychodząc drugi w bardzo dobrym czasie 1:17.3. Takie same miejsce zajmuje i w skokach z trampoliny w klasie B, jest pierwszy na 200 m. dow. i trzeci na 400 m dow. w tej samej klasie. Obok niego wyróżnił się drh Gancarz, mimo nieświetnego stylu i słabego treningu — co zwłaszcza widać było w biegu na 1500 m dow. — Wysuwa się z pośród przeszło -50 startujących zawodników posiada drugie miejsce w B klasie na 200 m i 400 m dow. W konkurencjach drużynowych największy sukces odniosła sztafeta 5x50 m, zajmując trzecie miejsce przed „Unją" II, a za „P. T. P." Ogólny plon mistrzostw przyniósł piątą pozycję tuż za „Wartą" a przed silnemi w innych dziedzinach klubami: „A. Z. S." i „H. C. P." na ogółem 9 startujących towarzystw.

Lewandowski bierze udział reprezentacji Poznania przeciw Gdańskowi w Sopotach a wysłany do Warszawy na mistrzostwa Polski, uzyskuje trzecie miejsce w Ib klasie. Gancarz natomiast posiadając raczej wytrzymałość niż szybkość, staje się długodystansowcem zdobywając w „międzymostowym" Unji piąte miejsce. Kończący się sezon przynosi jednak pewien spadek formy u Lewandowskiego, spowodowany niewątpliwie zbyt intensywnym treningiem. W jubileuszowych zawodach zajmuje jeszcze drugie na setkę a trzecie za Kratochwilą (A. Z. S. Warszawa) na 200 m, pomaga do wywalczenia trzeciego przed drużyną P T. P. w sztafecie 7x50 m. W ostatnich jednak zawodach, urządzonych przez P. T. P. przychodzi czwarty odnosząc pierwszą porażkę na swojem dystansie.

Z innych zawodników wybijają się w stylu grzbietowym druhowie: Marchewka i Bączkowski; w stylu dowolnym: — Dykier, Chmielewski i bracia Konieczni, którzy na urządzonych w połowie września zawodach Dzielnicy Wielkopolskiej mieli drugie i trzecie miejsce. Zawody te, odbywające się przy niezbyt sprzyjającej pogodzie i zimnej wodzie, zgromadziły mimoto sporo pływaków a dały we wszystkich konkurencjach dobre wyniki.

Z życia S. M. P.

„Święto Młodzieży" obchodzone każdego roku w listopadzie, ma już — że się tak wyrazić można — pewną tradycję. Oczekuje go nie tylko młodzież, lecz także i starsze społeczeństwo wykazujące coraz to większe zainteresowanie się ruchem S. M. P.

S. M. P. Środa obchodziło uroczyście „Święto Młodzieży" w początkach grudnia. Przeddzień uroczystości młodzież całej parafji, w liczbie ponad 700 przystąpiła do spowiedzi św. Uroczystości rozpoczęto jak zwykle, mszą św., którą odprawił ks. patron Pawlak przemawiając w serdecznych słowach do bardzo licznie zgromadzonej młodzieży. O godz. 14 odegrano przedstawienie dla dzieci p. t. „Królewicz umiera", wieczorem zaś o godz. 20 odbyła się uroczysta akademja, połączona z przedstawieniem. Po powitaniu zebranych przez ks. patrona Pawlaka, wygłosił ks. prof. Marcinkowski piękny referat, o życiu i cnotach św. Stanisława Kostki. Z powodu wielkiego zainteresowania powtórzono przedstawienie w dniu następnym. Uroczystość tegoroczna wywołała bardzo korzystne wrażenie wśród miejscowego społeczeństwa.

S. M. P. Inowrocław obchodziło nie mniej uroczyście od innych stowarzyszeń swe „Święto Młodzieży" w niedzelę 7 grudnia. Po uroczystej mszy św., którą odprawił patron okręgu ks. prob. Jaśkowski i w czasie której, podniosłe kazanie zastosowane do uroczystej chwili, wygłosił patron miejscowego stow. ks. Sobieszczyk, uformował się imponujący pochód stow. z Inowrocławia, Pakości, Wierzchosławic i Rąbina, który przy dźwiękach orkiestry wojskowej ruszył do „Sokolni" na uroczystą akademję. Zagaił ją prezes okr. p nauczyciel Falkowski, zdając przewodnictwo w ręce patrona okr. ks. prob. Jaśkowskiego. Na bardzo urozmaicony program akademji składały się utwory muzyczne wykonane przez ork. 59 p. p., referaty i deklamacje. Wieczorem odegrano sztukę p. t. „Posądzony". Amatorzy wywiązali się ze swego zadania ku ogólnemu zadowoleniu.

S. M. P. Śrem. Tegoroczne święto wykazało serdeczną łączność z wszystkiemi sferami miejscowego społeczeństwa. W przeddzień wszyscy członkowie przystąpili do spowiedzi św., poczem wieczorem urządzili capstrzyk i przemaszerowali z własną orkiestrą na czele, przez rzęsiście iluminowane miasto. W niedzielę po uroczystej mszy św. odbyła się defilada na rynku, wieczorem natomiast wieczornica o programie bardzo urozmaiconym. Po przemówieniu ks. radcy Michalskiego, występowała orkiestra S. M. P. Na specjalne podkreślenie zasługuje występ chóru miejscowej szkoły podchorążych. Na zakończenie odegrano komedję w 2 aktach p. t. „Trafił Marek na Marka".

S. M. P. Międzychód obchodziło swe doroczne święto w dniu 7 grudnia. Przed południem druhowie wysłuchali mszy św., poczem o godzinie 16 odbyło się uroczyste zebranie w wypełnionej sali Domu Katolickiego. Zagaił je p. Białkowski oddając głos ks. patronowi Brylińskiemu, który wygłosił głęboko ujęty referat o św. Stanisławie Kostce. Dalszą część programu wypełniono występami chórowemi oraz humorystycznemi.

S. M. P. Mogilno urządziło ku uczczeniu patrona młodzieży św. Stanisława Kostki, uroczystą akademję połączoną z przedstawieniem amatorskiem w dniu 8 grudnia. Akademję zagaił nieoceniony patron ks. Piotr Sobiech, poczem odegrano sztukę Garcia Morena „Bóg nie umiera" — dramat historyczny oparty na tle walk masonerji z kościołem katolickim w Ameryce Południowej w roku 1875. Druhowie wywiązali się ze swych ról bardzo dobrze.

S. M. P. Trzemeszno święciło swą tegoroczną uroczystość w dniu 9 grudnia, urządzając przedstawienie połączone z zabawą. Druhowie odegrali scenę z życia św. Stanisława Kostki p. t. „Do większych ja rzeczy urodzony". Działalność S. M. P przedstawił niestrudzony w swej działalności ks. patron Kuczma, o korzyściach przynależenia do stow. mówił ks. prefekt Gierczyński.

S. M. P. Gostyń posiada dzięki ofiarności miejscowego społeczeństwa, niestrudzonej działalności ks. dziekana Szreybrowskiego, patrona Rossy, jak również wysiłkom druhów wspólne ognisko ze Stow. Mł. Polek. Uroczystego aktu poświęcenia dokonał w niedzielę 14 grudnia ks. dziekan Kaz. Szreybrowski, witając liczne zebranych przedstawicieli władz, księży, oraz delegatów miejscowych towarzystw, cechów itd. Przedstawiciele władz i organizacyj oraz delegat Związku z Poznania wyrażając swe uznanie z dokonanego dzieła, składali życzenia dalszego rozwoju miejscowych stow. młodzieży.

W Wieszczycznie p. Śrem zwołał w niedzielę 14 grudnia ks. prob. Kaczmarek zebranie rodzicielskie, celem zapoznania miejscowego obywatelstwa z celami do których dąży S. M. P. Odpowiedni referat wygłosił delegat Związku p. Cybiński nawołując do współpracy starsze społeczeństwo.

W Nowieczkach pow. Śrem założono w dniu 14 grudnia nowe S. M. P. Protektorem Stow. został ks. prob. Kaczmarek, patronem kierownik miejscowej szkoły p. Kochański.

S. M. P. Pobiedziska wybrało na walnem zebraniu nowy zarząd w składzie następującym: prezes dh. Antoni Bączkowski, jego zast. dh. Kazimierz Maćkowiak, sekr. dh. Stan. Krzemień, skarbnik dh. Stefan Cieślewicz, naczelnik dh. Edmund Piechorowski. Po wyczerpaniu porządku dziennego walnego zgromadzenia, wygłosił ks. patron wykład o Powstaniu Listopadowem.

RADJO

Programy radjofoniczne:

Niedziela, dnia 28 grudnia 1930 r.

Poznań (335 m) godz. **9.00** koncert poranny; godz. **9.30** gazeta poranna; godz. **10.15** transmisja nabożeństwa z Bazyliki wileńskiej; godz. **12.05** „O kwestjach prawnych w rolnictwie" (wygł. p. Antoni Labijak); godz. **12.25** „O bieżących zagadnieniach ekonomicznych" (wygł. p. Stanisław Krawczyński); godz. **12.45** „Kobieta jako lekarka domowa" (wykł. p. dr. Marja Bednarkowa); godz. **17.30** koncert gramofonowy z prelekcją p. B. Busiakiewicza; godz. **18.30** feljeton literacki p. t. „Wśród Czechów i Polaków w Morawskiej Ostrawie" (wygł. dyr. Emil Zegadłowicz); godz. **18.45** koncert orkiestry Radja poznańskiego; godz. **20.00** słuchowisko p. t. „Spokój domowy" J. Courtelin'a (transmisja z Warszawy); godzina **20.30** koncert popularny (transmisja z Warszawy); godz. **22.00** sygnał czasu, komunikaty sport. i policyjne; godz. **22.15** jazzowe utwory fortep. w wykonaniu Aleksandra Dorian - Sienkiewicza (transmisja z Warszawy); godz. **23.00** muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka".

Warszawa (1412 m) godz. **10.15** msza św. z Bazyliki Wileńskiej; godz. **12.15** poranek symfoniczny z Filharmonji Warsz.; godz. **14.00** odczyt rolniczy; godz. **14.30** odczyt rolniczy; godz. **15.00** odczyt rolniczy; godz. **15.40** program dla dzieci; godz. **16.40** „Zabiegi o koronę polską w r. 1831" — prof. Henryk Mościcki; godz. **17.40** koncert Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. Aleksandra Sielskiego; godz. **19.25** prof. Jan Rostafiński wygłosi feljeton p. t. „Na nieznanej północy"; godzina **20.00** słuchowisko: „Spokój domowy" J. Courtelin'a; godz. **20.30** koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego; Ruth Peter (sopr.), Umberto Vldarmini (tenor) i Ludwik Urstein (akomp); godz. **21.10** kwadrans literacki; godz. **21.25** dalszy ciąg koncertu; godz. **22.00** dr. Włodzimierz Jampolski wygłosi feljeton p. t. „Uśmiech włoski"; godz. **22.15** jazzowe utwory fort. w wyk. Aleksandra Dorjan - Sienkiewicza.

Königswusterhausen (1635 m) 07.00 koncert z Hamburga, 11.00 i 12.00 koncert z Berlina, 15.00 koncert mandolinistów, 20.00 koncert z Berlina; **Budapeszt (550 m)** 18.45 muzyka lekka, 21.00 koncert solistów, 23.15 muzyka cygańska; **Wiedeń (516 m)** 17.30 koncert kameralny, 19.40 i 21.30 muzyka lekka; **Strasburg (345 m)** 17.45 i 19.15 gramofon, 20.30 koncert instr.; **Sztokholm (435 m)** 20.00 „Carmben" op. Bizeta.

Poniedziałek, dnia 29 grudnia 1930.

Poznań (335 m) godz. **7.15** gazeta poranna; godz. **13.05** koncert gramofonowy; godzina **14.00** komunikaty PAT, notowania giełdy pien. i zboż. - towar.; godz. **17.45** koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra Bratniej Pomocy Urzędników pod batutą p. St. Sternalskiego; Włodzimiera Jarochowska (mezzosopran); Jadwiga Komorowska (akomp.); godz. **19.00** odczyt misyjny; godz. **19.15** „Silva rerum"; godz. **19.30** odczyt p. t. „Procedura przy wymiarze państw. pod. dochodowego na tle orzecznictwa Najwyższego Trybunału Administracyjnego; godz. **19.55** „Z nowoczesnego ruchu społecznego" (wygł. p. Kazimiera Berkanówna; godz. **20.10** feljeton Jana Emila Skiwskiego; godz. **20.45** „Z nad krawędzi" (wygł. Brat Cezary); godz. **21.00** transmisja rewji „Cyrk świąteczny" z teatru Stylowego w Poznaniu; godz. **23.30** sygnał czasu, komunikaty PAT, sportowe i policyjne.

Warszawa (1412 m) godz. **12.10** muzyka gramofonowa; godz. **15.00** komunikat gospodarczy; godz. **16.15** program dla dzieci; godz. **16.45** muzyka gramofonowa; godzina **17.15** „Jak powstały Tatry" — wygł. prof. Walery Goetel. Tranmisja z Krakowa; godzina **17.45** muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja"; godz. **19.10** skrzynka pocztowa rolnicza, giełda rolnicza; g. **20.00** „Wśród książek"; godz. **20.15** do **20.30** pogadanka; godz. **20.30** koncert popularny; godz. **22.00** p. Jan Waśniewski wygł. feljeton p. t. „Carska nienawiść"; godz. **22.15** muzyka gramofonowa; godz. **23.00** muzyka taneczna.

Königswusterhausen (1635 m) 12.00 i 14.00 gramofon, 16.30 koncert z Berlina, 20.00 transmisja z Hamburga, 20.10 muzyka taneczna; **Budapeszt (550 m)** 17.30 koncert, 19.45 utwory Bacha; **Wiedeń (516 m)** 20.30 koncert symfoniczny; **Strasburg (345 m)** 17.45 i 19.15 gramofon, 20.30 koncert instr.; **Sztokholm (435 m)** 20.30 koncert fortepianowy.

KONIAKI WINKELHAUSEN

Pw 7694-50.155

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Sodalicja Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich.** W niedzielę, dnia 28 bm msza św. z kwartalną komunją św. w kaplicy sodalicyjnej przy ul. Dominikańskiej 8 o godz. 10.

— **Tow. Cech. Czeladzi Stolarskiej.** Plenarne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 11 w sali „Domu Rzemieślniczego".

— **Kat Koło Abstynentów „Wyzwolenie" Poznań - Śródmieście.** Zebranie plenarne odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godzinie 17,30 w salce Księgarni Św. Wojciecha. Aleje Marcinkowskiego 22. I ptr

— **Związek Pracowników Fliskarskich.** Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godz. 11 w lokalu p. Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a.

— **Zjednoczenie Podmistrzów Budowlanych.** Miesięczne zebranie odbędzie się w niedzielę 28 bm. o godz. 11 w lokalu p. Bajerowej, pod Bernardynami 6.

— **Komitet Tow. Dzielnicy Wildeckiej.** Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek 29 bm. w lokalu p. Deji, ul. Fabryczna 38.

— **Tow. Uczestników Powstania Poznań - Wilda.** Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek dnia 8 stycznia o godzinie 19 w lokalu p Zawadkowej. Górna Wilda 75. Wnioski należy nadesłać na piśmie do dnia 1 stycznia na ręce prezesa.

— **Tow. Uczestn. Powst. Poznań - Jeżyce.** Zebranie roczne walne odbędzie się w piątek, 16 stycznia o godz. 19 w lokalu posiedzeń p. Tomikowskiego, przy ulicy Szamarzewskiego 18. Wnioski pisemne należy nadesłać na ręce sekretarza druha Cwojdzińskiego, ul. Szamarzewskiego 30, najpóźniej do dnia 6 stycznia. Na porządku obrad ważne sprawy.

SPORT

Narciarstwo

Wieści z Zakopanego. Dnia26 grudnia uruchomiony został na małym stadjonie w Zakopanem tor łyżwiarski i strzelnica małokalibrowa. Zapowiedziany na piątek pierwszy w sezonie konkurs skoków na Krokwi nie odbył się z powodu cienkiej warstwy śniegu. Odbywają się natomiast w pełni treningi czołowych zawodników w biegu oraz kursy dla początkujących i zaawansowanych narciarzy. Pogoda w dalszym ciągu mroźna i słoneczna. W niedzielę odbędzie się na dużym stadjonie drugi konny wyścig góralski z bogatym programem skjoeringowym i skiskjoeringowym. (PAT)

Różne

Jan Ripper, doznał w czasie jazdy z Zakopanego do Jaszczurówki wypadku samochodowego, wpadł z autem do rowu i złamał rękę. Po prowizorycznym opatrunku Ripper wyjechał do Krakowa. Stan znakomitego automobilisty nie budzi obaw. (PAT)

Wioślarstwo

Mistrzostwa Europy w roku przyszłym, które organizuje Francuski Związek Wioślarski odbędą się jak ten ostatni donosi 15 i 16 sierpnia na Sekwanie w pobliżu miejscowości Suresnes. Międzynarodowy kongres związku wioślarskiego (F. I. S. A.) odbędzie się 13 sierpnia w Paryżu. W roku przyszłym będzie również aktualna sprawa przyjęcia Niemiec z powrotem w poczet członków Międzynarodowego Związku.

Życie organizacyjne

Roczne walne zebranie K. S. „Ostrowii" odbędzie się w poniedziałek o godz. 19 w sali Grand Café w Ostrowie. W razie braku quorum następne zebranie odbędzie się o pół godziny później.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: S. B. 10 zł; — Jan Mikołajczak, pl. Wolności 7, 10 zł; — U. W. z podziękowaniem za doznane łaski 10 zł; — z okazji odbytych egzaminów czeladniczych w zawodzie ślusarskim w dniu 20. 12. 1930 pod przewodnictwem p. St. Kotlińskiego, złożyli następujący kandydaci: Komorowski 1 zł, Nowacki 1 zł, Portała 1 zł, Nowak 1 zł, Minasiewicz 2 zł, Stachowiak 2 zł, Kowalak 1 zł, Rausch 50 gr, Gąsiorek 2 zł, Michalski 50 gr, Malawko 2 zł, Kirchner 75 gr, Grocki 2 zł, Niemczewski 1 zł, Kortman 1,50 zł, Kroening 1,50 zł, Szymkowiak 2 zł, Bartecki 1,50 zł, Klimasara 2 zł, Stachowiak 1,50 zł, razem 27,75 zł; — Mazurkiewiczowa 10 zł; — W. Gruszczyńska zamiast kwiatów na imieniny Wiktorji Gronostajównej, Kolejowa 6, 8 zł; — W. K. M. 5 zł; — C. Ł. 2 zł; — J. W. z prośbą o błogosławieństwo 10 zł; — K. P. 2 zł; — razem z poprzednio pokwitow. 1 748,70 zł.

Na chleb św. Antoniego: N. N. z prośbą o opiekę 5 zł; — J. W. z prośbą o błogosławieństwo i zdrowie 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 147 zł.

Na wybudowanie łodzi podwodnej p. n. „Odpowiedź Treviranusowi": Urzędnicy Państwowych Zakładów Przemysłowo - Zbożowych, oddział w Poznaniu jako drugą ratę pół proc. od pensji za miesiąc grudzień 1930 r. 60,05 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 1838,40 zł.

Popierając wytwórczość krajową, budujesz niezależność i potęgę gospodarczą i polityczną Polski!

ZDROWE DZIECIĘ TO SZCZĘŚCIE MATKI.

Zdrowie dziecka jest bezsprzecznie zasadniczym warunkiem szczęścia matki. Pożywienie smaczne, wysokowartościowe, a jednocześnie lekkie stanowi najpewniejszy środek, utrzymujący w równowadze zdrowie zarówno matki, jak i dziecka. Filiżanka

OVOMALTINE'y,

skoncentrowanej odżywki, utworzonej z najważniejszych elementów odżywczych, jak świeże jaja, mleko, słód i kakao, daje dziecku i matce niezbędny materiał dla ich fizycznego zdrowia.

W sprzedaży w aptekach i składach aptecznych.

Dr. A. WANDER, Tow. Akc. BERN (Szwajcarja)

Próby i broszury na żądanie wysyła gratis Dr. A. Wander Sp. Akc., Kraków-c.

nw 6886

EMULSJA UKO

jest najlepszym sprzymierzeńcem dzieci. Przy skrofulozie, **krzywicy** (angielskiej chorobie), **wstrzymaniu wzrostu** u dzieci, **niedokrwistości i cierpieniach płuc** jest niczem nie zastąpionym środkiem. **Emulsja Uko** wprowadza do organizmu pożywne czynniki jak **witaminy**, jod, sole fosforowe i wapienne. Jest lekko strawna i chętnie przyjmowana przez dzieci i dorosłych. Zdrowie naszych dzieci powoduje szczęście i harmonję całej rodziny. **Emulsja UKO** do nabycia w aptekach i drogerjach. Prawdziwa tylko w oryginalnem opakowaniu — nigdy luźno.

UKO **Fabryka Chem. Farmac. Sp. z o. odp. POZNAŃ**

Pw 8281-41,34

Kino „Metropolis" **Kino „Metropolis"**

Dziś wielka premiera!!!

Potężny dramat na tle niedawnej przeszłości.

Wspaniałe arcydzieło filmowe polskiej produkcji p. t.

Sztabskapitan GUBANIEW

Pw 27080

czyli: **„Golgota Ziemi Chełmskiej"**

W rolach głównych: **Lili Lyana, Edmund Nebel, Paweł Owerło, Adof Dymsza i w in.**

Scenarjusz i realizacja: I. S. Chrzanowski — Zdjęcia i opracowanie techniczne: St. J. Witkiewicz

Na scenie wielka rewja z całkowitą zmianą programu z b. primadonną operetki poznańskiej **p. Małą Grabowską** na czele.

Początek seansów o godz. 5, 7, 9.

Numer 304 = Kurjer Poznański, sobota, 27 grudnia 1930 = Strona 5

W sobotę, dnia 20 grudnia 1930 r. o godz. 4 po poł. rozstała się z tym światem, opatrzona Sakramentami św, po krótkich a ciężkich cierpieniach, nasza najdroższa i najukochańsza żona, matuchna, córka, synowa, kuzynka, ciocia i bratowa, ś. p.

Antonina z Malińskich Kabschowa

przeżywszy lat 32. Eksportacja zwłok z domu żałoby w Pińsku na stację kol. celem przewiezienia zwłok do stron rodzinnych odbyła się dnia 23 grudnia 1930. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 29 grudnia 1930 o godz. 10 w Ołoboku pow. Ostrów Poznański na cmentarz parafjalny.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina.

Pw 7942-52,55

Pińsk, Ołobok, Grodzisk, Wolsztyn, Śrem, Poznań, Ostrów, Pobiedziska, Swarzędz.

W pierwsze święto Bożego Narodzenia, dnia 25 grudnia 1930 r., o godz. 5,05 rano zmarł nagle mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, teść, szwagier, wuj i dziadek, ś. p.

Michał Wojtasik

przeżywszy lat 71. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 grudnia r. b. o godzinie 15,30 z domu żałoby w Grabowie.

W głębokim smutku pogrążeni

żona i rodzina.

zw 27005

Grabów n/Prosną, Poznań, Gdynia, Chodzież, Koronowo w grudniu 1930 roku.

---

†

Dnia 26 grudnia 1930 r. zmarł członek Towarzystwa naszego, ś. p.

Antonina Grabowska

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29-go b. m. o godzinie 14,30 ze Szpitala Miejskiego na cmentarz Św. Wojciecha. O liczny udział w pogrzebie prosi

Tow. „Pielgrzym" pod wezw. Matki Bożej w Poznaniu.

Wypadek 159. zw 27 063/4

W pierwszą rocznicę zgonu, ś. p.

Włodzimierza Połoszynowicza

sędziego grodzkiego

odprawioną zostanie

msza św.

w poniedziałek, 29 grudnia r. b. o godz. 8 30 w kościele św. Marcina.

Dybizbańscy.

zw 27 16

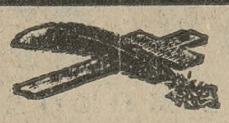

W dniu 25 bm. o godz. 5 po poł. zasnął w Bogu, po długich i ciężkich, cierpliwie znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., najukochańszy i najdroższy mąż i ojciec, ś. p.

Dr. Stanisław Szukalski

przeżywszy lat 65. W imieniu rodziny

w nieutulonym smutku pogrążeni

żona, córka i zięć.

dw 2451

Koronowo w grudniu 1930 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby nastąpi w poniedziałek, 29 b. m., o godz. 10,50 do kościoła św. Andrzeja. Po odprawionych obrzędach żałobnych złożenie ciała na cmentarzu w Koronowie.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Dnia 24 grudnia 1930 r. o godz. 23 zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, szwagier, teść i dziadek, ś. p.

Karol Sellmann

przeżywszy lat 86. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 28 grudnia 1930 r. z domu żałoby Żegrze-Poznań o godz. 1,45 po południu na stary cmentarz św. Jana. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, 29 b. m. w kościele św. Jana o godz. 8-mej rano, o czem donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni

zw 27057

żona i rodzina.

Żegrze, Starołęka, Rataje, Poznań, Kórnik, Berlin.

Komunikacja autobusowa z Grobli co pół godz. na miejsce.

W pierwsze święto Bożego Narodzenia zmarł po długich i ciężkich cierpieniach nasz długoletni członek Rady Nadzorczej, ś. p.

Dr. med. Stanisław Szukalski

honorowy obywatel miasta Koronowa.

W Zmarłym straciło przedsiębiorstwo nasze doświadczonego doradcę, o którym w sercach naszych pamięć nigdy nie wygaśnie.

dw 2450

Kantak i S-ka Tow. z o. p. w Koronowie

Udziałowcy Rada Nadzorcza Zarząd.

W drugie święto, dnia 26. 12. 1930 r., o godz. 6 rano, zasnął w Bogu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy niezapomniany mąż, nasz najukochańszy, troskliwy ojciec, teść i dziadek, ś. p.

Tomasz Gromadziński

przeżywszy lat 70. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 29 bm., o godz. 2-ej, z kaplicy cmentarnej w Górczynie.

W ciężkim smutku pogrążona

żona z dziećmi.

Poznań. Piekary 22. dw 2 454

Na rok 1931

bloki kalendarz. i kasowe poleca

Skład Papieru

Poznań, Kozia 24

Telefon 38-10.

dw 2452

PIERZE PUCH POŚCIELE

Parowa czyszczalnia pierza i puchu

W. Ż A K, Poznań

WRONIECKA 24 — TEL. 37-77

Dnia 24 grudnia 1930 r., rano o godz. 2-giej, zasnęła w Bogu, po długich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa matka, siostra, ciocia i teściowa, ś. p.

z Tomaszewskich

Prakseda Dopieralska

przeżywszy lat 64. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 grudnia, o godzinie 14.30 z Zakładu św. Józefa na cmentarz świętomarciński przy ul. Bukowskiej.

W ciężkim smutku pogrążeni

dw 2 455 **dzieci i rodzina.**

Najstarszy Zakład pogrzebowy F. Piaseckiego. Klasztorna 14 Telefon 2765

†

Dnia 25 grudnia 1930 r. o godz. 23, zmarła po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa ciocia, ś. p.

Marja Marczyńska

przeżywszy lat 66. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dn a 28 grudnia 1930 r. o godz. 4 po poł. z kostnicy cmentarza Jeżyckiego, o czem zawiadamiają

w smutku pogrążeni

Stanisławostwo Stranzowie.

Poznań, ul. Dąbrowskiego 41 a. zw 27 054/5

†

Dnia 25 grudnia 1930 r., rano o godz. 5 zmarł nagle nasz najukochańszy ojciec i teść, ś. p.

Franciszek Habel

były radny miasta Poznania

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 28 bm., o godz. 2 po południu w Mosinie.

zw 27 058 Ciężko strapieni

Mosina, Poznań. **dzieci i zięć.**

W dniu I-szej bolesnej rocznicy śmierci naszej nieodżałowanej żony i matki, ś. p.

Stanisławy Witkowskiej

odbędzie się

żałobna msza św.

w poniedziałek, 29 b. m. o godzinie 9 w kaplicy Domu sierot na Śródce, o czem donosi

zw 27047 **mąż z dziećmi.**

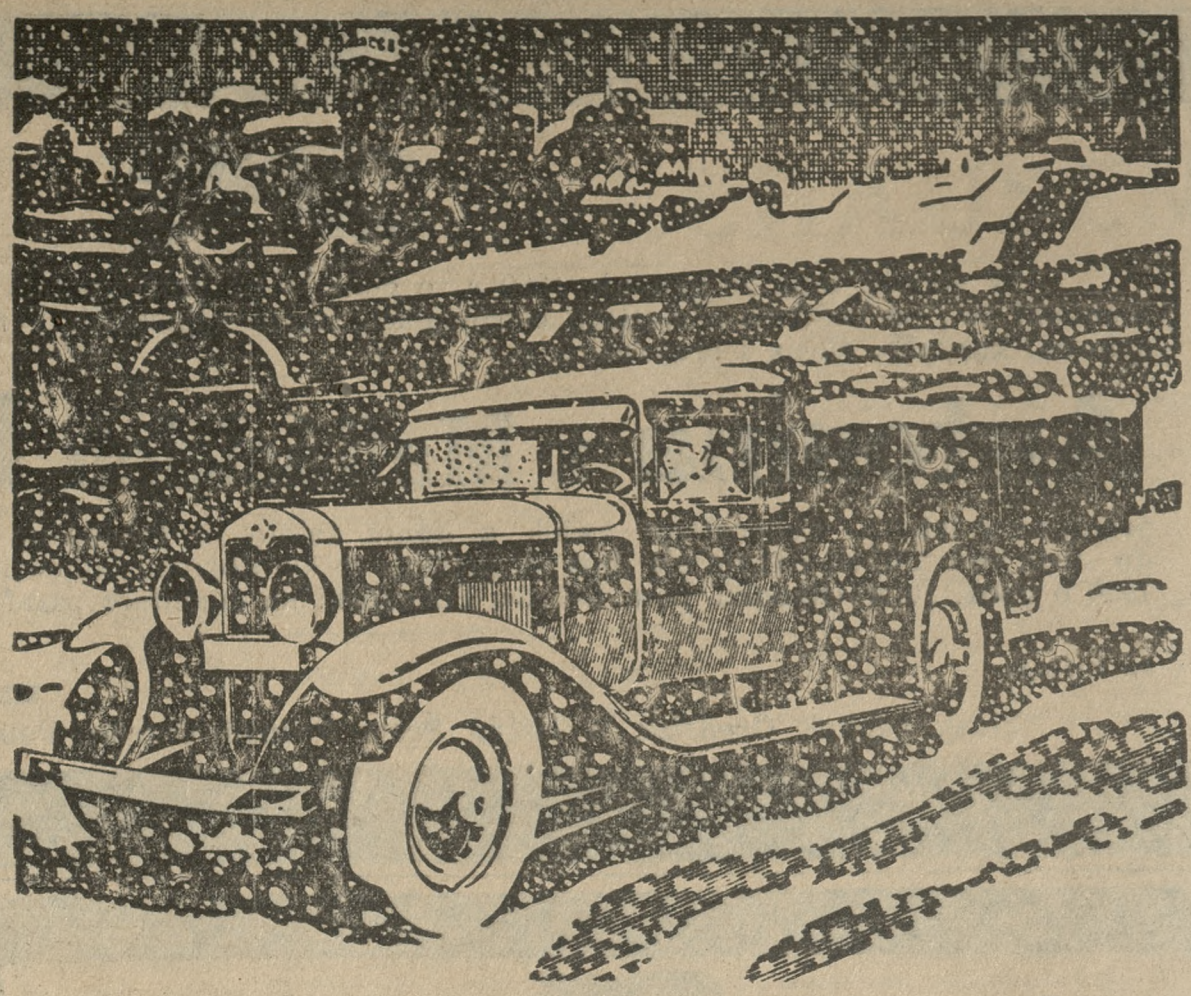

Chevrolety nigdy nie zawodzą

Przedsiębiorstwa posiadające Chevrolety mogą zapewnić terminową dostawę nawet w najgorszych warunkach atmosferycznych. I dlatego, też firmy, które rozwożą swe towary przez cały rok bez względu na pogodę wybierają zawsze Chevrolety.

Tembardziej, że obecna ich cena jest najniższą w całej historji Chevroleta. Podwozie 1¾ ton. z oponami 30×5 zł. 8.550. Podwozie 1¾ ton. z oponami 32×6 na tylnych kołach zł. 9.000. Ceny loco fabryka Warszawa.

8.550 zł

CIĘŻARÓWKA CHEVROLET 6

WYRÓB GENERAL MOTORS

zw 1597

Wyłączne przedstawicielstwo na Poznań i okolicę:

BRZESKIAUTO Sp. Akc. Poznań

nw 5996

ul. Dąbrowskiego 29, tel. 63-23, 63-65.

Najstarsze przedsiębiorstwo branży samochodowej w Polsce zał. 1894 roku.

Przeniosłem moją kancelarję

z Gniezna do Gdyni

ul. 10 Lutego

Zdzisław Józewicz

adwokat.

Połączyliśmy nasze kancelarje

Stanisław Janicki adwokat i notarjusz

Zdzisław Józewicz adwokat

Gdynia, ul. 10 Lutego.

zw 27058

KARNAWAŁ: owe

rozrywkowe, dancingowe i t. p. artykuły.

Wyrób „ESEM"

Warszawa, Mławska 5/17.

Pw 805

Nerwowi, neurastenicy

cierpiący na drażliwość, słabość woli, brak energji, melancholję, przesyt życia, bezsenność, ból głowy, wrażliwość nerwów, śledziennicę, nerwowe zaburzenia serca i żołądka. otrzymają bezpłatnie broszurę dr. Weisego Słabość nerwów

Dr. GEBHARD I S-ka — GDAŃSK. Nr. 85.

Pw 7 930-52,9

MIESZKANIA

3-4 pokojowego

z wygodami najchętniej w śródmieściu za kilkuletnim czynszem zgóry **poszukuję.** Dokładne oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod **zw 27049**

Żywe bażanty

sprzedaje

Majętność Pępowo, pow. Gostyń.

dw 2480

Gdańsk.

Poszukujemy solidnego i inteligentnego pracownika z dobremi referencjami i poważną gwarancją do Gdańska w charakterze

kierownika,

1. sprzedawcy dla księgarni kolejowej.

Kandydaci z branży księgarskiej mają pierwszeństwo. Posada stała i odpowiedzialna. Dochodowość ca G 450.– miesięcznie. Oferty kandydatów tylko odpowiednich do Tow. „Ruch" S. A. Oddział w Poznaniu, ulica Fr. Ratajczaka nr. 36.

nw 4892

Książkowa - bilansistka

która może dać gwarancję nie gotówkową, **potrzebna natychmiast** do poważnego przedsiębiorstwa. Pensja 250 — zł. Jedynie poważne zgłoszenia prosimy do Kurjera Poznańskiego pod **zw 27053**

Godne uwagi.

Zadziwiająco ładnie szyjące maszyny do szycia I kl. przewyższające pod gwarancją „Singera", oddaje tanio T KO NIKIEWICZ, Poznań. Plac Nowomiejski 1-a, parter pr Reparacje wszelkich systemów. — Części i do „Singera"

Pw 7 910-47,107

Restauracja! „APOLLO“ Dancing!

Piekary 16/17. Telefon 11-92.

Sylwester w Apollo

Jedną noc, której się nigdy nie zapomni!

Atrakcje artystyczne! Premjowanie!

Na czele ulubiona w Poznaniu śpiewaczka

zw 27048 **p. Mela Grabowska!!!**

Od 1-go stycznia 1931 roku jeszcze w Poznaniu niewidziane atrakcje światowej sławy!

O wczesne zarezerwowanie stolików prosi **DYREKCJA!**

ZNAWCY jeżdżą tylko na nartach P. W. S.

do nabycia

w Poznaniu, Sport, Stary Rynek 64, Komisja Dostaw Harc., Podgórna 10, Start, św. Marcin 45. Pw 703.70.348

Wyrabiane w naprawdę pierwszorzędnej jakości i tanie: **Podlaska Wytwórnia Samolotów S. A w Białej Podlaskiej.**

Generalna reprezentacja i wyłączna sprzedaż:

K. Parafiński, Kraków, skrz. poczt. 146.

Dobrego **Sylwestra**
Sprawi orkiestra
Gdy zagrasz z wieczora
Na płytach **„Kastora“.**

Najnowsze tańce!

Wielki wybór

gramofonów i płyt „ODEON“

HURT. **„KASTOR“** DETAL.

GRAMOFONY — PŁYTY

POZNAŃ — ŚW. MARCIN 55.

dw 2448/9

Tw 733

RESTAURACJA

Winiarnia — Dancing — Bardzo przyjemny pobyt — Loża otwarty do nocy

Marsz. Focha 23, obok Dworca zach. Telef. 75-72.

Po gruntownem odrestaurowaniu i renowacji najnowszego stylu, polecam mój lokal swym gościom oraz sympatykom nadal.

Z poważaniem **H. Halaś.**

Pw 7 874 51.178

SIWE WŁOSY

farbuje naturalnie i trwale nieszkodliwa farba na włosy „Rechawax“ w kolorach blond chatain brązowym czarnym karton 6 zł. Pierwotny kolor włosom przywraca stopniowo „AXELA REGENERATOR“ włosów — butelka 8 — zł.

J. Gadebusch, Drogerja i perfumerja Poznań ul. Nowa 7 (Bazar) d 1 797

Warszawska Fabryka Izolacji Korkowej

Władysław Wierusz-Kowalski i S-ka

Warszawa

Zarząd: Żórawia 23. Tel. 62-51
Fabryka: Dworska 14/16. Tel. 101-12

Adres telegraficzny: „Wuwuka“ — Warszawa.

Płyty: korkowe z czystego korka, kamienia korkowego oraz impregnowane dla budowli chłodniczych, wagonów, parowozów do fundamentów pod maszyny, silniki i t. p.

Otuliny: korkowe do izolacji rur parowych, wodnych, zbiorników i t. p.

Masę azbestowo-okrzemkową, mankiety i bandaże.

Fabryka wykonywa roboty izolacyjne przez fachowców

Porady techniczne bezpłatnie.

nw 5221

Kino Wilsona, Łazarz, ul. Strusia.

Najwspanialsze arcydzieło kinematografji, reżysera Fryderyka Lang.

„NIBELUNGI“

Początek o 5. w niedz. już o 3.
zw 27 062

60.000

Wspólnik potrzebny do fabryki wyrobów pierwszej potrzeby. Czysty zysk roczny 50% kapitału wkładowego zapewniony. Oferty do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod **zw 27042**

45 000 zł

poszukuję na majątek 1880 morgowy w wysokiej kulturze, pierwsze miejsce po Ziemstwie. Zgłoszenia **„Par“**, 27 Gru-18 dla **„Ziemianina“** pod **nr. 58,400**

Pw 7 941-58.400

Dobrze prowadzona książkowość

to: dokładny obraz stanu przedsiębiorstwa, zabezpieczenie przed stratami, ochrona przed nadmiernemi a niesłusznemi obciążeniami podatkowemi, drogowskaz wzkazujący właściwy — kierunek rozwoju —

Wszystko to w sumie zwiększenie dochodowości przedsiębiorstwa.

Dobrze prowadzona książkowość wymaga

dobrych ksiąg handlowych

które wykonuje znana z solidności swych wyrobów wytwórnia

Drukarnia Polska

Sp. Akc. w Poznaniu, Oddział Bydgoszcz
ul. Marszałka Focha 10 - Tel. 352

Sekretarz adw.-not.

biegły w sprawach adw.-not. — trzeźwy — z 15-letnią praktyką poszukuje posady od 1. 2. 1931 lub wcześniej. Oferty Kurjer **dp 2438**

Cukiernia i Kawiarnia G. Erhorn
Poznań
Fr. Ratajczaka 39
Tel. 32-28.

Uwaga! Uwaga!

Na skutek rozporządzenia Urzędu Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego w Poznaniu z dnia 9 b. m. nastąpić ma w dniach 30 i 31 grudnia r. b.

ogólne tępienie szczurów

przez wyłożenie

ciasta fosforowego

które poleca

Centralna Drogerja J. Czepczyński
Stary Rynek 8.

Pw 7 940-52.49

Czy Pani już wie?

że Orient-Henna-Szampon

farbuje włos przez zwykłe mycie?

Do nabycia w 20 kolorach: jasny-blond, średni-blond, ciemny-blond, złoty-blond, szatyn-jasny, popielaty-blond, rudo-blond, tycjan, mahagoni, rudo-kasztanowy, jasno-kasztanowy, średnio-kasztanowy, ciemno-kasztanowy, bronzowy, jasno-bronzowy, średnio-bronzowy, czarny i kruczo-czarny. Działanie szamponu jest wprost idealne.

Do nabycia w drogerjach, perfumerjach i u fryzjerów. Gdzie jeszcze niema, proszę nadesłać 1,75 zł. w znaczkach i podać dokładny kolor do firmy **FR. BOGACZ, Bydgoszcz,** Dworcowa 93. Gen. Reprezentant na Polskę. Pw 7 712-63,819

DOM

z dużym śpichrzem przy rynku w Miłosławiu, powiat Września w którym mieści się handel zboża z powodu zmian stosunków rodzinnych **korzystnie i na dogodnych warunkach na sprzedaż.** Na śpichrz jest pewny dzierżawca, a dom nadaje się na każde przedsiębiorstwo. Zgłoszenia do ekspedycji Kurjera Poznańskiego pod **zw 27043**

Za granicę

latem do Londynu, udzielam wyjazdu za 450 zł na przeciąg 1 1/2 tygodnia z całem utrzymaniem i zwiedzeniem. Zgłoszenia w obecnym czasie do Kurjera Poznańskiego pod **zw 27014**

Oddawna egzystująca firma handlu bekonami obejmie

ZASTĘPSTWO

sprzedaży pierwszorzędnej polskiej firmy, mogącej eksportować bekony. Pierwszorzędne referencje na żądanie. Firma gotowa jest ewentualnie pośredniczyć przy eksporcie bekonów z Polski do Anglji. Zgłoszenia sub: **S. P. C.** kierować do:

C/O Mr. W. Corderoy
11 Borough Highstreet
LONDON S. E. 1
Anglja.

Tw 821

Pulpę ziemniaczaną suszoną

w każdej ilości oddaje

„LUBAŃ - WRONKI“

Przemysł Ziemniaczany, Sp. Akc. w Luboniu

Dostawę uskutecznia się z fabryk w Luboniu, we Wronkach i Bronisławiu. dw 2 388

Na żądanie służymy opróbkowaną ofertą.

Kino „Renaissance“
ul. Kantaka 8/9.

Dziś podwójny program: sensacyjno-wschodni film p. t.

„Płonące Piaski“

z **Miltonem Silsem** w roli głównej, oraz znakomita farsa

„Mama Niepozwala“

łącznie 18 aktów.
Pw 7 939-52.52

Młode małżeństwo
bezdzietne **szuka**

1-2 pokoi

Zgłoszenia z podaniem ceny do Kurjera pod **zw 27065**

Biuro administracyjne i parcelacyjne

Poznań, św. Marcin 52/53, tel. 28-13

poleca

kilka wartościowych majątków ziemskich.

dw 1702

2 pokoje umeblowane

dla kulturalnego małżeństwa z utrzymaniem lub używalnością **kuchni. Oferty do ekspedycji Kurjera Pozn. pod zw 27061**

Kierownika

poszukuję dla mojej filji w Poznaniu. Język polski i niemiecki pożądany. Posada jest samodzielna i dobrze opłacana. Kaucja potrzebna. Zgłoszenia piśm. lub osob. zw 27051

Fabryka Fortepianów W. Jähne,
Filja Poznań, Gwarna 10. Telef. 35-57.

Crème Mouson
jest najskuteczniejszym
środkiem przeciw szorstkiej
i popękanej skórze.

CRÈME MOUSON

I Tw 724

Gospodarstwo
38 morgowe, ziemi buraczanej, cena 9 600. Pamiątkowa 12. Czarnerle. zd 50 610

Skład
z pokojem lub 2 zaraz do wynajęcia. Pobiedziska, ul. Kościuszki 1. właściciel. zd 50 539

7 L. 3/30. **POSTĘPOWANIE UKŁADOWE.** W sprawie nadzoru sądowego co do firmy **Architekt Jan Mikulski, Przedsiębiorstwo Budowlane w Gdyni,** wyznacza się na dzień 10 stycznia 1931 r. godzinę 9.30 w tut. Sądzie, sala 5, **termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli** w celu zawarcia układu zapobiegawczego. Wnioskująca firma proponuje zmniejszenie sum dłużnych równomiernie dla wszystkich wierzycieli o 59 proc. oraz rozłożenie spłat długów na raty przez dwa lata, z tem, że wierzyciele posiadający zabezpieczenie hipoteczne otrzymać mają nieruchomości, wierzyciele nieposiadający zabezpieczeń otrzymać mają pieniądze z ukończenia robót, wreszcie reszta wierzycieli, a to: robotnicy i pracownicy otrzymać mają pieniądze ze sprzedaży ruchomości. Gdynia, dnia 22 grudnia 1930 r.
nw 6566 **Sąd Powiatowy.**

Ogłoszenie

Następną licytację

niewykupionych zastawów do nr. 31407
i „ „ prolongat do nr. 100875

rozpoczynamy w czwartek, dnia 8 stycznia 1931 r. na sali p. JAROCKIEGO przy ul. Masztalarskiej nr. 8.

Prolongaty przyjmować będziemy tylko do środy, dnia 7 stycznia 1931.

nw 6630/1 **Lombard Miejski.**

OGŁOSZENIE

W rejestrze handlowym A tutejszego Sądu zapisano pod nr. 214 przy firmie **Huta Szkła Gostyń, Stefan Żółtowski z Wargowa:** Kupcowi Władysławowi Miszewskiemu z Gostynia udzielono prokury.

Gostyń, dnia 24 grudnia 1930 roku.
nw 6565 **Sąd Powiatowy.**

Magistrat w Margoninie, pow. Chodzież, ogłasza

KONKURS

na burmistrza miasta Margonina.

Pobory według grupy IX szczebel a) wraz z wolnem mieszkaniem.

Warunki: Nieposzlakowana przeszłość, kilkuletnia praktyka w służbie państwowej lub samorządowej, oraz dobre referencje. Podania z odpisami świadectw oraz własnoręcznie pisanym życiorysem należy nadesłać do dnia 10 stycznia 1931 r. do Magistratu w Margoninie.
dw 2453 **Magistrat** (—) Rekowski.

L. cz. 5. K. 11/30. **PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Rawiczu** i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Rawicz-miasto, karta 337, na imię kupca Andrzeja Wawrzyniaka i tegoż żony Stanisławy z d. Sobczak, zamieszkałych w Rawiczu, zostanie **dnia 26 lutego 1931 r., o godz. 10-tej przed południem wystawiona na przetarg** w niżej oznaczonym Sądzie, pokój nr. 9. Nieruchomość, położona w Rawiczu przy ulicy Grunwaldzkiej 337, zapisana jest pod numerem 326 matrykuły podatku budynkowego, składa się z domu mieszkalnego z przybudówką i podwórzem, drewnika, ustępu, wjazdu i warsztatu garncarskiego ze składnicą. Roczna wartość użytkowa wynosi 841 mk. Roczna kwota podatku budynkowego 26 mk. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 23. 6. 1930 roku. Rawicz, 8 listopada 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 6567

PRZETARG PRZYMUSOWY

W poniedziałek, dnia 29 b. m., o godz. 13-tej, przy ul. Wrocławskiej 39, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

motor elektryczny, 2 tarcze piłowe, nożyce do krojenia, wiertarkę, dziurkarkę, 3 balanse, 2 walce, 4 małe dziurkarki, 17 matryc, tokarkę, maszynę do polewania, 2 regały, 2 stoły składowe oraz różne inne przedmioty. nw 6467

Pietruszewski, komornik sąd. Poznań, Wielkie Garbary 33.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (naprzykład: z 18924, n 2735, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Piekarnia
dobrze zaprowadzona w pełnym biegu od zaraz do sprzedania. — Streich Franciszek, Gniezno, ul. Wawrzyńca 30. zdw 50 175

Samochód
limuzynę 5 osobowa, marki Citroën, w najlepszym stanie z powodu wyprowadzki stanio sprzedam. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 50 387

Piekarnia
zdrojowa w Truskawcu częściowo zmechanizowana zaraz do sprzedania. Zgłoszenia L. Gerstman, Truskawiec. zdw 50 434

Meble
wszelkiego rodzaju nowe i używane. Najdogodniejsze warunki spłaty. Stefan Pabl ul. Marszałka Focha 29, magazyn mebli, telefon 61-25. Pw 5519-45.32

Meble
kuchenne kupisz najtaniej Łąkowa 4 a, Stolarnia. zdw 49 219

Pierze i puch
hig. czyste wyroby pościelowe, kołdry puchowe, poduszki dekoracyjne — najtaniej! EMKAP, Poznań, ul. Wrocławska 30, tel 58-02. Pw 5446-33.137

Antyki
wielki wybór, Pocztowa 22, sklep Pw 7699-57.858

Skład
papieru przy ruchliwej ulicy z towarem za 1 500 zł na sprzedaż, ewentualnie bez towaru. Zgłoszenia Półwiejska 10. zdw 50 584

Udział
wraz z kierownictwem lub całość przedsiębiorstwa hotelarsko-restauracyjnego, posiadającego 4 budynki (50 pokoi) piękną salę dancingową oraz jedyne w Polsce radjoaktywne cieplice, w najbardziej uczęszczanem uzdrowisku, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia Agencja Siemianowskiego. — Zakopane dla „Cieplice". nw 6516

Meble tanio
tylko wprost w fabryce Juljan Wesławski ul św. Rocha 8. nw 12 621

Sprzedam
meble eleganckie dębowe do salonu. Adres wskaże Kurjer zdw 50 574

Samochód
kryty, 4 osobowy, bardzo dobry, wartość 8 500 zł sprzedam spiesznie za 1 750 zł gotówką. Zgłoszenia do Kurjera zdw 50 580

Tanio
sprzedam reklamówkę Forda, gotową do jazdy, nadającą się dla piekarza, cukiernika. Adres wskaże Kurjer zdw 50 581

Willa - dworek
murowany, 8 pokoi, pełny komfort, zabudowania gospodarcze, garaż, inwentarze, 15 mórg ogrodu i pola, w letniskowej okolicy pod Poznaniem sprzedam zaraz, wypłata 25 000 zł, reszta na dogodnych warunkach. Bliższe szczegóły T. Słożek, Puszczykowo. zdw 50 585

Tysiące gości
w święta u znajomych podziwiali — serwisy stołowe — serwisy kawowe — szklanki — łyżeczki — prezenty — zakupione w Hurtowni Porcelany, Wroniecka 24, podwórze. Tamże kupuje się najtaniej i najkorzystniej — szkło i prezenty sylwestrowe zupełnie tanio zdw 50 593

Obrazy i oprawa Witold Leworski
Wrocławska 36 największy wybór — najniższe ceny. Pw 6020-43.140

Całkowita wyprzedaż
rękawiczek skórzanych na flaneli 6.75, Nappa na wełnie z paskiem 7.95, pullowery 4.50, getry, szale jedwabne 2.75. Wielki wybór krawatów, trykotaży, pończoch najtaniej w Składzie Fabrycznym Władysława Trojanowskiego, Wielkie Garbary 36. zdw 50 [illegible]

Kamienicę
przy najgłówniejszej ulicy Bydgoszczy, 11 mieszkań, skład, mieszkanie, ogród wolne, sprzedam półdarmo, wpłaty 35 000, lub zamienię na gospodarstwo. Bydgoszcz, Gdańska 101, gospodarz. zdw 50 765

Smoking
jak nowy wzrost 1.80 m tanio sprzedam. Górna Wilda 60, II. ptr., prawo. zdw 49 437

Skład
duży, obszerne, suche piwnice, centrum miasta, nadający się na każdą branżę sprzedam. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 50 641

Na karnawał
męski i damski kostjum rosyjski do tego damskie czerwone buty. Ul. Gwarna 15, II., lewo zdw 50 615

Samochód
limuzyna, dobrze utrzymany, gotów do jazdy, nowe opony sprzedam za 2 500 zł, nadaje się na taksę lub podróżującego. Zgłoszenia do Kurjera zdw 50 579

Domokrążnym
wysoki zarobek. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 50 612

Kolonjalka
mieszkanie. Adres Kurjer zdw 50 663

Sprzedam
koncesję samochodową. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 660

Aparat
fotograficzny Rodenstock 10 × 15 jak nowy tanio sprzedam. Kozłowski, Wszystkich Świętych 3. zdw 50 643

Okazja
dorożkę samochodową, koncesa, zegar (limuzynę) sprzedam tanio, dobre warunki. Oferty Kurjer zdw 50 728

Gramofony płyty, przybory najniższe ceny
Bruździński i S-ka Wielka 18. zdw 49 126

Starożytności
oraz przedmiotów okazyjnych wielki wybór. Ceny okazyjne. Antykwarjat Braci Pióro. Aleje Marcinkowskiego 28. Pw 6536 46.18

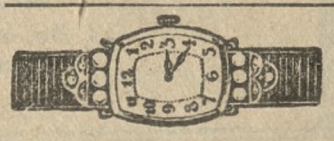

Biżuteria
złoto, srebro, obrączki ślubne wielki wybór. Ceny niskie. T. Gasiorowski. św. Marcin 84 telefon 55 28. dw 2150

Rzeźnictwo
z dwupokojowem mieszkaniem warsztatem w Poznaniu od wdowy za 4 500 zł na sprzedaż. Zgłoszenia Prusa 20, III. ptr., lewo. zdw 50 [illegible]

Sprzedam
mało używaną maszynę do pisania i elektrolux. Adres wskaże Kurjer zdw 50 614

Ogrodnictwo
duża oranżerja, inspekta, dużo drzew owocowych, krzewów, szparagi, truskawki, kwiaty, ładnem położeniu miasta, blisko Poznania, sprzedam lub wydzierżawie. Wyrzykowski, Grobla 9, telefon 19-58. zdw 50 752

Dubeltówkę
szesnastkę tanio sprzedam. Anuszewski, Strzelecka 31, II. zdw 50 679

Frak
mało używany na średnią figure sprzeda tanio Karpiński, Półwiejska 5, podwórze, lewo, I. piętro. zdw 50 683

Z rozbiórki tanio
z wielkiego pawilonu Ministerstwa Kolei większych i mniejszych partjach. Na życzenie dostawa wagonowa: belki, kantówki, deski, blachy szpundowane, okna oszklone, stosowne do werand, hal, cierpiarni, inspektów Sprzedaż na miejscu lub A. Wojciechowski, Dolna Wilda 10, telefon 77-46. zdw 50 743

Kołdry
puchowe, wełniane. Materace włosienne, wełniane i z włókna, najtaniej. Używane przerabia zgręplowaniem. Gnoińska, Plac Świętokrzyski 1. zdw 50 623

Ślubne
obrączki podarki imieninowe poleca Chwilkowski, św. Marcin 40 zdw 50 723

Ciepłe mleko
szklanka 15 groszy „Kiosk", 27 Grudnia 16 w podwórzu. zdw 50 553/4

Mleko dworskie
litr 34 grosze. 27 Grudnia 16, — „Kiosk", w podwórzu. zdw 50 551/2

Sprzedam
względnie zamienię autobus na dom lub gospodarstwo lub na I. hipotekę. Adres Orędownik zd 50 504

Tanio
się ubierzesz umeblujesz w Domu Komisowym św Marcin 78 a Pw 10 345

Meble
gwiazdkowe ceny bardzo niskie poleca Szpryngacz, Wielka 13. Pw 6303/4-0.1626/8

Pianino
krzyżowe Carl Ecke tanio sprzedam. Górczyńska 27, dentysta. zdw 50 695

Skład
pokój. Jerzego 1. zdw 50 706

Koncesję
samochodową sprzedam. Zgłoszenia do Kurjera zdw 50 710

Skład
kolonjalny z towarem i urządzeniem, porcelaną i szkłem bez konkurencji, z światłem elektrycznem oraz 2 pokojami i kuchnią z powodu stosunków rodzinnych zaraz do sprzedania. Adres wskaże Kurjer Poznański. zdw 50 782

Praktyka dentystyczna
dobrze prosperująca w mieście powiat. Wielkopolski do sprzedania lub wydzierżawienia z powodu zmian osobistych. Warunki dogodne. Bliższe dane ustnie. — Zgłoszenia Kurjer Poznański pod zdw 50 784

5 KUPNA

Kupię
willkę 5—6 pokojową w pobliżu tramwaju. Szczegółowe oferty upraszam pod zdw 49 354 Kurjer.

Opony i dętki
samochodowe wszelkich rozmiarów naprawia skupuje i zamienia „Wulka" parowy zakład wulkanizacyjny, Poznań ul Długa 10. zdw 50 122

Worki
używane w bardzo dobrym stanie bez dziur możliwie 180×200 cm. w każdej ilości kupuje: Polpuch, Poznań, Naramowicka 43, tel. 16-19. zdw 50 531

Brylanty
złoto srebro itd kupuje F Tarkowska Poznań Pl Wolności 11 Pw 5468

Meble
Dywany, obrazy, srebra, bronzy, porcelana, kryształy, broń, numizmatyka oraz wszelkie starożytności Kupno — Sprzedaż Antykwarnia Bracia Pióro, Aleje Marcinkowskiego 28. Pw 6533-46.20

Wózki
dziecięce używane kupuje Razer, Szewska 11. zdw 50 634-5

Kupuję
za gotówkę meble wszelkiego rodzaju rzeczy Dom Komisowy Podgórna 2. Pw 3884

Dywan
kupię. Podać rozmiar, kolor, cenę Kurjer zdw 50 732

Pierścionek
wartościowy kupię. Spieszne szczegółowe oferty z ceną Kurjer pod zdw 50 686

6 KAMIENICE

Dom
III piętrowy, dochód 8 000 zł, cena 75 000 w Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 739

7 PIENIĄDZ

Magistry farm.
jako współwłaściciele z gotówką 10—15.000 zł poszukuję Pośrednictwo pp. kolegów lub krewnych mile widziane. Ożenek nie wykluczony. Łaskawe oferty tylko poważnie myślących osób proszę do Kurjera pod zdw 50 290

55—60
tysięcy zł. pożyczki poszukuje I. hipoteka realności miejskiej, pupilarna pewność (pośrednicy wykluczeni) Zgłoszenia Kurjer zdw 50 432

Do 100.000 zł
lub więcej 15% długoterminowa hipoteka do ulokowania w marcu Warunek 2 pokoje centrum Poznania. Oferty Kurjer zdw 49 619

Komu
procenty nie wystarczają na utrzymanie i przeżywa resztę kapitału, proponuję przystąpić kobiecie lub mężczyźnie do spółki nowopowstającego bezkonkurencyjnego przedsiębiorstwa codziennej potrzeby z kapitałem do 15 000 sprzedaż gotówkowa, utrzymanie zabezpieczone oraz wysokie zyski. Oferty zdw 50 626

1.500 zł
ulokuje w jakimkolwiek przedsiębiorstwie jako kaucję względnie udział przy równoczesnem objęciu posady lub przystąpieniu jako wspólnik. Oferty Kurjer zdw 50 709

Bufet
restauracyjny oddam na rachunek, kaucja wymagana Zgłoszenia: ul. Wodna 20. zdw 50 712

Poszukuję
wspólnika do nowego autobusu na bardzo dobrej komunikacji. Potrzeba 8—10 tysięcy. Zgłoszenia do Kurjera zdw 50 746

Poszukuję
wspólnika do przedsiębiorstwa autobusowego (wozy duże). Tylko poważne zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 50 655

2.000
lub więcej poszukuje przedsiębiorstwo żywotne na 2 miesiące. Procent według umowy. Zabezpieczenie zupełnie pewne. Kurjer zdw 50 688

Wspólnika
poszukuje dobrze zaprowadzony w śródmieściu skład towarów krótkich, mały kapitał. Oferty Kurjer zdw 50 681

8 DO WYNAJĘCIA

Plac Wolności
dwa słoneczne pokoje gabinet i sypialnia, balkon, łazienka centralne ogrzewanie elektryczność telefon wynajmę od 1. I dwom paniom lub panom lub oddzielnie każdy pokój. Telefon 2412 Adres wskaże Kurjer zdw 50 225

2 pokoje
na wysokim parterze przy ul Półwiejskiej 1, Strzeleckiej 33 na biura zaraz do wynajęcia Zgłoszenia: ul Słowackiego 18 parter, telefon 66-89 Pw 7702-51.194

Czteropokojowe
trzypokojowe, nowoczesny komfort, ogród, park, willa, Szelągowska 19 (wdłuż Warty). zdw 49 240

Skład
mieszkanie, rynek, Ostrów Wielkopolska, korzystnie do oddania Agencja Kurjera, Ostrów Rynek 35. nw 6557

4 pokoje
wszelki komfort, słoneczne, nowoczesne, ogród, willa, miesięcznie 300 zł. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 346

4
pokoje kuchnia, pokój dla służącej, łazienka, światło elektr., I. piętro w willi na Sołaczu, cena 300 zł miesięcznie od 15 stycznia do wynajęcia. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 50 523

4 słoneczne
pokoje willi, wygody ogród. Wiadomość: Aleja Szelągowska 13. zdw 49 417

5 pokojowe
komfortowe mieszkanie blisko centrum miasta do wynajęcia zaraz lub 1 lutego. Oferty składać ekspedycja Kurjera Poznańskiego zdw 50 216

Elegancki
niekrępujący 2 łóżka, panie, panowie, panowie przyjezdni Dąbrowskiego 49, podwórze, II ptr Relewicz. zdw 50 256

Pokój
dwom osobom. Śniadeckich 1, III. lewo. zdw 50 270

Pana
na wspólny pokój Półwiejska 29, parter, prawo. zdw 50 546

4
pokojowe słoneczne mieszkanie wygody, ogród Wiadomość: Aleja Szelągowska nr 13. zdw 50 538

Mieszkania
1 pokojowe i pokój kuchnią wynajmę. Gospodarz Tyżyk, Jeżycka 26. zdw 50 651

W willi
3 pokoje, kuchnia, łazienka zaraz wolna. Poznań-Dębiec, ul. św. Szczepana 18. zdw 50 601

Mieszkania
1—4 pokojowe z kuchnią za dzierżawę zgóry odda Biuro Handlowe, Kantaka 1, II. ptr. zdw 50 735

Mieszkanie
4 pokoje kuchnia, łazienka, pokój dla służącej od 1. I. 31, do objęcia wprost od gospodarza w Swarzędzu. Zgłoszenia Poznań, Rynek Śródecki 7/8, Kos. zdw 50 713

Pokój
kuchnia od 1 do wynajęcia. Południowa, nowo wybudowane, 7 dom. zdw 50 714

Mieszkanie
pięciopokojowe wszelkie wygody, pierwsze piętro (Rynek Jeżycki). Przejęcie mebli remontem 4 800. Pośrednictwo wykluczone. Oferty Kurjer zdw 50 759

Mieszkanie
sprzedam z meblami, 2 pokoje i kuchnia, za zgodą gospodarza. Staszica 6, w podwórzu, III., piętro, lewo. zdw 50 652

Mieszkanie
dwupokojowe frontowe, kuchnia, łazienka pokój dla dziewczyny, początek Wildy za zł 2 000 tytułem zwrotu kosztów eksmisji i pół roku dzierżawy odda gospodarz. Adres wskaże Kurjer zdw 50 670

Pokój
kuchnia zaraz, dzierżawa zgóry. Gospodarz, Grobla 22. zdw 50 666

Mieszkanie
5 pokojowe nowoczesny komfort, willa, zachodnia dzielnica Poznania zaraz do wynajęcia wprost od właściciela za czynszem zgóry. Oferty poważnych reflektantów pod zdw 50 661

Pokój
kuchnia za dzierżawę. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 698

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkanie
2—3 pokojowego, kuchnia, łazienka poszukuje. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 453

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
lepszemu panu wynajmę od 1. I. 31. Mickiewicza 7, III. lewo. zdw 50 030

Ładny biurowy
3 pokojowy osobne wejście zaraz do wynajęcia. św Marcin 66 I. prawo. Pw 7705-52.20

Pokoje
umeblowane wynajmę Dąbrowskiego 52, I., prawo. zdw 50 381

Pokój balkonowy
intelign. panu wynajmę od 1. I. 31. Mickiewicza 7, III. lewo. zdw 50 030

Pokój
dwułóżkowy. Nowak, Wysoka 1. zdw 50 569

Pokój
panom elektr., centralne, utrzymanie, bez, wolny. Poznańska 58a, II., prawo, narożnik Mickiewicza. zdw 50 662

Dobrze
umeblowany pokój dla solidnego pana od 1 stycznia do wynajęcia w niemieckiem domu. Aleje Marcinkowskiego 5, III., l. zdw 50 606

Dwa
umeblowane używaniem kuchni, telefonem elektrycznością, małżeństwu, biuro, pracownie od piętnastego stycznia. Wielkie Garbary 18, II. lewo. zdw 50 550

Pokój
wynajmę. Łomżyńska, Śniadeckich 6 a. zdw 50 559

Piękny
duży pokój niekrępujące wejście, elektr. światło, wszelkie wygody inteligencji. Grunwaldzka 20 a, II. prawo. zdw 50 561

Skromny
pokoik do wynajęcia. Góra Przemysława 4, II. zdw 50 564

1
lub 2 pokoje umeblowane studentkom, urzędniczkom przy kulturalnej rodzinie, mieszkanie renowowane od 1 stycznia do wynajęcia. Piotra Wawrzyniaka 43, II., lewo. zdw 50 571

Pokój
wynajmę dwom solidnym panom u starszej pani. Mateckiego 37, III. prawo. zdw 50 556

Śródmieście
pokoik osobne wejście. 27. Grudnia 16, IV., lewo, Wesołowska. zdw 50 570

Pokój
wolny. Matkowska, Czesława 17a, parter. zdw 50 575

Pokój
umeblowany dla 2 panów lub lepsze bezdzietne małżeństwo. — Dolina 3, III., prawo. zdw 50 573

Pokój
frontowy z dogodnemi warunkami. Kopernika 9, I., prawo. zdw 50 582

Drugiego
pana pierwszego. Plac Nowomiejski 10b, I. zdw 50 591

Pokój
wynajmę. Kręta 23, parter, lewo. zdw 50 594

Pokój
bez pościeli. Słowackiego 29, I., prawo. zdw 50 595

Pokój
jedno lub dwuosobowy (telefon) wynajmę. T. Ogurkowska, Ratajczaka 40. zdw 50 590

Czysty
spokojny, elektryczność. Drygalska, Poplińskich 1a, III. zdw 50 650

Frontowy
wspólny, utrzymaniem, klatki. — Marcin 29, III. zdw 50 646

Wspólny
panu. Wały Jana III., 10, Fellmann, II. zdw 50 592

Pokój
27 Grudnia 5, II., wprost zdw 50 603

Pokój
frontowy, czysty do wynajęcia. Poznańska 8/10, III., prawo. zdw 50 600

Panu
światło elektryczne, wejście niekrępująca. Wały Jana III, 11, I lewo. zdw 50 604

Pokój
Marszałka Focha 55, II., prawo. zdw 50 609

Pokój
dla pani 1. wynajmie Waliszka, Wybickiego 3, III., Wilda zdw 50 618

Panienkom
pokój. Gołębia 4, II zdw 50 617

Pokój
drugiego pana. Mateckiego 23, III., lewo. zdw 50 621

Jednoosobowy
niekrępującem osobnem wejściem Trzeciego Maja 6, I., Urbanowski. zdw 50 745

Pokój
Gwarna 8, III., prawo. zdw 50 740

1 lub 2
pokoje umeblowane wynajmę zaraz. Stolarska 1, II., prawo. zdw 50 657

Stefana Czarnieckiego
14, II., lewo, pokój z elektrycznością dla jednego albo dwóch panów lub pań. zdw 50 620

Pokój
dla 2 solidnych osób od 1. 1. — Skład, Jasna 14. zdw 50 687

Małżeństwu
pokój umeblowany z używaniem kuchni. Adres Kurjer zdw 50 694

Pokoje
umeblowane wynajmę. Matejki 57, parter, prawo. zdw 50 692

Klatki
schodowej, centralne, elektryczność. Krasińskiego 1, parter. zdw 50 701

Pokój
ładny, frontowy. Dąbrowskiego 90, parter. zdw 50 709

Dwuosobowy
pianino. Spokojna 25, III. zdw 50 718

Pokój
2 panom wynajmę. W. Garbary 13, IV., lewo, front. zdw 50 699

Elegancki
pokój pani. Różana 4a, II., prawo. zdw 50 697

Centrum
inteligentnym. Ratajczaka 10, II. zdw 50 696

Pokój
umebl. telefon, centralne ogrzewanie wydzierżawię. Zwierzyniecka 1, II., lewo. zdw 50 639

Ładny pokój
panu lub bezdzietnemu małżeństwu wynajmę. Kamieński, Długa 5. zdw 50 638

Pokój
umeblowany zaraz. Św. Wojciech 2 a, II., lewo. zd 50 567

Pokój
umeblowany, frontowy, niekrępujący zaraz. Mateckiego 34, II., lewo. zdw 50 629

Pokój
2 panom lub małżeństwu 1 stycznia. Szwajcarska 13, I., prawo. zdw 50 628

Solidnym
osobom. Słowackiego 39, III., prawo. zdw 50 736

Pokój
czysty, niekrępujący wynajmę solidnemu panu. Kolejowa 43, 2 wejście, front, II. piętro, lewo. zdw 50 642

2 pokoje
umeblowane z używaniem kuchni zaraz do wynajęcia. Wskaże Kurjer zdw 50 715

Pokój
wynajmę. Długa 4, parter, prawo zdw 50 726

Pokój
umeblowany odnajmę 2—3 panienkom. Wierzbięcice 37, II. front. zdw 50 725

Umeblowany
dwom panom. Mostowa 17, I. zdw 50 586-7

Uczennice
lub uczniów przyjmę na stancję. Litwińska, Ogrodowa 10. zdw 50 729

Małżeństwu
wynajmę pokój umeblowany z używaniem kuchni Traugutta 5, podwórze, parter, lewo. Cena 40 zł. zdw 50 724

Pokój
1. I. wynajmę Wielkie Garbary 83, III., prawo rw 12 626

Pokój
Stary Rynek 43, dom tylny, Pawlicka, II. piętro. rw 12 628

Pokój
wynajmę. Szewska 13, I., prawo. rw 12 629

Oddam
pokój z wygódkami za obsługę. Wierzbięcice 5, III., lewo. zdw 50 716-7

Pokój
umeblowany. Prusa 19, III., lewo. jw 5 268

Pokój
dla dwóch panów wynajmę. — Chwaliszewo 67, IV. zdw 50 761

Umeblowany
bezdzietnym Szamarzewskiego 34 Augustyniakowa. zdw 50 756

Pokój
Podolska, Stary Rynek 58. zdw 50 755

Pokój
panu ewentualnie z fortepianem Szewska 14, IV. lewo zdw 50 747

Pokój
do wynajęcia. Reja 5, II., prawo poprzeczna ulica Słowackiego Jeżyce. zdw 50 675

Pana
na wspólny pokój. Za Bramką 12a, I., lewo. zdw 50 672

Pokój
panu. Przecznica 5, parter. zdw 50 671

Panienkom
wspólny pokój utrzymaniem. Lewandowska, św. Marcin 22, I. zdw 50 665

2
pokoje frontowe, elektryka od 1. 1. lub później. Zielona 1, parter, prawo. zdw 50 684

Frontowy
elektryczność kuchnia. Adres Kurjer zdw 50 690

Ubikacja
wprost od gospodarza, nadająca się na warsztaty lub składnice w śródmieściu zaraz do oddania. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 50 680

Wydzierżawię
drogerję na prowincji lub skład, nadający się na drogerję Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod 50 737

Restauracja
z koncesją, kompl. urządzona, sala zabaw, pokoje klubowe, mieszkanie, w ruchliwej miejscowości na Pomorzu natychmiast do wydzierżawienia. Zgłoszenia osobiste Marsz. Focha 94, m. 6. zdw 50 636

Malarz
przeprowadza renowacje mieszkań tanio, odnawia meble. Oferty Kurjer zdw 50 352

Kostjumy maskowe
nowe, oryginalne modele dla pań z towarzystwa wypożycza „Femina", Fredry 3. zdw 50 428

Portrety
artystyczne fotografje miły prezent na gwiazdkę od Braci Pecherskich. Poznań Aleje Marcinkowskiego nr 8. dw 1991

Maskowe
kostjumy oryginalne nowe wypożyczam. Olszańska św. Marcin 38, dom boczny, prawo, III. zdw 50 622

Bieliźniarka
hafciarka szyje piżamy, poranniki poza domem, wyjazd Oferty Kurjer zdw 50 365

Wózki
dziecięce odnawia, budki pociąga ceratą, gumy, kółka na składzie. Razer, Szewska 11. zdw 50 632-3

Kapelusze
filcowe damskie i męskie fasonuje i przerabiam na najnowsze fasony Aksamitne filcowe i tafobne stale na składzie po najniższych cenach poleca W Zemlerska fabryka i magazyn kapeluszy, św. Marcin 51, narożnik Kantaka. zdw 41 666/7

Krawcowa
pierwszorzędna poleca się po za dom. Oferty Kurjer zdw 50 658

Maskowe
kostjumy tanio wypożycza „Janina". Górna Wilda 12. zdw 50 677

Kostjumy maskowe nowe
najoryginalniejsze modele wypożycza, ceny przystępne równocześnie wykonuje suknie balowe wieczorowe, pierwszorzędnie w 24 godzinach. Salon Mód Modes de Paris, św. Marcin 34, II. ptr. zdw 50 674

Chłopczyka
1½ rocznego, miłego, zdrowego oddam na własne. Oferty Kurjer zdw 50 691

Domokrążnym
wysoki zarobek, artykuł bezkonkurencyjny pierwszej potrzeby. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 50 611

Parkietówki
młodsze mogą się zgłosić. Kurjer Poznański dw 2 447

Suknie
balowe najmodniejsze wykonuje Kopernika 7. zdw 50 700

Pod opaską

wysyłamy „Kurjera Poznańskiego" również. Przedpłata przy wysyłce pod opaską wynosi

9 złotych miesięcznie

(abonament 4,— zł, porto 4,75 zł, opaska 25 groszy, razem 9,— zł, **za granicę 11 złotych miesięcznie** (abonament 4,— zł, porto 6,75 zł, opaska 25 groszy, razem 11,— zł). Nadesłanie należności przed 1 każdego miesiąca zapewnia regularną, codzienną ekspedycję. Przy zamówieniu prosimy donieść, czy gazetę wysyłać w opasce firmowej lub krytej.

Administracja

„Czystopis"
Wjazdowa 10, przepisuje, powiela, tłumaczy, uczy pisać maszynowo. zdw 48 194

Akuszerka
Kleinwächterowa, Poznań, centrum, ul. Romana Szymańskiego 2, pierwsze piętro, lewo drugi dom od placu Świętokrzyskiego. zdw 41 672

Higjeniczne czyszczenie
pierza i puchu uskuteczniamy solidnie i tanio (na życzenie odbiór i dostawa w dom) EMKAP, Poznań, ul. Wrocławska 30, tel. 58-03. Pw 5 445-33.136

Trykotaże miarowe
kostjumy sportowe, garsonki, swetry, pulowery, sukienki, ubranka, kombinacje itp korzystnie „Tricot", Romana Szymańskiego 10, III. przy Świętokrzyskim. Pw 7500 50.51

Srebrzenie - złocenie
papierośnic, torebek alp, cukiernic, zastaw metalowych, przedmiotów antycznych wykonuje „Galwanostegja" (M. Borzyński) Wielkie Garbary 4. zdw 36 864

Druki
stemple wykonuje Drukarnia Schmidt, Stary Rynek 40 rw 12 618/9

Zabiegi racjonalne kosmetyczne
Odtłuszczanie: Parafiną i aparatem amerykańskim. Salon damsko-fryzjerski otwarty od 8.30 do 7.00. „Irnis" Instytut Hig. Kosmetyczny Z. T. Żebrowski Piekary 5, telefon 2591 dw 2 267

Wróżę
z kart, ręki. Jerzego 4, III. prawo (Rynek Wildecki). zdw 50 548

Dziewczynkę
oddam na własne bez wynagrodzenia. Oferty Kurjer zdw 50 572

Pracownia Gorsetów „Wanda"
Ratajczaka 27 wykonuje szybko sumiennie wszelkie gorsety, pasy, bandaże do po-ciąży, operacji itp. Biustonosze wszelkiego rodzaju oraz reparacje. zdw 50 656

Obiady jarskie
menu wielce urozmaicone, zdrowe, obfite, Św. Marcin 66, II., prawo, tel. 12-75. zdw 50 640

Plisowanie
mereżki, hafty wykonuje szybko, akuratnie i tanio Haftoplis, Woźna 10. Pw 7 468-49.40

Maskowe
kostjumy wypożycze. Szymańska, Nowa wchód Murna 2. zdw 50 627

Kostjumy
maskowe nowe wypożyczam. — Stankiewicz, Mostowa 26. zdw 50 624

Pierwszorzędne
wykonanie sukien balowych, wizytowych, ceny niskie. Stella, Długa 8, parter. zdw 50 667

Lekarza
lub adwokata przystojnego, idealnego, pozna celu matrymonjalnym, panna lat 25, przystojna, wykształcona, muzykalna, posiadająca wielkopańską kamienicę śródmieściu Poznania. Kurjer zdw 50 669

Kawaler
lat 32, przystojny z gotówką 30 tysięcy zł szuka zgrabnej panny, posiadającej skład. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer zdw 50 790

24 NAUKA

Pragnę
się wyuczyć gotowania w majątku. Oferty Kurjer jw 5265

Tańców modnych
wyucza Ola Antoszewska Zielona 3. Pw 7 474-49.141

Tanie kursy tańców
Opaliński, 27 Grudnia 19 II 6—9 zdw 49 436

Kursy stenografji
pisania na maszynach Kantaka, 1 II. zdw 47 934

Inteligentna
rodowita Francuska mogąca się podjąć udzielania nauk języka francuskiego głównie konwersacji po 2—3 godziny tygodniowo w godzinach wieczornych zechce złożyć oferty do Kurjera Poznańskiego pod zdw 49 966

Szkoła Tańców Modernistycznych Jarosława Średzińskiego
zapisy każdego czasu Strzelecka 3 parter, prawo. zdw 50 277

Nauka
pisania na maszynach, metodą nowoczesną Zapisy codziennie w firmie Block Brun w Poznaniu Plac Wolności 8, I. piętro. Pw 7 507-46.29

12 SZUKA POKOJU

Eleganckiego
pokoju bezwzględnie niekrępującego w śródmieściu poszukuje aplikant sądowy. Oferty do Kurjera zdw 50 526

Urzędniczka
poszukuje czystego pokoju używaniem kuchni. Oferty cena Kurjer zdw 50 525

Starszy
pan poszukuje skromnie umeblowanego pokoju od Nowego Roku Oferty Kurjer zdw 50 544

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje pokoju umeblowanego śródmieściu. Kurjer zdw 50 560

Małżeństwo
bezdzietne poszukuje dużego próżnego pokuju używaniem kuchni. Oferty Kurjer zdw 50 565

Klatki
schodowej pokoju bardzo dobrze umeblowanego zupełnie niekrępującego poszukuje dyrektor fabryki. Oferty Kurjer zdw 50 596

Niekrępującego
pokoju szuka student. Oferty z ceną Kurjer zdw 50 659

Pokój
niekrępujący dla pani potrzebny piśmiennie z podaniem ceny do Kurjera zdw 50 647

Pan
poszukuje skromnie umeblowanego pokoiku. Podaniem ceny Kurjer zdw 50 721

Dwie
panie poszukują wspólnego pokoju w śródmieściu. Oferty Kurjer rw 12 627

Pokoju
umeblowane w centrum światło elektryczne, z podaniem ceny. Zgłoszenia zdw 50 753

Pokoju
umeblowanego poszukuje pan. Pościel własna. Oferty Kurjer dw 2 452

Bankowiec
szuka pokoju. Oferty Kurjer zdw 50 689

13 LOKALE

Składu
próżnego poszukuję w śródmieściu. Oferty Kurjer zdw 50 578

14 DZIERŻAWY

Poszukuję
dzierżawy piekarni wprost od właściciela. Piotr Jankowski, — Kwieciszewo, pow. Mogilno. zdw 50 541

Skład
przy ruchliwej ulicy w Inowrocławiu, obszerny z przyległemi dwiema ubikacjami i dużą piwnica od 1. I 31 do wynajęcia. Zgłoszenia przyjmuje B. Lemon. Chełmno n/Wisłą, ul. Frankiszkańska 4, II. zdw 50 788

15 UZDROWISKA

Krynica
pensjonat „Lotos" w centum zdrojowiska, komfort nowoczesny, kuchnia wykwintna, na żądanie djetetyczna, ceny przystępne. zdp 40 653

Krynica
Pensjonat Bristol otwarty przez sezon zimowy; znana wyborowa kuchnia pod zarządem Stefanji Noskowskiej. zdw 47 204

Krynica pensjonat „Flora"
komfortowo urządzony, centralne ogrzewanie wodne, bieżąca ciepła i zimna woda, 3 min. pieszo do Nowych Łazienek, kuchnia wyborowa, kierownictwo i obsługa solidna. zdw 49 360

Zakopane „Januszek"
ul. Chałubińskiego, pensjonat adwokatowej Rychlickiej z Poznania Pokoje ładne, ciepłe. Kuchnia pierwszorzędna. Cena 10 do 12. zdw 50 196

Krynica
Pensjonat „Reduta" Heleny Nowackiej centrum miasta otwarty od 15 grudnia poleca ciepłe pokoje całodziennem wykwintnem utrzymaniem od 11 zł dw 2231

Przyjmuję
osoby anemiczne, blednicą, cierpiące na reumatyzm ischias Kąpiele i masaż na miejscu, okolica leśna. Dobre odżywianie. Łaskawe zgłoszenia Mleczarnia Ostrówki przy Chodzieży (stacja kolejowa Ostrówki). zdw 50 783

21 ZGUBY

Zgubiłem
dnia 23. 12. 1930 r. weksel na 200,— zł i dwa blankiety po 200 zł. z Kredytu na nazwisko Paweł Bąkowski, które unieważniam. zdw 50 602

Złodzieja
termometru z św. Krzysztofem nakrętka fordowska, poznane piątek Teatr Nowy. Zwrot Policja. dw 2446

Zgubiono
w wigilję przed południem na ul. Szkolnej lub na Starym Rynku zł 210. Uczciwego znalazce proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wiadomość skład papieru Szkolna 11 zdw 50 764

Zaginął
foxterrier dnia 24 b m., numer znaczka 5717. Uczciwego znalazce proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Ciabis Wały Leszczyńskiego 2. zdw 50 762

22 ROZMAITE

Księgowość, dozór
150 zł rocznie Biuro Buchalterji, Poznań, Polna 13. Pp 52.19

Obiady
prywatne, pozywne, kuchnia kresowa, tylko na świeżem maśle Ul. Wały Zygmunta Augusta (narożnik ul. św. Marcina) 1, II piętro, prawo. zdw 50 347

23 OŻENKI

Dyskretnie
solidnie kojarzy we wszystkich sferach „Renoma" Poznań Plac Sapieżyński 2 a. zdw 49 139

Dzierżawca
1 000 morgowego folwarku w Kongresówce, w wieku lat 40, inteligentny, z ziemiańskiej rodziny poszukuje w celu matrymonjalnym panny lub wdowy do lat 40 z większą gotówką Osoby o łagodnym charakterem gospodarne, lubiące spokój i wieś, raczą oferty swe złożyć do Kurjera Poznańskiego zdw 50 334

Tysiące
bogatych pań pragnie wyjść zamąż za inteligentnych panów, nawet bez majątku. Kto chce się szybko i dobrze ożenić niech się zwróci do największego biura matrymonjalnego „Postęp", Warszawa Senatorska 38 Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. nw 6 401

Przemysłowiec-profesor
z 3.000 dolarów poślubi 24 letnią panienkę religijną i wykształconą posiadającą przedsiębiorstwo — drzewne lub odpow. posag Oferty Kurjer zdw 50 547

Kawaler
szatyn, lat 28, posiadający rzemieślnictwo i mieszkanie, poszukuje żony do lat 25, możliwie z tej samej branży. Majątek dla wspólnego dobra pożądany. Uprasza się o nadesłanie fotografji, którą się zwraca. Rzecz traktuje się poważnie. Zgłoszenia do Kurjera zdw 50 625

Lekarza
lub adwokata przystojnego, idealnego, pozna celu matrymonjalnym, panna lat 25, przystojna, wykształcona, muzykalna, posiadająca wielkopańską kamienicę śródmieściu Poznania. Kurjer zdw 50 669

Kawaler
lat 32, przystojny z gotówką 30 tysięcy zł szuka zgrabnej panny, posiadającej skład. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer zdw 50 790

KURSY HANDLOWE TADEUSZA PREISSA

w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 29.

Nauka rozpoczyna się z początkiem każdego kwartału. **Nowe kursy 3 stycznia 1931.** Tygodniowo 30 lekcyj. Prospekty na żądanie. Dołączyć znaczek pocztowy.

zw 37741

Angielka
rodowita udziela lekcyj konwersacji. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 459

Nauczyciela angielskiego
zbiorowo 12 panów, raz w tygodniu 2 godziny w lokalu klubowym, wynagrodzenie 100 zł miesięcznie. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 333

Stelli Kledeckiej Szkoła Tańców
Pocztowa 29, rozpoczyna 5 stycznia kurs dla początkujących 7-go stycznia kurs uzupełniający. — Żniżka. Lekcje prywatne każdego czasu. Pw 7706 52.36

2,00
łacina. Magister, praktyka gimnazjalna. Kurjer zdw 50 356

Stelli Kledeckiej Szkoła Tańców
Pocztowa 29 Pw 7476 48.144

Szkoła Tańców Antoszewskiego
Zielona 3. Pw 7477-49.142

Lekcji
kroju sukien i kostjumów kto udzieli? Warunki Kurjer zdw 50 340

Kursów
kroju damskiego, męskiego udziela Idzikowski - Böttner — Górna Wilda 48. zdw 50 607

Tańce
nowoczesne - narodowe
wyucza bez względu zdolności dyplomowany profesor baletmistrz Szczurek. Dom Rzemieślniczy, Wały Zygmunta Augusta 15. Zgłoszenia lekcje osobiste każdego czasu. zdw 50 645

Pani
z prowincji pragnie wyuczyć się fryzjerstwa damskiego u fryzjera dyplomowanego. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 637

Gwarancja promocji! Uczennice szkolne
przyjmuje się na stałe lub tylko na po południa. Aleje Marcinkowskiego 19. II. Fachowa pomoc naukowa. zdw 50 631

Kursy
stenografji, pisania na maszynach, księgowości rozpoczynam 5 stycznia. — Tyran-Zaworska. Strzelecka 33. zdw 49 807/8

Akademja Tańców
5 stycznia rozpoczyna nowy kurs, daje pełną gwarancję i rekordową szybkość nauczania w jednej lekcji trzech tańcy. — Kreacja sezonu, dobór towarzystwa. Dom Rzemieślniczy, Fr. Ratajczaka. Wituszkowscy. Pw 7 713-52.54

Kursy
Kierowców Samochodowych — „Warsam" wyszkalaja za pomocą praktyki warsztatowej i nieograniczonej ilości jazd bardzo dokładnie i szybko po cenie przystępnej. Poznań, Jeżycka 52. Pw 7 937-57,879

25 MUZYKA

Skrzypek
rutynowany orkiestr. (banjo i oryg. hawajska gitara) wolny. Zgłoszenie do Kurjera zdw 50 597

Pierwszorzędny
duet albo trio znakomicie wprawowany w koncercie oraz dancingu wolny od 1 lutego 31 r. — Zgłoszenia Waleńczak ul. Mickiewicza 18 a zdw 50 535

Udzielam
lekcyj gry skrzypiec, mandoliny. Wilda, Wybickiego 2. zdw 50 576-7

Skrzypek
pierwszorzędny, rutynowany od 1. I. 31 wolny. Frasunkiewicz Kalisz, Pułaskiego 14, u p. Front zdw 50 742

26 ROZRYWKA

Kinoteatr „Harfa"
Od niedzieli 28 grudnia: Dziecięce dusze oskarżają was. Na scenie p. Wesołowski jako kawaler róż. zdw 50 758

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Ceramik
znający się na prowadzeniu budowli i rekonstrukcji nowoczesnych fabryk cegieł, dachówek, klinkierów z wyższemi studjami fachowemi zagranicą i kilkuna stoletnią praktyką w pierwszorzędnych zakładach poszukuje posady. Zgłoszenia Opatowiczowa. Poznań, Górna Wilda 49 zdw 50 180

Maszynista - palacz
pieców centralnych za kaucją zł 1 000, przyjmie posadę z mieszkaniem. Skład, Jasna 14. zdw 50 685

Krawcowa
dobrze znająca swój zawód, z dobrej rodziny szuka posady w majątku lub większym domu. Zaopatrzy w potrzebie i dzieci. — Oferty Kurjer zdw 50 765

Krawiec
żonaty, pierwszorzędna siła z kilkoletnią praktyką z akademia kroju, poszukuje posady w charakterze krawca służącego do wielkiego dworu. Przyjme posadę zaraz lub później. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 50 786

Poszukuję
posady jako borowy kawaler od 1. I. 31 roku. Zgłoszenia pod zdw 50 789

Zbożowiec nasiennik
biegły książkowy, język polski, niemiecki poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera zdw 50 787

Maszynistka
biegła polsko niemiecka szuka od zaraz posady ewentualnie kasjerki. Oferty Kurjer zdw 50 509

Wychowawczyni
bardzo dobrym francuskim szuka posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 50 489

Technik
dentystyczny biegły w złocie i kauczuku poszukuje zaraz lub później posady. Oferty Kurjer zdw 50 437

Starsza
służąca z dobrym gotowaniem posiadająca dobre świadectwa poszukuje opsady od 1. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 555

Stenotypistka
młodsza pisząca biegle na maszynie, absolwentka Liceum Handlowego znająca książkowość poszukuje posady. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 50 514

Młody drogerzysta
dobry fachowiec i ekspedjent, pracował w hurcie i detalu, szuka posady zaraz lub później. — Oferty Kurjer zdw 50 414

Pomocnik
gastronomiczny z dobremi świadectwami, władający płynnie polskim, niemieckim znający pociąganie bilansów szczegółowo najnowszą maszynę do kawy, umiejący różne repersacje, szuka posady. Miejscowość obojętna. Łaskawe oferty do Kurjera rw 12 609

Pokojowa
z dobremi świadectwami poszukuje posady w Poznaniu od 1 stycznia lub później. Zgłoszenia. Władysława Ratajczakówna. Złotniczki, poczta Pobiedziska. zdw 48 352

Kawaler
lat 27, z kilkoletnią praktyka poszukuje posady jako szofer, stangret, dobre referencje. Oferty Kurjer zdw 50 542

Książkowa
samodzielna maszynistka z polskiem i niemieckiem, znajomość wszelkich spraw biurowych, 8 lat praktyki szuka posady. Oferty Kurjer zdw 50 184

Kucharz
wydoskonalony w swem zawodzie poszukuje posady od Nowego Roku w dworze hotelu lub restauracji. Łaskawe oferty Kurjer zdw 50 549

Służąca
czysta, z dobrem gotowaniem, szuka posady do wszystkiego od 1. 1. 31. Oferty Kurjer zdw 50 558

Dziewczyna
z prowincji lat 20 do wszelkich prac domowych z dobremi świadectwami szuka posady od 1-go stycznia. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 50 557

Panienka
inteligentna uczciwa dobrze gotuje, szyje, robi robótki lubiąca dzieci, szuka posady ewentualnie do samotnej osoby. Warunki skromne. Oferty Kurjer zdw 50 562

Starsza
osoba z dobremi świadectwami, znająca wykwintną kuchnię chów drobiu oraz całe gospodarstwo, poszukuje posady w majątku lub mieście. Oferty Kurjer zdw 50 566

Samodzielna
kucharka poszukuje posady z sztywnem prasowaniem. Oferty Kurjer zdw 50 568

Sierota
lat 19, z dobrem gotowaniem szuka posady najchętniej 2—3 osoby możliwie bez prania. — Oferty Kurjer zdw 50 649

Gospodyni - kucharka
z dobrem gotowaniem, prasowaniem sztywnej bielizny poszukuje posady w lepszym domu. Oferty Kurjer zdw 50 598

Dziewczyna
młodsza poszukuje posady od 1. stycznia 31 r. z dobremi świadectwami. Oferty Kurjer zdw 50 599

Panienka
do dzieci szuka posady. Oferty Kurjer zdw 50 748

Inteligentna
panna przyjmie posadę jako wychowawczyni dzieci. — Tylko w lepszej rodzinie. Oferty Kurjer pod zdw 50 653

Inteligentna
pani z rodziny ziemiańskiej poszukuje posady jako zarządczyni domu u samotnej osoby. Oferty Kurjer pod zdw 50 654

Pokojowa
z dobremi świadectwami, szuka posady w lepszym domu. Oferty Kurjer zdw 50 734

Gosposia
szuka posady do samotnej osoby lub wdowca do prowadzenia domu. Oferty Kurjer zdw 50 733

Dla stangreta
szukam posady, był w szkole wyjazdowej (b. sierżant kawalerji), dobremi świadectwami, rolnictwie znany, żonaty, bezdzietny, lat 41. Oferty Kurjer zdw 50 676

Uczciwa
czysta posługaczka poszukuje jakiejkolwiekbądź posady. Zgłoszenia do Kurjera zdw 50 673

Szofer - stangret
2 letnią praktyka poszukuje posady zaraz Banaszewski, Czerwin, powia pleszewski nw 6 635

Poszukuję
posady, znam szycie, haftowanie polski, niemiecki język gotowanie i wszelkie prace domowe. — Oferty Kurjer zdw 50 702

Dziewczyna
kochająca dzieci, zdrowa, zna cośkolwiek szycie, do wszystkiego z dobremi świadectwami poszukuje posady 1 stycznia ewentl. jako pokojowa. Oferty Kurjer zdw 50 704

Kołodziej
na dominjum młody obeznany w swym zawodzie i stolarstwie z jedną dziewką poszukuje posady. Orędownik zd 50 201

RADJO

aparaty i wszelkie przybory kupisz najtaniej **w specjalnym magazynie**

Poznańskie Towarzystwo Radjowe

ulica Fr. Ratajczaka 39. Telefon 34-30.

Pw 7510-80,126

Siostra
pielęgniarka szuka posady od 1. 1. Miejscowość obojętna. — Zgłoszenia Kurjer zdw 50 616

Starsza
dziewczyna uczciwa z dobrej rodziny, poszukuje posady do wszystkiego z gotowaniem u jednej lub dwóch osób. Oferty Kurjer zdw 50 644

Panna
do dzieci szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 50 630

Były
dyrektor banku, dobry kupiec i organizator przyjmie prace we wolnych godzinach przy ustaleniu bilansów i innych prac kupieckich lub bankowych. Oferty Kurjer zdw 50 731

Książkowy
i bilansista przyjmie prace we wolnym czasie przy książkowości bilansach, korespondencji i inne. Oferty Kurjer zdw 50 730

Ogrodnik
dobry fachowiec, z dobremi świadectwami szuka posady pomocniczej lub samodzielnej Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 50 763

Dziewczyna
bardzo uczciwa i pracowita, z dobremi świadectwami poszukuje posady do wszystkiego od 1. lub 15 stycznia. Oferty Kurjer zdw 50 711

Praczka
uczciwa szuka prania. Podgórna 8, II. prawo zdw 50 720

Sierota
poszukuje posady do wszystkiego najchętniej do dzieci od 1 stycznia. Oferty Kurjer zdw 50 722

Sierota
przyjmie zarząd domu u samotnej osoby, zajmie się gotowaniem Oferty Kurjer rw 12 626

Inteligentna
młoda panienka (wykształcenie gimnazjalne i pensjonat), muzykalna, przyjmie posadę jako towarzyszka do starszych państwa ewentualnie starszej pani Oferty uprasza się pod „E. A." do „Par". Bydgoszcz. Pw 7 932 63.817

Posady
magazyniera, inkasenta, portjera lub podobnej poszukuję złożę odpowiednią kaucję. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 751

Krawcowa
bardzo akuratna poszukuje pracy w dom (poza domem). Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 50 749

Książkowa stenotypistka
młodsza z dobremi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 50 424

Gospodyni
znająca się na wykwintnem gotowaniu, zaprawianie konserw i hodowli drobiu, poszukuje posady od 1. 1. 1931 Oferty Kurjer zdw 50 499

Sierota
dobrze polecona z dobrem świadectwem, do wszelkiej pracy domowej poszukuje posady od 1. I. 31. Zgłoszenia Kurjer zdw 50 392

Emeryt
państw. w sile wieku, obeznany w Sądzie, administracji przyjmie administrację kamienic lub inne stosowne zajęcie. Skromne wynagrodzenie Oferty Kurjer zdw 49 717

Rutynowany
służący żonaty, lat 35 ewentualnie jako samotny, posiadam pierwszorzędne świadectwa znam się na ogrodnictwie, poszukuje posady od 1 stycznia. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 50 195

Bona pielęgniarka
z kilkoletnią praktyką przy kilkoro dzieciach doświadczona poszukuje posady do starszych dzieci lub niemowlęcia Łaskawe zgłoszenia Zygmanink. Toruń-Mokre, ul. Bart. Głowackiego 12, dla M. K. zdw 50 336

Urzędnik
gospodarczy lat 25 poszukuje posady pod dyspozycję właściciela, dzielnica obojętna, od 1 l. wzgl. później. Oferty Kurjer zdw 50 393

Mistrz
ceglarski dobre świadectwa z kaucją poszukuje posady. Zgłoszenia Kurjer dw 2426

Bona
inteligentna przyjmie posadę do dzieci w lepszym domu. Wł. Pl., Września, Fabryczna 32, I ptr., lewo. zdw 50441

Początkująca
ekspedjentka składu delikatesów dzielna i uczciwa, szuka jakiejkolwiek posady (ew. z kaucją). Oferty Kurjer zdw 50 444

Włodarz
lat 36, znający wszelkie prace w rolnictwie 10 lat praktyki obywatel Polski, żonaty zmuszony opuścić Niemcy, poszukuje posady jako włodarz zaraz lub 1-go kwietnia. A. Czarnecki Poznań, Fabryczna 13 a u p. Krajewskich. zdw 49 711

Życzenie gwiazdkowe
Panienka zgrabna i miłej powierzchowności poszukuje posady jako kasejrka, ekspedjentka kontrolerka lub t. p. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 50 487

Podróżujący
z branży kolonjalnej z kilkuletnią praktyką poszukuje zastępstwa z kaucją Oferty Kurjer zdw 50 419

Podróżujący
z branży wódczanej długoletni, rutynowany i dobrze zaprowadzony poszukuje posady na Wielko polskę lub Pomorze. Łaskawe zgłoszenia uprasza się Kurjera Poznańskiego pod zdw 50 291

Podróżujący
dobrze zaprowadzony w składach kolonjalnych i delikatesów przyjmie jeszcze zastępstwo na Wielkopolskę. Łaskawe zgłoszenia u praszam do Kurjera Poznańskiego pod zdw 50 292

1.000 zł
kaucji złoże przy otrzymaniu posady ekspedjentki branży obojętnej. Oferty Kurjer zdw 50 456

Służąca
szuka posady do prywatnego domu Łaskawe oferty Kurjer zdw 49 999

Osoba
w średnim wieku poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 50 330

Gospodyni kucharka
poszukuje posady w majątku lub w mieście. Oferty Kurjer zdw 50 345

28 WOLNE MIEJSCA

Służąca
czysta, uczciwa z gotowaniem potrzebna, Fredry 3, III., prawo zdw 50 777

Młynarz
sumienny i dzielny fachowiec możliwie obeznany z prowadzeniem motoru Diesla na ropę potrzebny zaraz. Oferty Agencja Kurjera Oborniki. nw 6536

Underwood
nauka pisania na maszynie firma G Gerlach Gwarna 14 I ptr Pw 6011 43.80

Do 1 000 zł miesięcznie zarobią
osoby inteligentne przy zbieraniu zamówień na obligacje budowlane Jakakolwiek gotówka zbyteczna. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne Wyszyński, Poznań, Strzelecka 28b, I. piętro. zdw 46 333

Dziewczyna
potrzebna do wszelkich prac domowych z gotowaniem, praniem, uczciwa, czysta z dobremi świadectwami, do 3 dorosłych osób. Pościel własna jest konieczna. Zgłosić się pomiędzy 4—5 godz. w niedzielę od 11—4, Poznań, ul. Matejki 7, p. Sokołow. zdw 50 563

500 zł
kto pożyczy otrzyma stałą posadę. Oferty Kurjer zdw 50 588

Uczeń
uczciwych rodziców może się zgłosić zaraz. Mistrz piekarski A. Chmielnik, św. Wojciech 25. zdw 50 583

Służąca
do wszystkiego. Wały Jana III 11, I. Zielińska. zdw 50 605

Parkietówki
mogą się zgłosić La bonobo-niere Solacz, Al. Małopolska 8. zdw 50 613

Służąca
młoda do wszystkiego z gotowaniem potrzebna od 1 stycznia. — Focha 76 II. prawo zdw 50 545

Poszukuję
kierownika młyna kaucja 8—10 tys., inkasenta kaucja 3—8 000. Oferty: Młyn parowy, Lubasz. zdw 50 102

Współpracowników Informatorów
z każdej miejscowości Polski — szczególnie zaboru pruskiego — znających stosunki miejscowe poszukujemy do współpracy. — Warunki korzystne. Szczegółowe oferty Kurjer zdw 50 518

Wykwalifikowane
siły do maszyn trykotarskich potrzebne. Zgłoszenia od godz. 1 do 6. „Elite", Jan Dobry, Wrocławska 14. zdw 50 619

Kucharka
najchętniej wiejska, dobrze polecona od 1 potrzebna. Groszkiewicz, Mickiewicza 36. zdw 50 648

Pomocnik
młodszy do branży kolonjalnej zaraz potrzebny. Zgłoszenia z podaniem warunków do Sebel, właściciel M. Kalmowski, Półwiejska 12. zdw 50 705

Służąca
z gotowaniem potrzebna. Dobre świadectwa wymagane. Mickiewicza 27, parter, lewo zdw 50 727

Służąca
starsza, polecona z gotowaniem kochająca dzieci potrzebna. Dąbrowskiego 36, kolonjalka jw 5 267

Portjer
do urzędu potrzebny Pensja 180 złotych. Pismienne zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 50 757

Panienka
do dziecka, czysta potrzebna. — Grynecki, Dąbrowskiego 36. zdw 50 754

Poszukuję
zaprowadzonego podróżującego na prowincję i Górny Śląsk Zgłosić się Kempiński, Gen. Umińskiego 26 I. piętro zdw 50 750

Francuska firma
odda zastępstwo na Polskę artykułu niezbędnego dla samochodów. Do objecia potrzeba 2 000 zł. Zgłoszenia do 31 grudnia przyjmuje Kurjer Poznański zdw 50 664

2
panienki do obsługi gości w jadłodajni od zaraz potrzebne. — Adres Kurjer zdw 50 682

Służąca
do wszystkiego z dobrem samodzielnem gotowaniem od 1. I. potrzebna Inż. Bukowska, ul. Piotra Wawrzyniaka 45, I. piętro. zdw 50 744

Służąca
czysta, uczciwa potrzebna Adres wskaże Bobowski, Wielkie Garbary 1, III. piętro. zdw 50 741

Szofer
może zgłosić się z podaniem życiorysu, o ile ukończył kurs w szkole „Warsam". Pw 7 938-57.876

Jedynie
po ukończeniu kursów kierowców samochodowych „Warsam", Poznań, Jeżycka 52, znajdzie pewną i dobrze płatną posadę. Pw 7 936-57.882

Krawiec
kierownik potrzebny zaraz kaucja 300. Sołtysiak, Prusa 18. zdw 50 707

PRZEMYSŁAWKA
WODA KOLOŃSKA
DLA ZNAWCÓW

HEZA

Humor zagraniczny

— A zatem straciłeś żonę? Trudno — nic na to nie poradzisz. Ona spoczywa już w spokoju!
— Ja także. (London Opinion). S. F.

DZISIAJ w KINIE

Apollo: „Król żebraków".
Aurora: „Buffalo Bill w walce z Czerwonoskórymi".
Colosseum: „Ród La Rocque jako hultaj".
Corso: „Obrońca w masce".
Casino: Pat i Patachon wśród ludożerców.
Edison: „Kobieta i żywioł".
Haria: Dziecięce dusze oskarżają was.
Kapitol „W miłosnym obłędzie".
Metropolis: „Sztabskapitan Gubaniew".
Odeon: „Hadżi-Murat Biały Szatan".
Orzeł: „Ruch w interesie".
Renaissance: „Płonące Piaski" i „Mama nie pozwala".
Słońce: „Na Sybir".
Stylowe — Teatr Rewja: Dziś nieczynny. W święto i w sobotę po 3 przedstawienia „Cyrk Świąteczny".
Tęcza: „Czarny Pierrot".
Wilsona: „Nibelungi".

Przedpłata na styczeń 1931 za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 5.01 kwartalnie zł 15.03, pod opaską w Polsce zł 9.00, pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz 18.30 w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz 10 w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr, każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1478, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1478 i 3524. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.